





w RADOMIU



**biuletyn  
kwartalny  
radomskiego  
towarzystwa  
naukowego**

tom VIII

radom 1971

zeszyt 1-4

Radomskie Towarzystwo Naukowe

BIULETYN KWARTALNY

Tom VIII zeszyt 1-4 /1971 r./

Radom 1972

KOMITET REDAKCYJNY

=====

Jan Boniecki, Stanisław Cieśliński, Aleksander Czaplicki /przewodniczący/, Bogdan Darmas, Marek Gawlik, Witold Hański, Helena Kisiel /sekretarz/, Stanisław Ośko, Leon Skowroński, Marian Sołtyk, Stanisław Zieliński, Czesław-Tadeusz Zwolski /redaktor/.

KONSULTANT

Prof. dr Jan Pazdur



00  
CZAS

L151



P. 194

001+ 930.85) (438)(05)

SPIS TRESCI

=====

	Strona
Stanisław Ośko - SZKOLNICTWO RADOMSKIE W DNIACH OKUPACJI HITLEROW- SKIEJ .....	3
Krystyna Piechocka - Jurkowa - WSPOMNIENIA Z TAJNEGO NAU- CZANIA W RADOMIU .....	93
Jadwiga Cyrańska - WSPOMNIENIA Z TAJNEGO NAU- CZANIA W SZKOLE M. GAJLOWNY .....	96
Jan Boniecki - ZWIĄZEK POSTĘPOWEJ MŁODZIE- ŻY POLSKIEJ W RADOMIU /1911 - 1912/ .....	99
Czesław T. Zwolski - KAZIMIERZ KELLES-KRAUZ / W STULECIE URODZIN/ .....	109
Stanisław Zieliński - BIBLIOGRAFIA RADOMIA ZA 1969 ROK .....	112

A R T Y K U Ł Y

Stanisław Ośko

SZKOLNICTWO RADOMSKIE W DNIACH OKUPACJI  
HITLEROWSKIEJ

W s t ę p

Nauczycielstwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej było tą grupą zawodową, która dała poważny wkład pracy w różne dziedziny życia narodowego. Wielu nauczycieli było organizatorami i dowódcami powstających w kraju pierwszych oddziałów zbrojnych do walki z okupantem. Nauczyciele podtrzymywali w społeczeństwie wiarę w zwycięstwo nad hitleryzmem, byli oni tą wielką siłą, która krzepiła i umacniała na duchu zbolełe serca współrodaków.

Najpoważniejszą jednak zasługą naszych nauczycieli jest ich ofiarna praca w nauczaniu i wychowaniu młodego pokolenia w warunkach szalejącego terroru wroga. W swojej pracy, pracy bez wątpienia trudnej i niebezpiecznej, nauczyciele polscy pod ideowym kierownictwem Związku Nauczycielstwa Polskiego wypracowywali koncepcję przyszłej niezależnej i demokratycznej szkoły w Polsce Ludowej.

Publikacja niniejsza ma za zadanie ukazać trud i wysiłek nauczycieli radomskich w ich niebezpiecznej i pełnej poświęcenia pracy dydaktyczno-wychowawczej z młodzieżą w warunkach wojennych, a zwłaszcza pełnej niebezpieczeństw pracy w tajnych kompletach. Praca ta przedstawiona zostanie w ujęciu chronologicznym, poczynając od początku okupacji a kończąc ją na opisie radosnych chwil wyzwolenia Ziemi Radomskiej w styczniu 1945 r.

Rozważania nasze obejmą zasięgiem swoim teren powiatu radomskiego w jego przedwojennych granicach wraz z wchodzącym w jego obręb miastem Radomiem.

Przedstawiając dzieje szkolnictwa radomskiego w okresie okupacji hitlerowskiej, scharakteryzuję także warunki, w jakich ono funkcjonowało.

W publikacji omówiona zostanie również rola Tajnej Organizacji Nauczycielskiej /kryptonim konspiracyjnego Związku Nauczycielstwa Polskiego/, jak również działalność tajnych władz oświatowych.

Szczególnie szeroko przedstawiona będzie działalność szkoły nielegalnej, głęboko zakonspirowanej przed okupantem oraz pomoc okazy-

wana szkole ze strony społeczeństwa, głównie społeczeństwa wiejskiego, które w warunkach okupacji wysuwało pod adresem tajnych władz oświatowych żądania wprowadzenia pełnej 7-mio klasowej szkoły powszechnej.

Oprócz pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczycieli podkreślona będzie również ich działalność w ruchu oporu w tajnych organizacjach politycznych /SL "Roch", RPPS/ oraz w organizacjach bojowych /BCh, AK, "Szare Szeregi"/ a także udział nauczycieli na frontach II wojny światowej poza granicami kraju.

Całość rozważań dopełni podsumowanie dorobku tajnego nauczania, głównie na szczeblu średnim, oraz podsumowanie strat biologicznych w szeregach nauczycielskich. W aneksie zamieszczony zostanie wykaz imienny nauczycieli, uczestniczących w tajnym nauczaniu.

Jedną z podstawowych trudności napisania pracy stanowił brak podstawowych materiałów i dokumentów, obrazujących pracę nauczycieli i uczniów w szkole w okresie okupacji hitlerowskiej. Zaginęła w przeważającej większości dokumentacja szkół funkcjonujących legalnie, zaś dokumentacja kompletów tajnego nauczania ze zrozumiałych względów nie była prowadzona. Niewiele także dokumentów na ten temat posiada miejscowe archiwum radomskie. Pewne materiały w postaci krótkich wspomnień uczestników tajnego nauczania zgromadziła działająca przy Oddziale Miejskim ZNP w Radomiu Komisja Historyczna, niektóre dokumenty, jak np. skorowidz wydanych zaświadczeń z pracy w tajnym nauczaniu nauczycieli, wydawanych przez b. Komisję Oświaty i Kultury w konspiracji, dostarczył przewodniczący tejże Komisji Bolesław Zelga. Cenne materiały, obrazujące pracę nauczycieli w tajnym nauczaniu, znalazłem w aktach Inspektoratu Oświaty i Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Są to ankiety wypełnione przez nauczycieli dla celów Komisji Weryfikacyjnej przy Inspektoracie Szkolnym, która działała po wyzwoleniu, jak również niektóre sprawozdania tejże Komisji. W pracy wykorzystane zostały także materiały statystyczne z tajnego nauczania, które są w posiadaniu Archiwum Zarządu Głównego ZNP w Warszawie.

Do niezwykle cennych wspomnień byłych uczestników tajnego nauczania, które wykorzystałem w niniejszej publikacji, należą wspomnienia: Mieczysława Pietrusiewicza, Romana Starki, Tadeusza Górki, Jana Ciacha, Franciszka Sikorskiego, Jana Spiewaka, Marii Maj oraz Filipa Kowalczyka.

W tym miejscu składam serdeczne podziękowania za pomoc w zbieraniu informacji o działalności szkolnictwa w okresie okupacji kierownikom tajnej oświaty w powiecie radomskim w osobach: Bolesława Zelgi, Stanisława Cali-Calewskiego, Mieczysława Pietrusiewicza, Romana Starki. Koledzy Ci nie szczędzili mi nigdy swej pomocy w zbieraniu materiałów do pracy, a, co najważniejsze, sami podawali mi szereg faktów, dotyczących pracy nauczycieli w tajnej oświacie. Oni też byli jej pierwszymi uważnymi i krytycznymi czytelnikami. Szereg faktów i

wydarzeń z okresu pracy w tajnym nauczaniu ustalono w wyniku prowadzonej przez nich dyskusji, w której autor niniejszej publikacji uczestniczył. Chodziło bowiem o zebranie i ocalenie przed zapomnieniem możliwie największej ilości faktów i wydarzeń z tego okresu.

W tym miejscu autor składa także serdeczne podziękowanie Stanisławowi Podrygalle, byłemu przewodniczącemu Wojewódzkiej Komisji Oświaty i Kultury w konspiracji na okręg radomsko-kielecki, za udostępnienie mi swoich wspomnień /wówczas jeszcze w maszynopisie/ z pracy w tajnym nauczaniu, a także za udzielenie dodatkowo ustnych informacji z tej dziedziny.

Dziękuję również za cenne informacje dotyczące stanu szkolnictwa tajnego w Kielecczyźnie prezesowi TON-u na okręg radomsko-kielecki - Janowi Kupcowi.

Dziękuję także za pomoc i uwagi w czasie pisania pracy dr Józefowi Krasuskiemu.

Składam tą drogą serdeczne podziękowania za informację i pomoc w zbieraniu materiałów wszystkim kolegom, nie wymienionym tu imiennie.

1. Ogólna sytuacja w kraju w dziedzinie oświaty w pierwszych miesiącach okupacji. Powstanie TON i początki jej działalności w pow. radomskim na przełomie 1939 i 1940 roku. Początki tajnej oświaty w Radomiu. /Od początku okupacji do 1 marca 1940 r./

Naród polski nie przyglądał się biernie poczynaniom wroga, który w wyniku zbrojnej napaści opanował nasz kraj, lecz już w pierwszych miesiącach okupacji przystąpił do organizowania przeciwko niemu różnych form walki podziemnej. Walka ta objęła także dziedzinę szkolnictwa. Jak wspomina Czesław Wycech w swojej obszernej pracy pt.: "Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939-1944" - jedyny z istniejących na początku okupacji polskich resortów, tj. resort oświaty wezwał w porozumieniu ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego wszystkich nauczycieli do rozpoczęcia nauki w szkołach. W ten sposób chciano zaskoczyć wroga i postawić go przed faktem dokonanym. W odpowiedzi na to wezwanie nauczycielstwo całej Polski przystąpiło do pracy z młodzieżą. Nie trwała ona jednak długo. Pisze o tym następująco Czesław Wycech:

"Jednakże w listopadzie 1939 r. władze okupacyjne zarządziły zanknięcie szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych i wówczas zdecydowaliśmy, że należy rozpocząć tajne nauczanie młodzieży"<sup>1/</sup>.

Był to niewątpliwie dotkliwy cios dla naszego szkolnictwa, ale nie jedyny. Za tym aktem bezprawia, skierowanym przeciwko narodowi pol-



skiemu, ukazały się dalsze zarządzenia okupanta.

... W grudniu 1939 r. - stwierdza Cz. Wycech - Niemcy usunęli ze szkół naukę historii, geografii i literatury, wobec tego postanowiliśmy, że wiadomości z przedmiotów ojczyistych należy podawać uczniom przy innych przedmiotach nauczania /jęz. polski, przyroda, zajęcia praktyczne/.

Z chwilą zamknięcia przez okupanta w listopadzie 1939 r. szkół średnich ogólnokształcących, musieliśmy zająć się organizowaniem nauczania na poziomie średnim.

Na jesieni roku 1939 i w zimie r. 1940 zaczęły się tworzyć komplety, których sieć początkowo stosunkowo skromna, w następnych latach rozwinęła się imponująco.

Już w zimie 1940 r. w Warszawie i województwie warszawskim, a również w kieleckim, lubelskim powstała znaczna liczba kompletów; w woj. krakowskim natomiast w tym okresie dominowały szkoły zawodowe<sup>12/</sup>.

Jak widać z powyższego okupant już na jesieni 1939 r. przystąpił ostro do realizacji swojego planu likwidacji szkolnictwa średniego, zwłaszcza ogólnokształcącego oraz poważnego ograniczenia szkolnictwa powszechnego, usuwając zeń naukę o dziejach ojczyistych oraz geografii. Decyzja wroga spowodowała zejście szkolnictwa w podziemie. Słusznie podkreślają uczestnicy tajnego nauczania, że powstało ono samorzutnie, inicjowane przez nauczycieli i młodzież, jako protest przeciwko zarządzeniom okupanta. Jak już wspomniałem, ideowe kierownictwo w tej bohaterskiej i bezkompromisowej walce z wrogiem objął Związek Nauczycielstwa Polskiego, jako jedyny w warunkach okupacji reprezentant i kierownik mas nauczycielskich. W zaistniałej sytuacji Związek również zmuszony był przejść do pracy konspiracyjnej. Wspomina o tym Czesław Wycech:

"W końcu października 1939 r. po wstępnej wymianie poglądów na zebraniu u Z. Nowickiego na Żoliborzu, postanowiliśmy rozpocząć tajną działalność Związku, posługując się w swej pracy skrótem TON, który w razie "wsypy" mógł być różnie interpretowany /Tajna Organizacja Nauczycielska bądź Towarzystwo Oświatowo-Niepodległościowe/ by nie zdradzać środowiska społecznego"<sup>13/</sup>.

Kierownictwo TON-u stanowili: Zygmunt Nowicki, Czesław Wycech, Kazimierz Maj, Wacław Tułodziecki i Teofil Wojeński.

W swojej działalności w warunkach okupacji hitlerowskiej TON odciął się definitywnie od sanacyjnych ośrodków politycznych oraz od pro-sanacyjnie nastawionej administracji szkolnej z okresu przedwojennego.

Należy tu wspomnieć, że Cz. Wycechem, o utworzeniu na początku grudnia 1939 r., na szczeblu centralnym, Międzystowarzystwo - wej Komisji Porozumiewawczej Organizacji i Stowarzyszeń Nauczycielskich

cielskich na okres okupacji, której zadaniem było prowadzenie wspólnej pracy w tajnym szkolnictwie i sprawowanie opieki nad nauczycielem. Komisję tę powołały istniejące w kraju w okresie przedwojennym organizacje nauczycielskie. Przewodzącą rolę w Międzystowarzystwie - niowej Komisji Porozumiewawczej stanowił TON. Jak mówi Teofil Wojeński, Międzystowarzystwiowa Komisja działała przez cały okres okupacji, choć po powstaniu Departamentu Oświaty i Kultury jej działalność została ograniczona.

"Komisja ustaliła organizację kompletów tajnego nauczania, określając liczbę obowiązkowych lekcji w kompletach na 16-18 godzin /usunęto naukę rysunku, gimnastyki, przysposobienia wojskowego, zagadnień życia współczesnego/, a liczbę uczniów w jednym komplecie na 5-8 oraz wysokość opłat za naukę i wynagrodzenia nauczycieli, czuwała nad utrzymaniem należytego poziomu nauki i pracy wychowawczej w kompletach - pełniła rolę organizatora i nadzoru tajnego nauczania"<sup>14/</sup>. Czesław Wycech wspomina również o tym, że kierownictwo spraw oświaty w kraju próbowała przechwycić w swoje ręce powstała jesienią 1939 r. Komisja Oświecenia Publicznego /KOP/. Inicjatywa powołania do życia KOP wypłynęła w środowiskach wojskowych. W szeregach jej skupiali się przedstawiciele przedwojennej administracji szkolnej. TON w sposób stanowczy przeciwstawił się współpracy z Komisją Oświecenia Publicznego ze względu na jej reakcyjny, sanacyjny charakter. Do działalności KOP na terenie województwa kieleckiego wrócimy jeszcze w naszych dalszych rozważaniach.

Dążąc do systematycznego ograniczania stanu szkolnictwa polskiego okupant wydał na początku 1940 r. polecenie zredukowania liczby nauczycieli szkół powszechnych o jedną trzecią. Redukcją objęto przede wszystkim męzatkę. Skutkiem tej decyzji wroga poziom organizacyjny wielu szkół uległ obniżeniu, a o to przecież okupantowi chodziło.

Po przedstawieniu ogólnej sytuacji w kraju na odcinku oświaty w pierwszych miesiącach okupacji hitlerowskiej oraz omówieniu działalności Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, przejdźmy z kolei do szczegółowego scharakteryzowania tych problemów w Radomskim.

Jak wiemy, Radom decyzją władz hitlerowskich stał się siedzibą dystryktu. Z tego względu w mieście znalazło się wielu przedstawicieli administracji niemieckiej zarówno wojskowej, jak też i cywilnej. Dla swych celów hitlerowcy zajęli śródmieście, z którego wysiedlili ludność.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że gestapo, celem zastraszenia społeczeństwa, dokonało w dniu 9 listopada 1939 r. bezprawnego aresztowania kilkudziesięciu czołowych obywateli Radomia i trzymało ich w areszcie, jako zakładników, do połowy marca 1940 r. Aresztowano wówczas takich ludzi jak prezydenta miasta J. Grzecznarowskiego, posła Stefana Sołtyka, wiceprezydenta Jerzego Radomskiego oraz kilku znanych w mieście nauczycieli szkół średnich, a mianowicie: dyrektora Feliksa Paschalskiego, Czesława Paschalskiego, Jana Ciacha,

Andrzeja Dańczaka i Władysława Morawskiego, a także inspektora szkolnego Wacława Gawskiego. Niemcy z rozmysłem, w sposób brutalny niszczyli urządzenia szkolne, sprzęt, pomoce naukowe i książki. Szczególnie bezwzględnie postępowali hitlerowcy z książkami, które darto i palono. Wymowny i wstrząsający obraz palenia i niszczenia sprzętu szkolnego, pomocy naukowych i książek został dobitnie przedstawiony przez Mieczysławę Pietrusiewicz w jej wspomnieniach z okresu pracy w tajnym szkolnictwie ogólnokształcącym w Radomiu.

Takie postępowanie wroga ze zrozumiałych względów wywołało falę głębokiego oburzenia ze strony społeczeństwa. Podkreślić tutaj należy wysiłki podejmowane przez wielu nauczycieli i pracowników szkół oraz młodzieży w kierunku ocalenia cennego majątku szkolnego. Dużą pomoc okazywało szkole w tym wypadku społeczeństwo. W takich oto niezwykle trudnych warunkach kierownictwa i dyrekcje szkół przystąpiły do rozpoczęcia nauki. Nie był to jednak problem zbyt łatwy w warunkach okupacji. Poważną trudność i to szczególnie w wypadku szkół ogólnokształcących stanowił problem nowych lokali, w związku z zajęciem budynków szkolnych przez wojsko. Ale i ten problem został szczęśliwie rozwiązany przy aktywnej pomocy ze strony społeczeństwa. Nowe lokale szkolne wynajęto w mieszkaniach o dużym metrażu. I tak oto jesienią 1939 r. rozpoczęto naukę w szkołach radomskich i to zarówno w szkołach średnich jak i powszechnych. Szkoły otwarto również i na terenie powiatu. Nauczyciele stanęli na swoich stanowiskach, podejmując naukę według programów przedwojennych. Było to wydarzenie o doniosłym znaczeniu i wpłynęło na pokrzepienie zboleiałych serc społeczeństwa po tragicznych wydarzeniach wrześniowych. O tym znamienym wydarzeniu czytamy we wspomnieniach Mieczysławę Pietrusiewicz, przewodniczącej komisji dyrektorek gimnazjów i liceów ogólnokształcących w Radomiu z okresu okupacji:

"W dniu 14 listopada 1939 r., na skutek starań dyrektorek szkół żeńskich, a mianowicie: kol. J. Cyrańskiej, kol. Z. Ostrowskiej i kol. Chrzanowskiej uzyskano od władz okupacyjnych zezwolenie na uruchomienie żeńskich szkół średnich ogólnokształcących, pod warunkiem wykreślenia z programu nauczania historii i geografii Polski.

Nauczyciele tych przedmiotów musieli więc wykładać inne przedmioty. Drugi warunek postawiony przez Niemców dotyczył personelu pedagogicznego i zabraniał zatrudnienia nauczycieli niearyjskiego pochodzenia/.../

Niestety radość z powodu otwarcia szkół trwała bardzo krótko, zaledwie 6 tygodni. Kiedy młodzież w styczniu 1940 r. po feriiach zimowych wróciła do szkół, została je zamknięta z rozkazu władz okupacyjnych. Dyrektorki szkół musiały podpisać zobowiązania wobec Niemców, że nie podejmą więcej żadnych prób uruchomienia szkół, a także nie będą uczyły w ogóle".

Decyzja władz okupacyjnych wywołała przygnębienie wśród nauczycieli oraz ich uczniów i rodziców. Ale zarówno nauczyciele jak i

ich uczniowie nie siedzieli beczynnienie. Oto zrodziła się samorzutnie i żywiołowo idea tworzenia tajnych kompletów w prywatnych domach uczniów. Oddajmy w tej sprawie głos autorce cytowanych już wspomnień:

"Już w styczniu 1940 r. nauczyciele szkół żeńskich a także nauczyciele szkół męskich zaczęli samorzutnie organizować komplety tajnego nauczania. Ze względu na bezpieczeństwo młodzieży i nauczycieli były to małe grupki, liczące od 3 do 5 osób. Komplety te zaraz też przyjęły formę bardziej zorganizowaną, a mianowicie zgrupowane zostały w ramach dawnych przedwojennych szkół średnich z ustalonym kierownictwem personalnym".

W dalszej części wspomnień jest mowa o kierownictwie powstałych w ten sposób tajnych szkół średnich. Z wyjątkiem dyrektorki J. Cyrańskiej kierownictwa tajnych kompletów we wszystkich tajnych szkołach ogólnokształcących objęły osoby nowe. Stało się to dlatego, że dyrektorzy szkół przedwojennych nie podjęli pracy w tajnym nauczaniu.

"Tak więc tajne nauczanie w I Państwowym Liceum i Gimnazjum im. dra T. Chałubińskiego prowadziły kol. kol. Helena Łubińska i Janina Mielezko, w II Państw. Liceum i Gimnazjum Męskim im. J. Kochanowskiego kol. Michał Małuja, a potem kol. Elżbieta Gałęcka-Jackiewicz, w III Państw. Liceum i Gimnazjum Żeńskim kol. Mieczysława Pietrusiewicz, w Liceum i Gimnazjum Żeńskim im. M. Gajl kol. Jadwiga Cyrańska i w Liceum i Gimnazjum im. M. Konopnickiej kol. Kazimiera Mazurek-Sendekowa"<sup>5/</sup>.

Tak powstałe w warunkach konspiracji tajne szkolnictwo średnie w Radomiu zaczęło się szybko rozwijać. Chętnych do nauki nie brakowało, mimo groźących sankcji karnych ze strony wroga. Wkrótce powstał poważny problem zdobycia odpowiedniej kadry nauczycielskiej, z którym również musiały sobie poradzić dyrekcje podziemnych gimnazjów i liceów. Warunki pracy nauczyciela, jak również i uczniów, o czym będzie mowa później, były niezwykle ciężkie. Nauczyciele byli wyraźnie zapracowani, biegając z kompletem na komplet. Mimo tych trudności zapał do nauki wśród młodzieży był wielki. To podnosiło na duchu nauczycieli, którzy swoją pracę w tajnym nauczaniu traktowali jako obowiązek patriotyczny. Niestety nie możemy służyć danymi liczbowymi z tego okresu, co do ilości młodzieży, uczestniczącej w tajnych kompletach w roku szkolnym 1939/1940. Nie liczby wszakże są najważniejsze.

A oto co pisze na temat tajnego nauczania w Gimnazjum i Liceum im. dra T. Chałubińskiego Maria Maj w artykule "Życia Radomskiego" z dnia 21 kwietnia 65 r.:

"Rok 1939 i wybuch II wojny światowej przerwał działalność szkoły. Niemcy zajęli budynek szkolny, zniszczyli sprzęt i pomoce naukowe. Nauczycielstwo - początkowo rozproszone - zaczęło się potajemnie organizować. Rozpoczęły się lekcje prywatne. Już w styczniu 1940 r.

dawni profesorowie szkoły: Helena Łubińska, Stanisław Surma, dr Józef Gawlik, Józef Mędyk prowadzili tajne nauczanie w kompletach<sup>16/</sup>.

Z dniem 1 października 1939 r. wznowiona została również nauka w szkołach powszechnych i to zarówno na terenie miasta, jak i w powiecie radomskim. Jak to już było powiedziane wyżej, władze hitlerowskie wydały w grudniu 1939 r. zarządzenie wykreślenia z programów szkolnych nauki historii, geografii oraz literatury polskiej. Zarządzenia tego nie przestrzegało w życiu codziennym nasze nauczycielstwo.

Nauczyciel zawsze znalazł odpowiednią okazję, aby mówić o historii Polski - czy wplatać wiadomości z zakresu geografii ojczystego kraju. W rozesłanej przez Inspektorat Szkolny w r. 1946 ankiecie Ministerstwa Oświaty<sup>17/</sup> kierownicy wielu szkół zaznaczyli, że w roku szkolnym 1939/40 uczono według pełnych programów szkoły przedwojennej. Tak oświadczyli m. in. kierownicy szkół z Bukowca, Długojowa, z Gozdu gm. Kuczki, Klwatki, Stromca, Bardzic, Zakrzowa i innych. Podobnie było w wielu szkołach powszechnych na terenie Radomia. To świadczy o wielkiej odwadze nauczycieli oraz solidarności społeczeństwa ze szkołą.

Podobnie z powszechnym sabotowaniem ze strony nauczycielstwa spotkało się zarządzenie władz niemieckich o oddaniu do urzędów gminnych podręczników i książek z bibliotek oraz map. Nauczyciele nigdy tego polecenia nie wykonali, a jeżeli już trzeba było coś oddać - to oddawano stare rupiecie, które nie nadawały się do dalszego użytku. Mapy, globusy i książki starannie ukryto i używano na lekcjach, a większość książek z biblioteki, lub całe biblioteki, przekazano uczniom do wypożyczenia i wymiany między sobą.

Sieć szkół powszechnych w powiecie radomskim, które prowadziły naukę w roku szkolnym 1939/1940, była gęsta. Wprawdzie materiały z uzyskanych ankiet, o których była mowa wyżej, podają stosunkowo małą liczbę szkół czynnych w 1939/40 r., to jednak należy mieć na uwadze, że ankiety te były wypełniane dopiero w końcu 1946 r., kiedy trudno było odtworzyć dokładnie cały przebieg nauki w szkołach przed 6 laty oraz kiedy w większości z nich zmieniła się kadra nauczycielska.

Na podstawie tych ankiet, w odniesieniu do roku 1939/40, udało się zgromadzić jedynie dane dotyczące 20-22 szkół w powiecie /bez m. Radomia/. Wynika z nich, że w 22 szkołach w roku szkolnym 1939/40 uczyło się ogółem 1851 uczniów. Z uczniami tymi /dane z 20 szkół/ pracowało 47 nauczycieli.

Pełniejsze dane mamy ze szkół powszechnych w mieście. Wynika z nich, że w Radomiu w początkowym okresie okupacji było czynnych 19 szkół powszechnych. Jeżeli chodzi o nauczanie jawne, to dane liczbowe mamy jedynie z 12 szkół na ogólną liczbę 19. W szkołach tych pobierało naukę 5100 dzieci. Pracowało z nimi łącznie 241 nauczycieli. Danych tych nie mamy z 7 szkół tj. przeszło z 1/3. Pełny program szkoły przedwojennej, jak wynika z ankiet, realizowały takie szkoły jak Publiczna Szkoła Powszechna Nr 5 oraz Publiczna Szkoła Powszechna

im. M. Konopnickiej. Tajne nauczanie w kompletach w 1939/40 r. wykazują szkoły: Szkoła Nr 1 im. A. Asnyka, Szkoła Nr 18, Szkoła Powszechna im. St. Jachowicza, Szkoła Nr 10 im. M. Mireckiego oraz Prywatna Szkoła Powszechna im. M. Gajla także Szkoła Powszechna Nr 11 im. Prezydenta Narutowicza. Nie podjęła wówczas nauki Szkoła Powszechna im. E. Orzeszkowej. Była to szkoła wyznaniowa dla dzieci żydowskich.

Praca szkół powszechnych, rozpoczęta w niezwykle trudnych warunkach okupacyjnych, została w poważnym stopniu zakłócona zarządzeniem władz niemieckich, które wprowadziło z dniem 1 marca 1940 r. redukcję etatów nauczycielskich o 1/3. Redukcja ta objęła przede wszystkim męzkatki. Przyczyniła się ona w poważnym stopniu do obniżenia stopnia organizacyjnego wielu szkół. Była ona zapowiedzią dalszych zarządzeń wroga, skierowanych przeciwko szkole polskiej. Łącznie zwolniono wówczas z pracy w szkolnictwie powszechnym w m. Radomiu 61, a w powiecie 66 nauczycielek<sup>18/</sup>.

Przed przejściem do omawiania dalszych podstawowych problemów, charakterystycznych dla pierwszego roku okupacji, przytaczam fragmenty wspomnień trzech nauczycieli, zaangażowanych czynnie w prowadzeniu tajnej oświaty w powiecie radomskim. Przykłady te są najlepszym potwierdzeniem tego, co zostało wyżej powiedziane.

Wspomina Roman Starcko, kierownik szkoły powszechnej im. St. Jachowicza, aktywny działacz ZNP, a następnie TON:

"W nowych warunkach pracy nie zabrakło godnej i pełnej poświęcenia postawy nauczycielstwa polskiego. Nieliczne jednostki odeszły ze szkolnictwa do innych zawodów, pociągnięte widokami lepszej egzystencji. Pozostali, nie zważając na nędzne uposażenia, przystąpili do kształcenia umysłów i serc polskiej młodzieży. W szkołach powszechnych, poza dozwolonymi przedmiotami, uczono tajnie geografii i historii. Nauczycielstwo szkół średnich tworzyło tajne komplety".  
A oto fragment wspomnień długoletniego nauczyciela i kierownika szkoły Tadeusza Górki, który w okresie okupacji był aktywnym uczestnikiem tajnego nauczania w pow. radomskim. /od 1952 r. T. Górka jest poza zawodem nauczycielskim - pracuje w spółdzielczości pracy na terenie Radomia/:

"Okres okupacji hitlerowskiej przeżyłem w Zakrzowie. Okres ten, jak wielu z nas, zaliczam do najczarniejszych lat mego życia. Reprezentowałem w pełni zawód zawsze znienawidzony i niebezpieczny dla Niemców"/.../

Już w pierwszych miesiącach okupacji pozamykano szereg szkół, pozwaliano wielu nauczycieli, ograniczono godziny nauczania, wyrzucano z programów to wszystko, co mówiło o Polsce, co mogłoby kształtować i rozwijać naszą dumę narodową, rozwijać uczucia, stwarzać pozycję buntu i oporu.

Już w pierwszych dniach 1940 r. zorganizowałem komplety tajnego nauczania, zorganizowałem pomoc koleżeńską dla nauczycieli, poz -

bawionych pracy. W pracy tej brali udział prawie wszyscy nauczyciele. Stworzyliśmy pierwszą wspólną stołówkę. W tajnym nauczaniu brali u nas udział prawie wszyscy, a wyróżniali się tacy koledzy jak Janina Targowska, Helena Haniderek, Jan Błasik i wielu innych. Nawiązałem bezpośredni kontakt z dawnymi działaczami ZNP w Radomiu, jak z kol. Bolesławem Zelgą, Stanisławem Calą, Romanem Starco i innymi".

Trzeci i ostatni fragment dotyczy wspomnień Franciszka Sikorskiego, który w okresie okupacji był kierownikiem szkoły w Skaryszewie i tam organizował tajne nauczanie wraz ze swoją żoną. Od 1963 r. na emeryturze. Na temat początków swojej pracy w tajnym nauczaniu pisze:

"W czasie okupacji wraz z żoną Heleną już na początku 1940 r. rozpoczęliśmy samorzutnie tajne nauczanie, które po rozpoczęciu działalności TON było przez nią ewidencjonowane"<sup>9/</sup>.

Przytoczone tu fragmenty wspomnień nauczycieli, biorących udział w organizowaniu jawnego a także tajnego nauczania w pow. radomskim, świadczą najlepiej, że nauczyciele nasi, nie bacząc na trudne warunki materialne oraz na grożące im niebezpieczeństwo, prowadzili naukę z dziećmi. Organizacja szkolnictwa legalnego, a następnie zakonspirowanego, nastąpiła, jak to już było powiedziane, wcześniej, głównie z inicjatywy nauczycieli i często na prośbę rodziców lub młodzieży. Tak zorganizowanej i prowadzonej pracy oświatowej należało nadać odpowiedni kierunek.

Nauczycielstwo w swej podstawowej masie zdecydowanie odcięło się również od polityki prosanacyjnej i wojskowych ośrodków, zmierzających do przechwycenia w swoje ręce steru kierownictwa oświatą. Temu właśnie faktowi należy zawdzięczać, że nauczycielstwo Ziemi Radomskiej niechętnie odniosło się do powstałej jesienią 1939 r. Komisji Oświecenia Publicznego, która powstała z inicjatywy kół wojskowych, a w której skupili się licznie przedstawiciele przedwojennej administracji szkolnej.

W tej sytuacji nauczyciele zaczęli szukać kontaktów z komórkami ZNP, gdyż jedynie w Związku widzieli swojego właściwego i jedyne go kierownika i przewodnika ideowego. Jeżeli chodzi o ZNP, to był on tą organizacją, która w Kielecczyźnie cieszyła się od dawna dużym uznaniem wśród nauczycieli. Znana była ogółowi nauczycielstwa jednolita i zdecydowana postawa Zarządu Okręgowego w Kielcach w stosunku do władz sanacyjnych i ich polityce dyskryminacyjnej przeciwko nauczycielstwu jak i sprawom oświaty w ogóle. Szczególnym echem wśród nauczycieli odbiła się nieugięta postawa ZNP w okręgu kieleckim w okresie pamiętnego strajku nauczycielskiego w 1937 r. Podobne stanowisko w omawianych tu kwestiach zajmowały zarządy powiatowe ZNP na terenie naszego województwa, w tym również Zarząd Oddziału Powiatowego w Radomiu. Po powstaniu w październiku 1939 r. Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w Warszawie zaczęły również powstawać jej nielegalne komórki organizacyjne w terenie. Podziemna sieć TON powsta-

ła także w naszym województwie. Władzami okręgowymi TON w Kieleckiem kierował przez cały okres okupacji znany i zasłużony działacz związkowy z okresu międzywojennego Jan Kupiec. Pisze o nim w swej pracy Czesław Wycech:

"Okręgiem kieleckim kierował Jan Kupiec, przedwojenny prezes ZNP. Był bezpartyjnym demokratą, pomagał nam wówczas w walce z tendencjami politycznymi Obozu Zjednoczenia Narodowego, zaznaczającymi się wśród części działaczy związkowych. Ofiarnie i odważnie pracował przez cały okres okupacji, docierając do najdalszych zakątków Kielecczyzny"<sup>10/</sup>.

W zarządzie okręgu w Kielcach działali ponadto: Apolinary Kuśmierski, Stanisław Chyży, Stanisław Poświat, Łukasz Kumer, Stanisław Janicki, Stanisław Rychter, Dionizy Pietrzak<sup>11/</sup>.

Jak donosi w swoich wspomnieniach o tajnym nauczaniu w województwie kieleckim b. kurator szkolny w konspiracji Stanisław Podrygałło - Jan Kupiec już w pierwszych tygodniach okupacji rozpoczął nawiązywanie kontaktów z zarządami powiatowymi ZNP oraz z niektórymi działaczami nauczycielskimi. Kontakty takie zostały również nawiązane z Radomiem.

Radomską organizacją związkową, obejmującą swoją działalnością teren powiatu i miasta, kierowało od ostatnich wyborów z lat przedwojennych Prezydium Zarządu Oddziału w następującym składzie: prezes Oddziału - Bolesław Zelga, znany długoletni działacz związkowy i oświatowy w Radomsku; sekretarz - Jan Szpaderski, skarbnik - Roman Starco, kierownik Wydziału Pedagogicznego - Antoni Taczański, kierownik Wydziału Społeczno-Oświatowego - Stanisław Ciałowski.

Jesienią 1939 r. nowy skład prezydium został przekształcony w powiatową komórkę TON i w takim składzie rozpoczął swoją działalność w okresie okupacji. Działalność TON w powiecie radomskim przedstawię na podstawie ustnych relacji jej kierownictwa tj. kol. Bolesława Zelgi oraz kol. Romana Starci. Wykorzystałem także znajdujące się w posiadaniu Zarządu Oddziału Miejskiego ZNP wspomnienia kolegi Romana Starci.

Już w pierwszych tygodniach okupacji członkowie kierownictwa władz związkowych odbywali spotkania, naradzając się nad powstałą sytuacją. Do narad tych włączyło się wielu kolegów spośród nauczycieli i kierowników szkół.

W tych trudnych chwilach TON organizował opiekę oraz pomoc dla nauczycielek, których mężowie znajdowali się w obozach jenieckich, a także dla nauczycieli nie pracujących. W swoich wspomnieniach z tego okresu kol. R. Starco pisze:

"Oddział ZNP, w celu udostępnienia zakupów, przystąpił do uruchomienia Spółdzielni "Przyszłość" oraz Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Składki od płatników rejonowych przyjmował kol. Stanisław Pietrzykowski/.../

Spółdzielnię "Przyszłość" prowadził kol. Stefan Horski, a Kasę Zapomogowo-Pożyczkową kol. Stanisław Pietrzykowski i kol. Marian Sołtyk.

Życie nauczycieli-związkowców skupiało się w spółdzielni "Przyszłość", mieszczącej się w lokalu przy ul. Słowackiego 17. Tu spotykają się koledzy z miasta i powiatu, przekazują sobie różne informacje, wiadomości, m. in. z podziemnej pracy i prasy. W tymże lokalu apeluje się do przychodzących kolegów, by przychodzili z pomocą rodzinom nauczycielskim, wysiedlonym z ziem polskich, włączonych do "Reichu". Wiele z tych rodzin znalazło schronienie w mieszkaniach kolegów z Radomia, jak np. kol. Biskupska z dwojgiem dzieci z Wrześni<sup>12/</sup>.

Tyle wspomnień autentycznego działacza Związku w tym okresie. Oddają one najwierniej wydarzenia owych dni. Są jednocześnie dowodem podjętej i prowadzonej przez Związek tak pożytecznej dla nauczycieli działalności. Nadmienić tutaj wypada, że zarówno spółdzielnia "Przyszłość" jak i Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa działały legalnie, gdyż korzystały ze statusu spółdzielczego i należały do Związku Kewiżynego Spółdzielni.

Chcę tutaj zatrzymać się nieco dłużej nad scharakteryzowaniem opieki, jaką Związek roztoczył wówczas nad nauczycielami wysiedlonymi z ziem północnych /Pomorze i Poznańskie/. Jak mnie poinformowali koledzy B. Zelga i R. Starcko, w Radomiu znalazło się późną jesienią 1939 r. około 60 takich nauczycieli z rodzinami. Na apel władz związkowych koledzy z Radomia przygarnęli gościnnie wysiedlone rodziny nauczycielskie. Było to akurat przed świętami Bożego Narodzenia. Dalszej opieki i pomocy wysiedlonym nasi koledzy związkowcy nigdy nie poskąpili. Według informacji moich rozmówców, spośród 60 nauczycieli wysiedlonych zatrudnienie w szkolnictwie w Radomiu znalazło 20 osób, pracę w tajnych kompletach podjęło 8 osób, a 32 osoby znalazły pracę w innych zawodach.

Wspomniałem już poprzednio o nawiązaniu przez komórkę TON w Radomiu kontaktu z podziemną organizacją związkową na szczeblu okręgu w Kielcach. Na początku 1940 r. zostały nawiązane także pierwsze kontakty z Warszawą. Pisze na ten temat w swoich wspomnieniach M. Pietrusiewicz co następuje:

"W lutym tegoż roku /tj. 1940 - przyp. S. O. / przyjechał do Radomia inż. Czesław Knichowiecki, delegowany przez podziemne władze oświatowe w Warszawie dla zorientowania się w sytuacji szkolnictwa zawodowego i średnich szkół ogólnokształcących na terenie Radomia. Poza przeprowadzeniem tego rodzaju wywiadu, zadaniem delegata było wskazanie form organizacyjnych dla tajnego nauczania oraz utworzenie organu, względnie powołanie osoby, która kierowałaby całością pracy w Radomiu"<sup>13/</sup>.

Kontaktował się on z B. Zelgą oraz przedwojennym inspektorem szkolnym Wacławem Gawskim. Następnie rozmawiał, jak to podaje

Mieczysława Pietrusiewicz, z dyrektorem Szkoły Chemiczno-Carbarskiej Henrykiem Suligą a za jego pośrednictwem z samą Pietrusiewiczową, która w tym czasie prowadziła tajne komplety w III Państwowym Gimn. i Lic. Żeńskim. Staralem się ustalić, jakie władze delegowały do Radomia Cz. Knichowieckiego. Mieczysława Pietrusiewicz stwierdziła, że był on prawdopodobnie przedstawicielem szkolnictwa zawodowego, ale czy na pewno - nie wie. Jak należy przypuszczać, inż. Knichowiecki był delegatem Międzystowarzyszeniowej Komisji Porozumiewawczej.

W wyniku rozmowy odbytej przedstawicielem z Warszawy, Pietrusiewiczowa odbyła zebranie z dyrektorami przedwojennych szkół ogólnokształcących, przekazując im uzyskane informacje przez sugestie podziemnych władz oświatowych. W związku z odmową podjęcia przez nich pracy w tajnym nauczaniu /z wyjątkiem dyrektorki J. Cyrańskiej/ informacje te z konieczności zostały przekazane kierownikom tajnych kompletów przy poszczególnych szkołach. Kierownicy tajnych kompletów byli faktycznymi dyrektorami konspirowanych szkół średnich. Na zebraniu tym, jak pisze autorka cytowanych wspomnień, zdecydowano, aby odpowiedzialną funkcję przewodniczącej Tajnej Komisji Porozumiewawczej Dyrektorów Szkół Średnich Ogólnokształcących w Radomiu organu, mającego za zadanie koordynację prac poszczególnych dyrekcji szkół podziemnych.

Jak wspomina B. Zelga, w niedługim czasie przybył do Radomia prezes okręgu TON - Jan Kupiec, z podobną co Knichowski misją. Prezes Okręgu Kieleckiego w rozmowie z B. Zelgą zwrócił uwagę na większe niż dotąd zainteresowanie się TON sprawami tajnego nauczania oraz objęcie nad nim faktycznego kierownictwa.

Tak więc TON w swojej działalności w czasie okupacji przejął ideowe kierownictwo rozwijającego się pręźnie tajnego szkolnictwa.

Organizacja ta odegra poważną rolę w następnych latach okupacji, przejmując na swoje barki ideowe kierownictwo masami nauczycielskimi.

## 2. Sytuacja w szkolnictwie oraz działalność TON w warunkach wzrastającego terroru wroga /od 1. III, 40 r. do końca r. szk. 1941/42/.

Już w pierwszych miesiącach okupacji wróg przystąpił do systematycznej realizacji zasad swojej polityki wobec narodu polskiego. Częścią składową jego planu było pozbawienie naszego narodu życia kulturalnego oraz likwidacja nauki polskiej. W tym celu władze hitlerowskie zamknęły na terenie Generalnej Guberni wszystkie szkoły wyższe a także średnie szkoły ogólnokształcące; w tym celu także okupant zamknął wszystkie muzea, teatry oraz w większości biblioteki. Cenne pamiątki narodowe były przez wroga z całą premedytacją niszczone lub też wywożone do Rzeszy.

Realizacji tych wszystkich planów i zamierzeń wroga wobec narodu polskiego przestrzegała wiernie hitlerowska administracja terenowa. Działała ona również z całą bezwzględnością na terenie utworzonego przez Niemców dystryktu radomskiego, obejmującego głównie tereny województwa kieleckiego. Szczególną wrogością i nienawiścią wobec działalności oświatowej nauczycieli pałało w dystrykcie radomskim Gestapo. Jednym z asów Gestapo na terenie dystryktu radomskiego był osławiony polakożerca hauptsturmführer Paul Fuchs. Będzie o nim jeszcze mowa w dalszej części niniejszej publikacji. Żyje on do dzisiaj w NRF<sup>15/</sup>.

Przy biurach szefów dystryktu na terenie G. G. istniały wydziały oświaty /Schulamty/, którym z kolei podlegały powiatowe inspektoraty szkolne. Tak więc na terenie Radomia istniał Schulamt, który zajmował się nadzorem szkolnictwa w całym okręgu oraz okupacyjny inspektorat szkolny na teren powiatu. Funkcjonariuszami administracji szkolnej w G. G. byli tzw. Schulracy /radcy szkolni/. Zajmowali się oni głównie szpiegowaniem nauczycieli, jak również i młodzieży, o czym będzie jeszcze mowa dalej. Byli to Niemcy lub w ostatecznym razie volkdeutsche, którzy pałali wrogością do Polski.

Spośród przedwojennej obsady kadrowej kierownictwa Inspektoratu Szkolnego w Radomiu w okupacyjnym inspektoracie pozostał nadal Julian Pawłowicz. Był on podinspektorem szkolnym już w 1935 r. Nauczyciele przedwojenni wspominają go na ogół dobrze. W czasie okupacji nie zajmował eksponowanego stanowiska w Inspektoracie Szkolnym lecz pełnił funkcję drugorzędnego urzędnika przy Schulracie. Owcześni działacze podziemnych władz oświatowych, a także i związkowych, mają mu za złe, że nie utrzymywał z nimi ścisłej współpracy, że im nie pomagał, że, mając ku temu możliwości, nie usunął w porę z rzeczek personalnych nauczycieli tych dokumentów, które okazały się później dla nich zgubne w oczach władz okupacyjnych. To postępowanie Pawłowicza tłumaczą wszyscy jego nadmierną tchórzliwością. "Bał się własnego cienia" - wspominają o nim zgodnie ówcześni działacze oświatowi. Nie brak jednak pojedynczych głosów, które dowodzą, że, mimo swej bojaźliwości, utrzymywał podobno kontakty z kolegami z powiatu, ostrzegając ich nawet w porę przed groźącymi niebezpieczeństwami. W każdym razie nie można w żadnym wypadku posądzić go o współpracę z okupantem. Dodać tu również należy, że Miejska Komisja Oświaty i Kultury w konspiracji wystawiła mu też po wojnie zaświadczenie, stwierdzające, że współpracował z nią w czasie całej okupacji. A więc jak widać z powyższego, zdania na temat zachowania się J. Pawłowicza w okresie okupacji są podzielone. Po wyzwoleniu opuścił on Radom na stałe i osiedlił się na Ziemiach Zachodnich, podejmując pracę w administracji państwowej.

Bez porównania gorzej zachował się pod tym względem w czasie okupacji przedwojenny podinspektor szkolny Zdzisław Wróbel. W Inspektoracie Szkolnym w Radomiu pracował on od 1935 r. do czasu napaści

Niemiec hitlerowski na Polskę. Nie był on mile widziany przed wojną wśród nauczycieli za swoją oschłość i opryskliwość. On też spośród pracowników nadzoru pedagogicznego wystawił nauczycielom największą ilość ocen niedostatecznych w czasie wizytacji. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Radomia podpisał wraz ze swoją rodziną Volkslistę. W czasie okupacji podjął intratną dla siebie pracę w przedsiębiorstwie garbarskim, gdzie mu się świetnie powodziło. Poszedł nawet tak daleko, że synów swoich zapisał do organizacji Hitler-Jugend. Paradowali oni w mundurach tej organizacji na terenie Radomia. Nie ma jednak dowodów, które by świadczyły przeciwko niemu, że "sypał" nauczycieli. Gdy po wyzwoleniu został wtrącony przez władze polskie do więzienia, podpisanie Volkslisty tłumaczył tym, że chciał uratować swoją rodzinę, żona jego bowiem była Żydówką i dlatego groziło jej prześladowanie ze strony hitlerowców. Jest faktem, że obronił się skutecznie przed władzami polskimi, w Radomiu jednak już nie pozostał<sup>16/</sup>

Z uznaniem podkreślić należy, że nauczycielstwo nasze zachowało się wówczas wobec okupanta z całą godnością, że w tych trudnych i niebezpiecznych czasach zachowało ono w pełni godność Polaka - patrioty i prawdziwego wychowawcy młodego pokolenia. Pełną godności postawę zachował w tym czasie przedwojenny inspektor szkolny Wacław Gawski oraz pozostali podinspektorzy szkolni, jak Karol Laskoś i Stanisław Podrygałło. Ten ostatni wrócił do Radomia w początkach lutego 1940 r. mocno schorowany po przebytej kampanii wrześniowej oraz po pobycie w obozie jenieckim.

Jednak i w szacownym zespole wychowawców znalazły się parszywe owce. Na szczęście były to tylko wyjątki. Jedną z nich okazał się przedstawiony wyżej podinspektor Wróbel, drugą natomiast stał się August Missol, długoltni kierownik szkoły powszechnej im. Reja w Radomiu, "gorący patriota" i działacz Związku Oficerów Rezerwy W. P. z okresu przedwojennego. Po wkroczeniu okupanta poczuł się nagle Niemcem, co dotyczy również jego dwóch córek. Jedyne jego żona długoltnia i szanowana w Radomiu nauczycielka, pozostała do końca Polką. Przeżywając głęboko tragedię rodzinną wkrótce zmarła. Missol od pierwszych dni okupacji poszedł na pełną współpracę z władzami hitlerowskimi. O nim to mówi z obrzydzeniem Mieczysława Pietrusiewicz: "on to właśnie osobiście dozorował wywożenia pomocy naukowych z budynku III Lic. i Gimn. Żeńskiego przy ul. Narutowicza 11"<sup>17/</sup>.

Mówi również o nim ze wstrętem w swoich wspomnieniach z okresu okupacji jeden z cenionych i zasłużonych pedagogów radomskich - Filip Kowalczyk - jak następuje:

"Gdy w 1939 r. wybuchła wojna i przyszła okupacja hitlerowska ponosiłem następstwa mej pracy społecznej w ogóle, a w Lidze Morskiej w szczególności. Kierownik szkoły im. Reja, August Missol, teraz już otwarty volksdeutsch, rozesłał do szkół kurendę z żądaniem złożenia oświadczeń, że nauczycielstwo upoważnia go, jako pełnomocnika, do występowania wobec władz niemieckich w sprawach nauczy -

cielskich. Tej kurendy nie podpisała moja żona, ś. p. Stanisława Ko - walczykowa, kierowniczka szkoły powszechnej im. A. Czartoryskiego Nr 2 jak również nie podpisałem i ja w szkole powszechnej im. B. Prusa Nr 14. Toteż gdy władze niemieckie zarządziły redukcję nauczycielstwa z dniem 1 marca 1940 r., żona została zwolniona ze stanowiska kierowniczk i nauczycielki szkoły, a w listopadzie 1941 r. ja zostałem zwolniony bez prawa powrotu do zawodu nauczycielskiego i bez prawa do jakiegokolwiek odszkodowania"<sup>18/</sup>.

A więc, jak wynika z przytoczonych tu wspomnień, Missol działał, "odpłacając się" nieprzychylnym mu osobom. Był on jednak odosobniony w swej "działalności", odosobniony i znieawidzony.

Nauczycielstwo w swej podstawowej większości pozostało wierne Ojczyźnie. Najlepszym tego dowodem jest spontaniczny udział nauczycieli w tajnym nauczaniu, które, jak już o tym mówiłem, zostało zorganizowane w szkołach radomskich na początku 1940 r.

Pierwszym bolesnym ciosem dla szkolnictwa, zarówno w mieście jak i w powiecie, było zarządzenie administracji hitlerowskiej, zwalniające z dniem 1 marca 1940 r. z pracy w szkole męzatk. Nie trzeba tu szeroko wyjaśniać, że fakt ten odbił się bardzo ujemnie na pracy szkolnictwa. Zwolnione z posad nauczycielski nie siedziały jednak bezczynnie. Większość z nich rozpoczęła tajne nauczanie w kompletach.

Jakie były formy tajnego nauczania w szkolnictwie powszechnym? - zapyta ktoś. Przecież szkolnictwo powszechne w czasie okupacji było jawne!

Podstawową formą niedozwolonego nauczania w szkołach powszechnych była nauka zakazanych przedmiotów tj. historii i geografii Polski. Niektórzy nauczyciele organizowali tajne komplety spośród uczniów kl. V-VII i odbywali z nimi naukę we własnych domach lub w domach uczniów. Inni, ci pracujący w szkołach, uczyli nielegalnie zakazanych przez okupanta przedmiotów w ramach szkoły legalnej. Miało to szczególne zastosowanie w szkołach wiejskich. Obydwie te formy pracy były w równej mierze niebezpieczne dla uczących i groziły ostrymi karami ze strony okupanta. Nauczyciele zdawali sobie, rzecz jasna, sprawę co im grozi w wypadku, gdy Niemcy odkryją ich nielegalną pracę z dziećmi, mimo to pracowali ze swoimi uczniami. Na lekcjach wykorzystywali zabronione przez okupanta pomoce naukowe, jak mapy, globusy, atlasy historyczne i geograficzne, śpiewniki oraz podręczniki i książki z biblioteki. Wytworzyła się szczególna więź solidarności i wzajemnego zaufania między uczącym nauczycielem a rodzicami i ich dziećmi. W trudnych warunkach okupacyjnego życia dzieci przedwcześnie dojrzewały. Były świadome, na co się narażają ich nauczyciele oraz rodzice, posyłający ich na niedozwolone lekcje. Tym bardziej więc w ich sercach wzrastała nienawiść do wroga, który pozbawił ich dzieciństwa, a wszystkich Polaków wolności. W warunkach tych pogłębiała się jedność naro-

Obok pracy zespołowej nauczyciele pracowali także indywidualnie z uczniami. Komplety klas starszych organizowano również w tych miejscowościach, gdzie realizowano tylko program klas I-IV. Należy bowiem pamiętać, że najbardziej rozpowszechnioną szkołą powszechną na wsi za czasów sanacyjnych była szkoła o 1 nauczycielu, realizująca program nauczania w zakresie kl. I-IV. Mieszkańcom wsi nie wystarczyło już tak skromny program, stąd dążenia, aby ich dzieci umiały więcej. Pod wpływem tych oddolnych żądań na wsi samorzutnie zaczęła rozpowszechniać się pełna szkoła powszechna, organizowana przez nauczycieli w warunkach nielegalnych. Procesowi temu sprzyjały tajne władze oświatowe.

Wspomniałem już, że społeczeństwo było żywotnie zainteresowane rozwojem tajnej oświaty. Problemem tym żyły i poświęcały mu wiele uwagi stronnictwa polityczne. Pisze o tym w swoich wspomnieniach, poświęconych tajnej oświacie w Kielecczyźnie, Stanisław Podrygałło. Przypomina on, że w początkowym okresie okupacji znani w powiecie radomskim działacze ruchu ludowego jak Walenty Jastrzębski, Bolesław Machnio, Bronisław Nowac, Stanisław i Władysław Woźniczowie, wypowiadali się za nauczaniem młodzieży "według potrzeb narodowych" że "programy niemieckie trzeba chytrze poprawiać, książki szkolne, domowe i z bibliotek publicznych zabezpieczać i dobrze wykorzystywać, szkoły otoczyć opieką, aby nauczyciel wiedział, że w walce z okupantem o duszę dziecka polskiego w każdej chłopskiej rodzinie znajdzie zrozumienie, oparcie i właściwą pomoc". I wieś polska tak istotnie czyniła, książka w tym czasie stała się na wsi tym "co należy otoczyć szacunkiem, czego należy bronić tak, jak broni się człowieka przed niebezpieczeństwem".

Autor wspomina, że w podobnym duchu wypowiadał się Włodzisław Woźniczka, znany komunistyczny działacz chłopski. Problemem oświaty w Radomiu żyła również miejscowa PPS. Jak pisze autor cytowanych wspomnień w sprawie tej spotykał się z nim adwokat Tadeusz Pietsch /zginął w powstaniu warszawskim/.

Oświatą interesował się także Z. W. Z., jak również i przedstawiciele prawicy radomskiej. Autor przytacza ciekawą wypowiedź w tej sprawie przedstawiciela miejscowej prawicy, Konstantego Skrzyńskiego, który w rozmowie z nim dowodził, "że odbudowana Polska musi być ustrojowo oparta o sfery gospodarcze a Kościół Katolicki - ze względu na tradycje kraju - winien posiadać przywilej decydowania o kierowaniu wychowaniem młodzieży polskiej"<sup>19/</sup>.

Siły postępowe w kraju, a wśród nich radykalni działacze komunistyczni, socjalistyczni i ludowi oraz nauczyciele w sposób zdecydowany przeciwstawiali się programowi prawicy społecznej w kwestii oświatowej.

W takich oto warunkach życia okupacyjnego znajdowało się szkolnictwo w powiecie radomskim, zarówno to legalne, jak i to zakonspirowane, w okresie wiosennym 1940 r.

Istniejące w warunkach okupacyjnych legalne szkoły powszechne prowadziły naukę w bardzo trudnych warunkach. Wynajęte w większości prywatne lokale, niedostosowane do potrzeb nauki, brak pomocy naukowych, często i tych najbardziej podstawowych, brak opału, powodujący zawieszenie nauki na okres surowej zimy, trudność zaopatrzenia uczniów w materiały piśmienne - oto podstawowe trudności, których nie były w stanie rozwiązać pomyślnie kierownictwa szkół przy współpracy miejscowego społeczeństwa.

Szkoła w okresie okupacji była odarta z godła państwowego, z portretów, przedstawiających bohaterów narodowych oraz z obrazów, przedstawiających osiągnięcia i zdobycze naszego narodu w różnych dziedzinach i w różnych epokach historycznych. W takiej oto atmosferze miał wyrastać w myśl planów dostojników III Rzeszy przyszły niewolnik, pracujący dla "Wielkich Niemiec". Zgodnie z ich planem miał to być człowiek, uznający wyższość rasy niemieckiej, człowiek pozbawiony wiedzy i kultury, nie znający własnej przeszłości i nie posiadający własnej państwowości.

Że do tego nie doszło wielka w tym zasługa nauczyciela polskiego, wspieranego czynnie przez całe społeczeństwo.

Sytuacja materialna nauczycielstwa w tym czasie była fatalna. Głodowe pensje, wypłacane przez administrację niemiecką, nie mogły zapewnić podstawowej egzystencji rodzin nauczycieli. Jeszcze gorzej było nauczycielom, zwolnionym z pracy przez okupanta. Nic więc dziwnego, że chwyтали się oni innych sposobów zarobkowania. Niektórzy trudnili się handlem, inni wykonywali drobne usługi dla ludności, inni jeszcze pracowali w księgowości. Zwolnienie z pracy nauczyciele szukali zajęcia w różnych zawodach. Podjęta przez nich praca była najczęściej parawanem dla pracy w tajnych kompletach. Mając zaświadczenie o zatrudnieniu, nauczyciel mógł wykonywać swoją pracę w tajnej oświacie bez obawy, że zostanie wywieziony na roboty do Niemiec.

Szczególną pomocą służyła w tym wypadku nauczycielom spółdzielczość "Społem", zatrudniając wielu z nich na swoich placówkach, nieraz nawet fikcyjnie. Pomoc materialną nauczycielom, pracującym w tajnych kompletach, świadczyło także społeczeństwo, płacąc za naukę dzieci i młodzieży.

Pisząc ciepło i serdecznie o nauczycielach i ich pracy z młodzieżą w okresie okupacji, wspomnieć należy, gwoili ścisłości, że byli wśród nich i tacy, którzy nie podjęli pracy w tajnym szkolnictwie bądź to z obawy przed aresztowaniem, bądź też w związku z trudną sytuacją materialną. Takich nauczycieli była jednak zdecydowana mniejszość.

Trudna sytuacja w szkolnictwie radomskim uległa dalszemu pogorszeniu w latach 1941-42. Jakże były tego przyczyny?

Jedną z podstawowych przyczyn wzrastających trudności prowadzenia jawnej, jak też tajnej oświaty, był wzrastający terror i prześladowania ludności polskiej przez okupanta. Wzrastały się aresztowania i

kapanki, szczególnie w mieście. Aresztowania objęły w głównej mierze inteligencję, a w szczególności nauczycieli.

Według danych, jakie zawiera pismo Inspektoratu Szkolnego w Radomiu z dn. 22 października 1945 r., w granicach przedwojennego Obwodowego Inspektoratu Szkolnego wróg aresztował w 1941 r. łącznie 10 nauczycieli, w tym 5 z powiatu radomskiego i m. Radomia, a w 1942 r. aż 65 nauczycieli, w tym 47 z terenu Radomia i pow. radomskiego. Masowe aresztowania nauczycieli nastąpiły w dniu 4 czerwca 1942 r. Objęły one nauczycieli-oficerów rezerwy. Zostali oni aresztowani, a następnie osadzeni w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Jeden spośród nich, Józef Lipień ze Stawiszyna, poniósł śmierć w chwili aresztowania, próbując się ratować ucieczką.

Wśród nauczycieli, aresztowanych w 1942 r., znajdowało się 12 nauczycieli i nauczycielek narodowości żydowskiej, wszyscy z Radomia. Zginęli oni w obozie koncentracyjnym.

Wśród 52 nauczycieli, aresztowanych w latach 1941-42 z terenu miasta Radomia i powiatu radomskiego, znajdowało się wielu kierowników szkół oraz aktywnych działaczy Z.N.P. Większość z nich, bo aż 35, nie wróciła niestety do swoich rodzin<sup>20/</sup>. Ponieśli oni męczeńską śmierć z rąk okupanta.

Wśród nich znajdowali się m.in.:

- 1/ Jan Szpaderski, ur. w 1900 r. długoletni nauczyciel i kierownik szkoły im. A. Asnyka w Radomiu, długoletni działacz związkowy, do chwili aresztowania sekretarz Oddziału Powiatowego ZNP, aktywny uczestnik tajnego nauczania. Aresztowany w dniu 24. I. 1942 r. był w okrutny sposób katowany w czasie przesłuchań w Skarżysku. Zachował się jednak mężnie, nie wydając nikogo. Wywieziony następnie do Oświęcimia zginął w dniu 21 marca 1941 r.
- 2/ Antonina Gutkowska, ur. w 1892 r., długoletnia, zasłużona i ciesząca się uznaniem nauczycielka i kierowniczką szkoły w Radomiu. Pracę w zawodzie nauczycielskim rozpoczęła w szkole, założonej przez Polską Macierz Szkolną. Należała do Komitetu Redakcyjnego "Naszyc Drog". Oto co pisze o niej w swoich wspomnieniach Maria Borkowska: "Podczas drugiej wojny światowej brała czynny udział w pracy podziemnej. W jej mieszkaniu była montowana broń dla partyzantów. Części do tej broni wynosili zaufani pracownicy Zakładów Metalowych w Radomiu. Na skutek zdrady była aresztowana i powieszona wraz z innymi w Rózkach w październiku 1942 r."<sup>21/</sup>.
- 3/ Stefan Szwarz - zasłużony długoletni pedagog, ur. w 1889 r., od 1923 r. kierownik preparandy nauczycielskiej w Opocznie, od 1926 r. kierownik szkoły powszechnej im. Stanisława Staszica, a od 1930 r. nieprzerwanie kierownik szkoły powszechnej im. T. Kościuszki. Był długoletnim prezesem Ogniska ZHP w Radomiu. Dał się poznać jako dobry organizator pracy dydaktyczno-wychowawczej. Lubił i cenił się przez dzieci oraz rodziców. We wspomnieniach o nim tak pi -



szą koledzy:

"Po tragicznym wrześniu 1939 r., choć budynek szkolny był zajęty przez wojska niemieckie, a zespół pedagogiczny zdekompletowany, kierownik Szwarz uruchomił swoją szkołę. Wkrótce przystąpił też do konspiracyjnej pracy oświatowej, za co został aresztowany i wywieziony do Oświęcimia, gdzie zginął w dniu 15 czerwca 1942 r.<sup>22/</sup>

- 4/ Jan Kostrzewa, ur. w 1900 r., był długoletnim nauczycielem szkoły powszechnej im. T. Kościuszki w Radomiu. Bardzo zdolny nauczyciel, mający osiągnięcia w nauce śpiewu i muzyki, drogą studiów pogłębiał swoje kwalifikacje. Jego koledzy piszą o nim: "Prowadził w swej szkole gabinet przyrodniczo-geograficzny - jedyny wówczas w Radomiu. Był również uzdolniony w kierunku muzyki, czego wyrazem był chór chłopięcy 3-głosowy Szkoły im. T. Kościuszki przez niego prowadzony. Jednocześnie zorganizował orkiestrę szkolną /skrzypce, mandoliny, gitary/. Dawał wspaniałe koncerty dziecięce, a za zarobione pieniądze wzbogacał pracownię szkolną i kupował instrumenty muzyczne dla zdolnych, a niezamożnych uczniów".

Aresztowany przez hitlerowców w dniu 4 czerwca 1942 r. wywieziony został wkrótce do obozu w Oświęcimiu, gdzie w dniu 15 sierpnia tegoż roku został bestialsko zamordowany<sup>23/</sup>.

- 5/ Stefan Witkowski, ur. w 1899 r. w latach 1926-1939 kierownik szkoły powszechnej w Jastrzębiu. Brał udział w tajnym nauczaniu na terenie swojej szkoły. Aresztowany w dniu 4 czerwca 1942 r. został odesłany do Oświęcimia, gdzie poniósł męczeńską śmierć.

- 6/ Edmund Bakalarz - nauczyciel o postępowych poglądach społecznych. Od początku okupacji wciągnięty w wir pracy konspiracyjnej w ruchu ludowym, bierze aktywny udział w organizowaniu Batalionów Chłopskich. Zostaje pierwszym komendantem B Ch na powiat radomski. Działa pod pseudonimem "Szron" i "Bylica". R. Starcko wspomina, że Bakalarz przyjmował od niego przysięgę, przy przyjmowaniu go w szeregi konspiracyjnego S. L. Aresztowany w 1942 r. w Woli Gołębiowskiej k/Radomia /pracował tu jako nauczyciel/ został następnie zamordowany przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym w 1943 r.

W gronie aresztowanych nauczycieli w latach 1941-1942, którzy szczęśliwie przetrwali piekło tortur gestapowskich oraz piekło obozów koncentracyjnych, znajduje się wielu działaczy oświatowych i związkowych z okresu przedwojennego, jak i z okresu okupacji. Do nich należą:

- 1/ Leon Chryst - długoletni nauczyciel i działacz związkowy, kierownik szkoły w Rudzie Wielkiej a następnie w Starej Woli k/Radomia; kolejno sekretarz i przewodniczący Komisji Rejonowej, uczestnik kampanii wrześniowej, a następnie organizator tajnego nauczania

w szkole. W czasie okupacji oficer B Ch. Aresztowany przez okupanta w dniu 4 czerwca 1942 r., skierowany został do Oświęcimia.

- 2/ Stanisław Hutnik - kierownik szkoły w Polanach gm. Zalesice, aktywny członek ZNP. Aresztowany w dniu 4 czerwca 1942 r. wywieziony następnie do Oświęcimia.
- 3/ Engelbert Fajkosz - p. o. kierownika szkoły w Sadku k/Szydłowca. Więzień Oświęcimia.

Wymieniona wyżej lista aresztowanych nauczycieli byłaby z pewnością większa, gdyby wielu z nich nie ratowało się ucieczką. Aresztowania objęły też i nauczycieli szkół średnich. Pisze o tym w swoich wspomnieniach Mieczysław Pietrusiewicz:

"Już w listopadzie 1940 r., jako jeden z pierwszych, aresztowany i zamordowany został kol. Michał Małuja - b. dyrektor Lic. i Gimn. Chałubińskiego".

Wymienia ona również nazwiska innych aresztowanych, jak dyrektora szkoły Chemiczno-Garbarskiej Henryka Suligi, który zginął w Oświęcimiu w 1941 r. W 1941 r. aresztowany został przez Gestapo, a następnie osadzony w obozie Mieczysław Chojna, b. dyrektor Lic. i Gimn. im. Kochanowskiego. Aresztowani i osadzeni w obozie masowej zagłady zostali inni nauczyciele szkół średnich w Radomiu jak Stanisław Cyrański z Lic. i Gimn. im. Marii Gajl, Franciszek Natkański z Gimn. i Lic. im. Kochanowskiego, Sabina Chwatowa z III Liceum i Gimn. Żeńskiego oraz z tej samej szkoły Jan Cęcek.

Gimnazjum i Liceum im. Chałubińskiego aresztowani zostali: Julian Nowakowski, dr Józef Gawlik oraz w późniejszym czasie Stanisław Surma; z Gimn. i Liceum im. M. Konopnickiej: ks. Stefan Grelewski, ks. Bolesław Grelewski i ks. Józef Sznurowy.

Wszyscy tu wymienieni nauczyciele szkół średnich zostali w ohydny sposób zamordowani przez okupanta<sup>24/</sup>.

Masowe aresztowania, jakich dokonali hitlerowcy wśród nauczycieli, zwłaszcza wiosną 1942 r., spowodowały poważny wyłom w obsadzie personalnej wielu szkół; wyłom tym większy, że inni nauczyciele w obawie przed aresztowaniem porzucili swoje dotychczasowe placówki. W ten sposób część szkół pozostała bez nauczycieli lub w najlepszym wypadku przy zmniejszonej ich liczbie. W warunkach okupacji nie było rzeczą łatwą uzupełnienie braków w kadrze nauczycielskiej, zresztą władze okupacyjne tym stanem rzeczy niewiele się przejmowały.

W latach 1941-42 hitlerowcy pozbawili praw nauczania w samym tylko Radomiu 16 nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych. W liczbie tej było 4 kierowników szkół. Oto oni:

- 1/ Stanisław Cala - kierownik Szkoły Powszechnej Nr 7 im. M. Konopnickiej, zwolniony w dniu 31. VII. 1941 r.

- 2/ Bolestaw Kubski - kierownik Szkoły Powszechnej Nr 5  
zwolniony w dniu 31. VII. 1941 r.
- 3/ Bolestaw Zelga - kierownik Szkoły Powszechnej Nr 11  
zwolniony w dniu 13. XI. 1942 r.
- 4/ Roman Starcko - kierownik Szkoły Powszechnej Nr 4 im. Jachowicza,  
zwolniony w dniu 1. XII. 1942 r.

Z dniem 1 sierpnia 1941 r. zwolniony został również przez okupant Edward Majewski, kierownik szkoły w Potworowie<sup>25/</sup>.

Najmniejsze podejrzenie w stosunku do nauczyciela było powodem do jego zwolnienia z pracy. Schulraci bez przerwy szpiegowali nauczycieli, weszli w szkołach, rewidowali tornistry uczniów. W wypadku, gdy natrafili na ślad nielegalnej pracy nauczyciela, wystosowywano do niego pismo, zwalniające go z pracy.

Oto nauczycielka Szkoły Powszechnej Nr 7 im. M. Konopnickiej w Radomiu - Zofia Skorzyńska - została zwolniona z pracy nauczycielki z dniem 1 stycznia 1942 r. "za wprowadzenie w klasie II jako podręcznika do języka polskiego książek z bajkami i posiłkowanie się pi-semkiem". /Z ankiety wypełnianej w 1945 r. dla celów Komisji Weryfikacyjnej/.

Radcy szkolni Schreder i Goltz wyszpiegowali dwa komplety prowadzone przez Helenę Ciborową i Janinę Osmólską w tajnej szkole powszechnej im. Marii Gajl. Szczęśliwym trafem, dzięki przytomności i zimnej krwi nauczycielek, przykrych następstw nie było /Na podstawie ankiety przesłanej przez kier. szkoły w 1946 r. do Min. Ośw. /.

Podobnie było w Szkole Powszechnej im. Jachowicza. Píše o tym w swoich wspomnieniach Roman Starcko:

"W szkole Nr 4 im. Jachowicza Schulrat Goltz zrewidował tornistry uczniów. W kl. VII znalazł książki do geografii, za co zwolnił ze stanowiska kierownika Romana Starcko i z posady nauczycielskiej kol. Alicję Złowodzką<sup>26/</sup>.

B. Zelga wspomina, że zwolnienie nauczyciela z pracy przez okupanta następowało wtedy, kiedy zostało stwierdzone, że miał on dobre wyniki w nauce. Taki nauczyciel okazywał się dla Niemców niebezpieczny. Podobną politykę stosowano przy zamykaniu szkół. Wróg nie tolerował takiej szkoły, która cieszyła się uznaniem wśród społeczeństwa, ani takiej, w której był dobry poziom nauczania. Jak się okazało później, Gestapo w Radomiu miało dokładne wiadomości o rozmiarach tajnego nauczania. Dokładną informację na ten temat mamy w art. Wojciecha Sulewskiego, który został zamieszczony w nrze 12 "Nowej Szkoły" z 1965 r. Oto ona:

"Ukrywający się obecnie w N. R. F. Fuchs - jeden z asów Gestapo w dystrykcie radomskim - był dobrze zorientowany w całokształcie problemów tajnego nauczania, nie na darmo należał do najniebezpiecz-

niejszych pracowników hitlerowskiego aparatu terroru. W dyspozycji Gestapo radomskiego znajdowało się dużo materiałów, dotyczących tajnego nauczania na terenie "dystryktu radomskiego".

Były wśród nich m. in. protokoły z przesłuchań 367 nauczycieli, których funkcjonariusze referatu Hauptsturmführera Fuchsa i podległych mu placówek terenowych aresztowali tylko w ciągu drugiego kwartału 1942 r.<sup>27/</sup>.

O tym, że hitlerowcy znali dokładnie organizację tajnego nauczania, mieli się naocznie przekonać później kierownicy tajnej oświaty w okręgu radomsko-kieleckim. Píše także na ten temat w swojej powieści "Pokolenie Teresy" Elżbieta Jackiewiczowa. Oto fragment, przedstawiający scenę odczytywanego przez nią grypsu, który otrzymała przez zaufaną osobę od osadzonego w obozie zagłady Stanisława Surmy: "Rozprostowałam pogniecioną kulkę papieru. Poznałam od razu. Gryps od Surmy. Chemiczny ołówek rozmazał się tu i ówdzie, a kartka była zapisana tak ciasno, tak drobnutkim maczkiem, że odczytanie trwało parę dobrych chwil. Pisał:

"Wiedzą wszystko. Mają dokładną ewidencję. Nie narażajcie się na męki, zaprzeczając, to bezcelowe. Róbcie, co do was należy. Może nie zdążą. Żegnam!"<sup>28/</sup>.

Znajomość przez hitlerowców organizacji tajnej oświaty w Radomskim potwierdził także w rozmowie ze mną St. Podrygałło, kurator szkolny w konspiracji. Mówił on, że w czasie przesłuchań w radomskim Gestapo w 1944 r. mógł się o tym przekonać osobiście. Był on wówczas aresztowany na skutek denuncjacji konfidenta niemieckiego.

Mimo posiadanych wiadomości Niemcom nie udało się zlikwidować tajnego nauczania. Istniało ono i rozwijało się pomyślnie, obejmując coraz to nowe kręgi młodzieży. Nie pomogły ostre represje ze strony Gestapo, nie pomogły aresztowania i egzekucje dokonywane na nauczycielach - nauczyciel polski w tych trudnych dla naszego kraju chwilach stał mężnie na swoim posterunku.

Następną przyczyną, która uniemożliwiała normalne funkcjonowanie szkół powszechnych w latach 1940-1942, były rozporządzenia władz hitlerowskich w sprawie przerwania nauki w związku z zajęciem budynków szkolnych na inne cele lub też z powodu wysiedlenia ludności z niektórych miejscowości w powiecie.

W tej sprawie zachowały się pisma Inspektoratu Szkolnego w Radomiu z lat 1945-1947, z których możemy się dowiedzieć o stanie szkolnictwa w powiecie w latach okupacji.

Otóż z jednego z nich, z dnia 2 stycznia 1947 r., dowiadujemy się, że hitlerowcy dokonali znacznych przesiedleń ludności powiatu w związku z planami strategicznymi. Oto fragment tego pisma:

"Od roku 1942 utworzono olbrzymie dwa obozy ćwiczebne dla lotnictwa i wojska lądowego. Wysiedlono w tym celu prawie 1/3 obszaru obu powiatów /tj. radomskiego i kozienickiego - przyp. S. O. / . Wówczas został zniszczony cały sprzęt szkolny wraz z aktami, wiele budynków zostało rozebranych lub zniszczonych /.../

W roku szkolnym 1938/39 w obwodzie szkolnym radomskim, obejmującym powiaty Radom i Kozienice, były ogółem 342 szkoły, w których, przy 991 nauczycielach, pobierało naukę 70.792 dzieci /.../

W roku szkolnym 1941/42 było czynnych szkół 273 z 44.025 dzieci w wieku szkolnym, prowadzonych przez 566 nauczycieli, pomieszczonych w 153 budynkach własnych i 165 wynajętych. Przymus szkolny nie istniał.

We wrześniu 1943 r. były czynne 272 szkoły z 39.326 uczniami. Pracowało w nich 548 nauczycieli.

Na skutek wysiedlenia i ewakuacji zamknięto w 1942-1944 roku 110 szkół<sup>29/</sup>.

Przytoczyłem celowo obszernie fragmenty pisma Inspektoratu Szkolnego, aby czytelnik mógł się zorientować w ogromie zniszczeń i spustoszeń, jakie hitlerowcy wyrządzili szkolnictwu w obydwóch powiatach, wchodzących w obręb Inspektoratu Szkolnego w Radomiu:

W innym piśmie, pochodzącym z dnia 22 października 1945 r., Inspektor Szkolny informuje Kuratorium w Kielcach o zniszczeniach budynków szkolnych. Przytaczam fragmenty tego pisma:

"Zaznaczam, że podczas okupacji zniszczone zostały następujące budynki szkolne w liczbie 17, a mianowicie: Kadłub - gm. Błotnica, Goryń i Wola Goryńska w gm. Jedlińsk, Jastrzębia gm. Kozłów; Dybiny, Kozienice, Mokrzec i Wir w gm. Potworów; w gm. Przytyk: Kaszów, Suków, Wrzeszczów, Wygnanów; Niedabył w gm. Stromiec; Szydłówek gm. Szydłowiec, Dąbrówka Podłężna gm. Wielogóra i w gm. Zakrzów: Chruslice i Wola Zakrzowska.

Wymagają odbudowy przeniesione w inne miejsca budynki szkół Bukówno i Błeszno w gm. Radzanów. Gruntownego remontu wymaga 60 budynków szkolnych<sup>30/</sup>.

W dalszej części pisma mówi się również o przerwaniu budowy szkół rozpoczętej przed wrześniem 1939 r. w takich miejscowościach, jak Bardzice, Jedlianka, Jastrząb, Kierz Niedźwiedzi, Odechów, Garono, Wolanów, Błotnica i Orońsko.

Najgorzej pod tym względem ucierpiały gminy Potworów i Przytyk oraz Stromiec. Jak wynika z ankiet nauczycieli, wypełnionych w 1945 r. dla Komisji Weryfikacyjnej, hitlerowcy rozpoczęli wysiedlanie ludności z terenu gm. Potworów już w maju 1941 r.

Również Jastrzębia /gm. Kozłów/ znalazła się na terenie poligonu niemieckiego. Hitlerowcy dokonali rozbiórki budynku szkolnego lecz nauczycielka p. Wojdatowa uczyła dzieci nadal w chałupach chłopskich. Podobnie było - jak mówią kierownicy tajnej oświaty w pow. radomskim - na innych terenach, zajętych przez Niemców dla celów wojskowych.

A więc, jak to widać z powyższych przykładów, sytuacja w szkolnictwie w powiecie radomskim nie była w tym czasie łatwa. Trudno jest dzisiaj naprawdę ustalić w jakim rozmiarze i w jakich miejscowościach odbywała się w czasie okupacji nauka w szkołach. Jedno tyl-

ko można powiedzieć: - systematyczność nauki w szkołach była ustawicznie przerywana. Powodem tego, jak to mieliśmy już możliwość zaobserwować, były liczne aresztowania nauczycieli przez okupanta albo ich karne zwolnienia z pracy lub też wysiedlanie ludności z pewnych rejonów. Część nauczycieli, w obawie przed aresztowaniem, nie mogła kontynuować nauki. Podkreślić tu także należy, że w okresie okupacji zmiany w pracy nauczycieli były bardzo liczne. Brak było ciągłości pracy nauczyciela w jednej miejscowości. Składało się na to wiele czynników. Na podstawie ankiet, jakie wszystkie szkoły wypełniały w 1946 r. na polecenie Ministerstwa Oświaty, oraz na podstawie ankiet nauczycieli, wypełnionych dla Komisji Weryfikacyjnej w latach 1945-1946, udało mi się ustalić, że w okresie okupacji w powiecie radomskim było czynnych średnio 117 szkół, co stanowi 2/3 stanu szkół w porównaniu z rokiem szkolnym 1938/39. Na podstawie ankiet, które wszyscy nauczyciele wypełniali w 1945 r. dla potrzeb Komisji Weryfikacyjnej, można stwierdzić, że w czasie okupacji w powiecie radomskim pracowało łącznie 263 nauczycieli i nauczycielek. Trudno jest natomiast ustalić, ilu nauczycieli i nauczycielek pracowało w każdym roku z osobna.

Oczywiście cały czas jest tu mowa o szkolnictwie, funkcjonującym legalnie.

A jak wyglądała w tym samym czasie sytuacja w mieście Radomiu? Już na początku okupacji hitlerowcy dokonali zajęcia niektórych budynków szkolnych, przeważnie na cele wojskowe. I tak hitlerowcy nie pozwolili na otwarcie szkoły powszechnej im. Marii Gajl. Budynek szkoły początkowo był zajęty na szpital, a następnie na szkołę niemiecką<sup>31/</sup>.

Władze niemieckie zajęły również na cele wojskowe lokale Szkoły Powszechnej Nr 2 im. A. Czartoryskiego, Szkoły Powsz. Nr 8 im. T. Kościuszki, Szkoły Powsz. Nr 10 im. M. Mireckiego; następnie zajęły również lokal Szkoły Powsz. Nr 7 im. M. Konopnickiej. Ta ostatnia, po opuszczeniu lokalu na Starym Mieście, przeniosła się do budynku przy ul. Traugutta 52.

W tym miejscu należy podkreślić z uznaniem wielki wysiłek ze strony kierowników szkół, którzy, po zajęciu przez Niemców dotychczasowych budynków szkolnych, potrafili wystarać się u władz o lokale zastępcze i w nich nadal prowadzić naukę. W ówczesnych czasach był to sukces nie lada. -

Jak już o tym pisałem w I rozdziale - nie podjęła pracy w październiku 1939 r. Szkoła dla dzieci żydowskich im. E. Orzeszkowej.

W roku 1941 hitlerowcy zlikwidowali drugą szkołę żydowską na terenie Radomia, którą była Szkoła Powsz. Nr 5 im. B. Joselewicza. Szkoła ta prowadziła naukę jawną w latach 1939/40 i 1940/41. W roku szk. 1940/41 uzupełniano tajnie program niedozwolonymi przedmiotami. Siedmiu nauczycieli tej szkoły /narodowości żydowskiej/ zostało osadzonych w obozach koncentracyjnych, gdzie wszyscy zostali zamordowani. Sześciu z nich zginęło w Treblince, a jeden w Oświęcimiu.

W roku szk. 1942/43 zamknięta została przez okupanta Szkoła Powszechna Nr 11 im. Prez. Narutowicza.

Jak z powyższego wynika, praca szkół powszechnych w Radomiu napotykała na poważne przeszkody w związku z drakońskimi posunięciami ze strony okupanta. Jeżeli szkoły te funkcjonowały w warunkach wzrastającego terrora wroga, należy to zawdzięczać przede wszystkim ofiarnej pracy kierowników i nauczycieli, którzy w takich właśnie warunkach zdolni byli prowadzić naukę z dziećmi.

Na podstawie ankiet, wypełnianych przez szkoły w 1946 r., można ustalić, że w pierwszym roku okupacji w 12 szkołach powszechnych w Radomiu uczyło się łącznie w przybliżeniu 5.100 dzieci. Na ogólną liczbę 19 szkół, istniejących w tym czasie na terenie Radomia, danych w ankietach dotyczących liczby uczniów nie podały: Szkoła Powsz. Nr 10 im. M. Mireckiego, Szkoła Powsz. Nr 11 im. G. Narutowicza, Szkoła Powsz. Nr 18 im. Daszyńskiego, Szkoła Powsz. Nr 19 oraz Szkoła Powsz. Nr 4 im. Jachowicza; natomiast brak jest ankiet ze Szkoły Nr 6 im. J. Kochanowskiego oraz ze Szkoły Nr 9 im. A. Mickiewicza.

Dane, dotyczące liczby nauczycieli, pochodzą z 14 szkół. Na ich podstawie można stwierdzić, że w szkołach tych pracowało wówczas łącznie 286 nauczycieli. Brak jest informacji o liczbie zatrudnionych nauczycieli z 5-ciu szkół. Nie podały ich szkoły: Nr 10 im. M. Mireckiego, Nr 18 im. J. Daszyńskiego oraz Szkoła Nr 19; natomiast brak jest ankiet ze Szkoły Nr 6 im. J. Kochanowskiego i ze Szkoły Nr 9 im. A. Mickiewicza. Ustalenie dokładnej liczby uczniów w szkołach w poszczególnych latach okupacji jest rzeczą niemożliwą. Podobnie jest z ustaleniem dokładnej liczby nauczycieli.

Przytoczone tu liczby odnoszą się jedynie do pierwszego okresu okupacji i, jak to widzimy, nie obejmują one wszystkich szkół radomskich. Tak więc pełnego obrazu szkolnictwa powszechnego z tych lat nie mamy. Nie wiemy też, w jakim stopniu była realizowana powszechność nauczania, zarówno w powiecie jak i na terenie miasta, bowiem obowiązek szkolny w czasie okupacji nie istniał. Hitlerowcy polecieli usunąć ze szkół "dzieci w wieku ponad 14 lat życia"<sup>32/</sup>.

Po ukończeniu 14-go roku życia młodzież winna pracować i ewentualnie wtedy zdobywać umiejętności zawodowe, uczęszczając do szkoły dla pracujących. Dowodem stosowania wobec młodzieży polityki władz okupacyjnych może być treść plakatów, jakie ukazały się w Radomiu w latach 1940 i 1943. Dotyczyły one zapisów dzieci i młodzieży do szkoły.

Pierwszy z nich z dnia 10 czerwca 1940 r. dotyczył zapisów dzieci do szkoły powszechnej. Nawołuje on rodziców do zapisywania na naukę szkolną dzieci urodzone w 1933 r. oraz dzieci z roczników starszych, które nie ukończyły 14 lat. Ogłoszenie podaje, że zapisy przyjmuje biuro Wydziału Oświatowego Zarządu Miejskiego przy ul. Reja. Pod tekstem widnieje podpis: Starosta Grodzki /-/ Schwitzgebel, Dowódca Grupy SA<sup>33/</sup>. A oto tekst rozplakatowanego ogłoszenia, które ukazało się w Radomiu latem 1943 r. Przytaczam go w dosłownym brzmieniu:

## " Ogłoszenie "

dotyczące zapisów do Szkoły Zawodowej w Radomiu w dniach 1, 2, 3 września 1943 r. dla pracowników i terminatorów /chłopcy i dziewczęta/ w wieku 14-18 lat.

Za punktualne zgłoszenie odpowiedzialni pracodawcy i podlegający obowiązkowi szkolnemu.

Zgodnie z rozporządzeniem z dn. 29 kwietnia 1941 r. o szkolnictwie zawodowo-kształcącym w G. G. podlegają obowiązkowi szkolnemu.

Der Stadthauptmann"<sup>34/</sup>.

I na tym kończę omówienie sytuacji w szkolnictwie legalnym w powiecie radomskim w latach 1940-1942, aby z kolei przejść do przedstawienia działalności TON oraz działalności podziemnych władz oświatowych w tym okresie.

W poprzednim rozdziale przedstawiłem działalność TON-u w Radomskim na przełomie 1939 i 1940 roku oraz jego pierwsze kontakty z okręgiem i Warszawą.

Rozpoczęta działalność TON była nadal kontynuowana w latach 1940-1942. W dalszym ciągu związek prowadził samopomoc koleżeńską za pośrednictwem Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej oraz ożywioną działalność handlową w Spółdzielni "Przyszłość", która, jak już wiemy, mieściła się w lokalu przy ul. Słowackiego 17. Mieścił się tu również dział księgarski.

Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa znajdowała się w mieszkaniu jej księgowego Mariana Sołtyka, który mieszkał wówczas przy ul. Nowogrodzkiej 24. Skarbnikiem Kasy był Stanisław Pietrzykowski. Siedziba Kasy znajdowała się w mieszkaniu prywatnym, ponieważ jej poprzedni lokal przy ul. Żeromskiego został zajęty przez Niemców na cele wojskowe.

Powiatowa komórka TON poświęcała wiele uwagi niesieniu pomocy materialnej rodzinom nauczycieli, którzy w czasie wojny znajdowali się w obozach jenieckich lub w obozach koncentracyjnych. Szczególną opieką objęto rodziny nauczycieli pomordowanych przez okupanta. Z ramienia radomskiego TON Roman Starcko wyjeżdżał niejednokrotnie w teren "celem ustalenia listy koleżanek, których mężowie-nauczyciele byli wzięci do obozów". Odwiedził on wówczas, jak mówi w swoich wspomnieniach, takie miejscowości w powiecie jak: Kowala, Białobrzegi, Jedlińsk, Parznice, Szydłowiec i inne, prowadząc w tej sprawie poufne rozmowy z wieloma kolegami.

"Początkowo - pisze R. Starcko - pomocy finansowej udzielała Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa, czerpiąc na ten cel pieniądze z różnych źródeł, jak np. dobrowolne koleżeńskie składki na ten cel, lub też ze

sprzedaży parkanu wokół placu związkowego, ponieważ ludność parkan ten rozbierała nocą na opał. Ze sprzedaży parkanu uzyskano w ten sposób 5.000.-zł. Dobrowolne składki na pomoc dla rodzin nauczycielskich nadsyłały: Ognisko Radom i Ogniska z powiatu<sup>35/</sup>.

Pomoc dla rodzin nauczycielskich była kontynuowana przez TON w dalszej fazie okupacji.

Obok różnych form pracy, którymi zajmował się w tym czasie TON na naszym terenie, na podkreślenie zasługuje fakt zainteresowania się rozwojem tajnej oświaty zarówno w mieście jak i powiecie.

Był to bez wątpienia jeden z najpoważniejszych odcinków działalności, któremu TON poświęcił wiele uwagi. Jak wynika z cytowanej już parokrotnie pracy Czesława Wycecha, poświęconej tajnemu nauczaniu w czasie okupacji, tajną działalnością oświatową w latach 1940-1941 kierowały w głównej mierze organizacje nauczycielskie, a szczególnie TON<sup>36/</sup>.

Tak też było i w Kielecczyźnie. Biorąc pod uwagę ten fakt, była Komisja Okręgowa Oświaty i Kultury w konspiracji w Kielcach wydała w 1945 r. zaświadczenia kierownikom tajnej oświaty w powiatach, w których stwierdziła rozpoczęcie tej pracy od dnia 1 marca 1940 r. i kontynuowanie jej do dnia 15 stycznia 1945 r.

Oto treść zaświadczenia, wydanego kol. Bolesławowi Zeldze:

B. Komisja Okręgowa  
Oświaty i Kultury w konspiracji      Kielce, dnia 19 października 1945 r.  
w Kielcach

#### Z a ś w i a d c z e n i e

Stwierdzam, że Ob. Bolesław Zelga, obecnie kierownik Publ. Szkoły Powsz. Nr 11 st. III im. Prezydenta G. Narutowicza w Radomiu, brał czynny udział w organizowaniu tajnego nauczania wszystkich typów szkół w charakterze Przewodniczącego Komisji Oświaty i Kultury w konspiracji na miasto Radom w okresie od dnia 1 marca 1940 r. do dnia 15 stycznia 1945 r. tj. 4 lata 10 mies. 15 dni.

Zaświadczenie to wydaje się do użytku Komisji Weryfikacyjnej z zaznaczeniem, że za prawdziwość powyższego oświadczenia biorę na siebie pełną odpowiedzialność.

B. Przewodniczący Okręgowej Komisji  
Oświaty i Kultury w konspiracji  
na Okręg Kielecki

/-/ Jan Kupiec

Zarząd Okręgu  
Związku Nauczycielstwa Polskiego  
w K i e l c a c h

Własnoręczność podpisu Ob. Jana Kupca stwierdzamy.

Kielce, dnia 19. X. 1945 r.

Przewodniczący  
Wydziału Organizacyjnego  
/-/ Edward Czekaj

w/z Prezesa  
/-/ E. Wojtaszek

Pieczęć okrągła z napisem w otoku:

Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Okręgu w Kielcach.

Identycznej treści zaświadczenia otrzymali w Radomiu: Stanisław Cała - b. przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury w konspiracji na powiat Radom oraz Roman Starcko, jako członek Komisji Oświaty i Kultury na miasto i powiat Radom. Zaświadczenie takie otrzymał również Marian Jaworski, jako przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury w konspiracji na pow. Kozienice. Po wyzwoleniu M. Jaworski przechodzi do pracy na terenie Radomia, pracując jako działacz społeczno-polityczny, a w szczególności jako działacz związkowy. Do dzisiejszego dnia jest on członkiem prezydium Oddziału Miejskiego ZNP.

TON na terenie Radomia i powiatu nawiązywał kontakty z nauczycielami którzy organizowali komplety tajnego nauczania. W pierwszym podrozdziale przytoczyłem fragment wspomnień Fr. Sikorskiego ze Skaryszewa, który pisze, że jego komplety były ewidencjonowane przez TON. W tym samym miejscu przytoczyłem również fragment wspomnień Tadeusza Górki, który pisze o nawiązaniu kontaktu w sprawach tajnego nauczania z działaczami ZNP w Radomiu tj. z B. Zelgą, St. Całą oraz R. Starcko.

Na podstawie zachowanych materiałów z działalności b. Komisji Oświaty i Kultury w konspiracji oraz na podstawie akt Komisji Weryfikacyjnej, jak również zestawienia, sporządzonego przez Mieczysła - wę Pietrusiewicz, ustaliłem, że z dniem 1 marca 1940 r. naukę w tajnych kompletach rozpoczęło: 1/ w szkolnictwie powszechnym w powiecie 43 nauczycieli i na terenie miasta 46 nauczycieli; 2/ w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym na terenie Radomia 77 nauczycieli.

Podana data rozpoczęcia pracy w szkolnictwie tajnym z dniem 1 marca 1940 r. nie jest ścisła. Jak wiemy, wielu nauczycieli, zwłaszcza w szkolnictwie średnim, naukę w kompletach rozpoczęło już w styczniu 1940 r. Data 1 marca 1940 r., jako data rozpoczęcia nauki w tajnych kompletach, widnieje w aktach personalnych u wielu nauczycieli. Od tego dnia Komisja Weryfikacyjna rozpoczynała obliczanie okresu pracy w tajnym nauczaniu tym nauczycielom, którzy w nim czynnie pracowali od początku okupacji.

Nie mamy żadnych dokumentów, które by nas poinformowały o ustosunkowaniu się do tajnego nauczania Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych jak również koła nauczycielskiego Stowa - rzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Podstawowych w Radomiu.

Prężną i rozwijającą wszechstronną działalność w czasie okupacji okazała się jedynie Tajna Organizacja Nauczycielska tj. przedwojenny ZNP. Obiektywnie należy stwierdzić, że nauczyciele w obliczu prześladowań ze strony okupanta porzucili dawne antagonizmy organizacyjne i stanęli w jednym szeregu organizatorów tajnego nauczania. Mówi o tym w swoich wspomnieniach z pracy w tajnym nauczaniu w Kielecczyźnie Stanisław Podrygałło:

"Wszelkie urazy, antagonizmy ideowe, wszystko, co dzieliło i różniło dotychczas działaczy związkowych, społeczno-oświatowych, nauczycieli i przedstawicieli władz szkolnych złożono do lamusa przykrych wspomnień. Mówić o Rzeczypospolitej Polskiej żyjącej, choć w niewoli, ratować ducha Narodu, nie pozwolić się ogłupiać - to był nakaz chwili dla pracowników tajnego nauczania"<sup>37/</sup>.

Pewną samodzielność w konspiracyjnej pracy oświatowej w czasie okupacji przejawiało szkolnictwo średnie ogólnokształcące. Znajdowało się ono pod sprężystym kierownictwem doświadczonej nauczycielki i szczerzej patriotki Mieczysławy Pietrusiewicz, dyrektorki III Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego, która przez cały okres okupacji pełniła trudną i odpowiedzialną funkcję przewodniczącej Tajnej Komisji Porozumiewawczej Dyrektorów Szkół Średnich Ogólnokształcących. Była ona oddana całkowicie tej trudnej i niebezpiecznej pracy. Odbywała zakonspirowane narady z dyrektorami szkół, służyła im zawsze radą, pociechą i wskazówką. Pomagała czynnie w obsadzie personalnej kompletów w poszczególnych szkołach. Nawet w tragicznych dla siebie chwilach, gdy hitlerowcy aresztowali jej męża i syna, a następnie osadzili ich w Oświęcimiu, nie załamała się i po krótkiej przerwie objęła swoją odpowiedzialną funkcję.

Tajne szkolnictwo ogólnokształcące w Radomiu, mimo pewnej samodzielności w swojej pracy, było podporządkowane TON-owi. Potwierdzają to zgodnie kierownicy tajnego nauczania w osobach B. Zelgi oraz R. Starko. Nie przyznaje się natomiast do przynależności do TON-u Mieczysława Pietrusiewicz, twierdząc, że Tajna Komisja Porozumiewawcza Dyrektorów pracowała samodzielnie, nie podlegając TON-owi.

Organizatorzy tajnego nauczania na poziomie szkoły średniej wyszli również poza granice Radomia. Pisz o tym w swoich wspomnieniach M. Pietrusiewicz:

"W myśl postanowienia Tajnej Komisji Porozumiewawczej ustalono następujące rejony w powiecie: I Państw. Lic. i Gimn. - zorganizowało i opiekowało się kompletami w Kowali i Rożkach, II Państw. Lic. i Gimn. Żeńskie w drugiej połowie 1941 r. objęło opiekę nad tajnymi kompletami w Molendach i Garbatce, które rozwiązane zostały po ma-

sowych aresztowaniach i mordach na terenie Garbatki, Lic. i Gimn. im. M. Konopnickiej objęło Wsolę, Jedlińsk a nawet Białobrzegi, Lic. i Gimn. im. M. Gajl, przy pomocy miejscowej nauczycielki Marii Galuszkówny, uruchomiło tajne komplety w Pionkach i opiekowało się nimi do 1943 r., kiedy kierownictwo tych kompletów w Pionkach objął dyrektor Stefan Wasilewski, wysiedlony przez Niemców z Sosnowca.

Opieka szkół radomskich nad tajnym nauczaniem w powiecie polegała na kontakcie z nauczycielami, uczącymi w tych kompletach, na udzielaniu im rad i wskazówek, na zapoznaniu ich z programem - co było konieczne ze względu na to, że byli to często nauczyciele niekwalifikowani, przeważnie studenci, którym wojna przerwała studia. Poza tym szkoła opiekująca się przeprowadzała egzaminy promocyjne<sup>38/</sup>.

W ten sposób radomskie szkoły średnie wprowadzały w czyn hasło rzucone przez TON w sprawie upowszechnienia szkoły średniej na wsi. Pisz o tym Czesław Wycech:

"Już w roku 1941 TON rzucił hasło realizowania przez szkoły powszechne programu w zakresie I i II kl. gimnazjum z absolwentami kl. VII. Od 1942 r. nauczanie w zakresie I i II kl. gimnazjum było bardzo rozpowszechnione"<sup>39/</sup>.

Jak wyglądał ten problem na terenie ówczesnego powiatu radomskiego naświetlę w następnym rozdziale, w którym podam szereg liczb, obrazujących stan podziemnego szkolnictwa średniego.

Naświetliłem tu dość szczegółowo działalność TON w Radomskiem w latach 1940-1942, podkreślając głównie jego działalność w niesieniu pomocy rodzinom uwięzionych i pomordowanych nauczycieli, działalność handlową oraz działalność w organizowaniu i kierowaniu tajnym nauczaniem.

Tajnym nauczaniem w powiecie radomskim, jak to już mieliśmy możliwość zauważyć wcześniej, interesowały się postępowe siły społeczeństwa, a głównie działacze Stronnictwa Ludowego, PPS oraz komunistyczni działacze chłopscy. Rozwijającemu się w konspiracji szkolnictwu udzielało swojego poparcia całe społeczeństwo.

Obecnie przejdę do przedstawienia działalności innego ośrodka, który obok TON-u kierował pracami tajnego nauczania w kraju. Otóż we wrześniu 1940 r. został utworzony tajny Departament Oświaty i Kultury przy Delegaturze Emigracyjnego Rządu Londyńskiego na Kraj z Czesławem Wycechem na czele.

Powstanie Departamentu - który przejął na siebie sprawy kierownictwa oświatą i kulturą w kraju - przyczyniło się do likwidacji wielotorowości w kierowaniu tajnym nauczaniem. W tej sytuacji podporządkowały się Departamentowi wszystkie ośrodki zajmujące się oświatą, a w tym także i prostanacyjna K. O. P. Jedynie - jak pisze o tym w swojej książce Cz. Wycech - na terenie województwa kieleckiego nieliczna grupa Władysława Kabacińskiego przez dłuższy czas nie chciała podporządkować się Departamentowi. Według tej informacji, Wł. Kabaciński -

przedwojenny naczelnik Wydziału w Kuratorium Krakowskim - w czasie okupacji związał się z kołami wojskowymi Z. W. Z. i we współpracy z nimi tworzył komplety tajnego nauczania jeszcze w 1942 r.<sup>40/</sup>

Prezes zarządu okręgu TON, Jan Kupiec, w odbytej ze mną rozmowie zaprzeczył kategorycznie jakoby Kabaciński rozwijał swoją działalność oświatową w Kielecczynie. "Kabaciński - oświadczył on - nie znalazł u nas żadnego zrozumienia".

Podobne stanowisko zajął w tej sprawie konspiracyjny kurator kielecko-radomski - Stanisław Podrygałło. Powiedział mi, że Kabaciński miał nieznaczące wpływy na terenach południowych województwa kieleckiego. Tam też miał swoich zwolenników, z którymi się kontaktował. W ciągu krótkiego czasu - jak stwierdził mój rozmówca - współpracę z Kabacińskim utrzymywał przedwrześniowy inspektor szkolny w Radomiu - Wacław Gawski. Był on szwagrem Kabacińskiego. Niedługo jednak wycofał się spod tego wpływu, podejmując aktywną działalność w podziemnym kuratorium.

Powstały w 1940 r. Departament Oświaty i Kultury przystąpił w roku szk. 1941/1942 do organizowania swoich ogniw terenowych tj. wojewódzkich, powiatowych i gminnych komisji oświaty i wychowania. Tworzono je w terenie od początku 1942 r. Były to Komisje, składające się z 3 do 6 osób. Na ich czele stali kierownicy, których powoływano w uzgodnieniu z TON-em. TON zresztą miał poważny wpływ na wyłanianie całych komisji. Przeważnie było tak, że kierownictwa TON-u w powiatach stawały się jednocześnie kierownictwami komisji. Przy organizowaniu terenowych komisji oświaty i kultury zerwano definitywnie z przedwojenną nomenklaturą inspektorów i kuratorów szkolnych<sup>41/</sup>.

W dalszych rozważaniach zajmę się krótkim przedstawieniem działalności Wojewódzkiej Komisji Oświaty i Kultury na okręg radomsko-kielecki, a następnie szczegółowym omówieniem działalności Powiatowej Komisji na powiat radomski.

Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury obejmowała zasięgiem swojej działalności okręg radomsko-kielecki. Okręg ten nie pokrywał się w całości z terenem przedwojennego województwa kieleckiego.

"Okręg Radomsko-Kielecki miał w swoim zasięgu działania - pisze w swoich wspomnieniach St. Podrygałło - następujące powiaty: z województwa kieleckiego - częstochowski, iłżecki, jędrzejowski, konecki, kozienicki, olkuski, opatowski, opoczyński, pińczowski, radomski, sandomierski, stopnicki i włoszczowski, z województw łódzkiego - piotrkowski, radomszczański, brzeziński. Miał też na swoim terenie 5 większych miast: Częstochowa, Radom, Kielce, Ostrowiec i Piotrków Trybunalski".

W tej samej publikacji St. Podrygałło pisze, że w końcu października 1940 r. odwiedził go w Radomiu Cz. Wycech i po dłuższej, bardzo poważnej rozmowie na temat tajnego nauczania, jego organizacji, programów i metod pracy, oznajmił mu uroczyście, że Delegatura Rządu, po zasięgnięciu opinii władz Stronnictwa Ludowego, powierzyła mu z

dniem 1 listopada 1940 r. stanowisko kierownika Okręgu Radomsko-Kieleckiego w resorcie oświaty i kultury<sup>42/</sup>.

A oto jak naświetla sylwetkę kierownika Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury w okręgu radomsko-kieleckim jego bezpośredni zwierzchnik, Czesław Wycech:

"Kierownikiem okręgu kieleckiego został Stanisław Podrygałło z Radomia, członek ROCH-a. Podrygałło był przez wiele lat dyrektorem szkoły rolniczej w Zwoleniu, a następnie pracownikiem Izby Rolniczej w Kielcach. Wybitny działacz społeczny, zdolny wychowawca i organizator. Przez pewien czas był jednocześnie okręgowym delegatem rządu w tym województwie. Był dwukrotnie aresztowany przez Gestapo i straszliwie maltretowany, co odbiło się na jego zdrowiu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyrwał się z rąk hitlerowskich oprawców. Poszukiwany przez Gestapo, musiał przebywać poza województwem kieleckim /pod Warszawą/ i stąd kierować tajną oświatą, co stwarzało dodatkowe trudności"<sup>43/</sup>.

Podany przez St. Podrygałłę termin powierzenia mu stanowiska przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Oświaty i Kultury na okręg radomsko-kielecki, a mianowicie koniec października 1940 r. - budzi poważne wątpliwości. Wspomniałem już wcześniej za Cz. Wycechem, że Departament O. i K. przystąpił do organizowania swoich ogniw terenowych na początku 1942 r. Nie mógł więc kierownik Departamentu powierzyć St. Podrygałłemu godności przewodniczącego komisji wtedy, kiedy jeszcze takich komisji nie było. Należy sądzić, że powierzenie obowiązków przewodniczącego komisji musiało nastąpić w rdk później, a więc przy końcu 1941 r.

Na temat powoływania do życia ogniw terenowych Departamentu w Kielecczynie tak pisze Józef Krasuski w swoim artykule p. t.: "Tajne nauczanie w okręgu kielecko-radomskim w okresie okupacji hitlerowskiej":

"W tworzeniu administracji terenowej Departamentu w okręgu kielecko-radomskim oparto się na sieci organizacyjnej TON-u, w pewnych wypadkach KOP oraz stowarzyszeń dyrektorskich i komisji porozumiewawczych, działających głównie w Radomiu, Kielcach i Częstocho- chowie. Pełna organizacja Biura Okręgowego, jak i terenu, zakończyła się dopiero w 1943 r."<sup>44/</sup>.

Trudno odmówić słuszności takiemu stwierdzeniu. Dowodzi ono jednocześnie, że powołanie St. Podrygałły na stanowisko przewodniczącego okręgowej komisji oświaty i kultury nie mogło mieć miejsca w 1940 r., skoro pełną organizację biura tejże komisji ukończono dopiero w 1943 r. Organizacja ogniw terenowych Departamentu O. i K. w okręgu radomsko-kieleckim musiała nastręczać wiele kłopotów, jeżeli ukończono ją dopiero w 1943 r. Tak późne ukończenie akcji powoływania terenowych komisji J. Krasuski tłumaczy niejednorodnością okręgu/w jego granicach znajdowały się obok powiatów Kielecczyny także powia-

ty z województwa łódzkiego/ oraz przeniesieniem Biura Okręgu w okolicy Warszawy, co utrudniało w poważnym stopniu kontakt z terenem.

Osobiście sądzę, że wymienione tu powody wydają się słuszne.

St. Podrygałło pisze w swoich wspomnieniach, że organizację Biura Okręgowej Komisji oparł częściowo na statucie przedwojennego kuratorium. Składało się ono z 5-ciu następujących wydziałów: I Ogólny, II Szkół Powszechnych, III Szkół Średnich Ogólnokształcących i Zakładów Kształcenia Nauczycieli, IV Szkolnictwa Zawodowego i V Kultury i Oświaty Dorosłych. Biura Komisji mieściły się w mieszkaniach prywatnych pracowników. Pracowano z wielką ostrożnością, z surowym przestrzeganiem zasad życia konspiracyjnego. Ważne dokumenty pisano na bibułce o miniaturowych wymiarach. W dobrze przygotowanych schowkach przechowywano materiały i dokumenty. Przenoszeniem i doręczaniem pism oraz instrukcji trudniły się łączniczki.

Zastępcą przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Oświaty i Kultury, a jednocześnie Kierownikiem Wydziału Ogólnego, był Wacław Gawski, wieloletni inspektor szkolny w Radomiu, znany i szanowany powszechnie pedagog. Na stanowisku kierownika Wydziału Ogólnego wykazał wielką operatywność i doświadczenie. Z wielkim uznaniem pisze o jego pracy St. Podrygałło w następujących słowach:

"Prowadził sekretariat Biura Kierownika Okręgu, koordynował pracę między wydziałami, utrzymywał łączność z ogniwami terenowymi i zastępował kierownika okręgu w razie niemożności pełnienia przez niego obowiązków służbowych".

Kierownikiem Wydziału Szkół Powszechnych został Jan Kupiec, przedwojenny prezes okręgu ZNP, a w czasie okupacji prezes TON w okręgu kieleckim. Wybitny działacz związkowy, szczerzy demokrat i działacz oświatowy. Oto jak pisze o nim St. Podrygałło:

"Jan Kupiec, nauczyciel, i kierownik szkoły, wybitny działacz ZNP, urodzony i wychowany na terenie Kielecczyny, absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Jędrzejowie, dogłębnie znał teren swojej pracy zawodowej, związkowej i kulturalno-oświatowej wśród dorosłych".

Wydział szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli zorganizował i kierował nim w pierwszym okresie Józef Mędyk z Radomia. Był on długoletnim nauczycielem fizyki w gimnazjum i liceum im. dra T. Chałubińskiego w Radomiu. Dobry pedagog, szczerze kochany przez młodzież, był jednocześnie wybitnym działaczem ZHP, pełniąc do wojny funkcję komendanta Chorągwi Radomskiej.

Po jego śmierci /zmarł na tyfus w styczniu 1942 r./ kierownictwo wydziału zostało powierzone Janowi Spiewakowi. Do wojny 1939 r. był on dyrektorem Pedagogium w Kielcach. W pracy wydziału szkół ogólnokształcących pracowali także: Stanisław Surma, znany w Radomiu nauczyciel biologii w Liceum i Gimnazjum im. dra T. Chałubińskiego - zgi-

nął w obozie koncentracyjnym w kwietniu 1944 r. - oraz Bronisław Czerwiński - nauczyciel matematyki w Liceum i Gimnazjum im. M. Konopnickiej w Radomiu.

Praca w tym wydziale była najtrudniejsza. Wiemy bowiem, że wszystkie szkoły średnie ogólnokształcące oraz zakłady kształcenia nauczycieli były zamknięte przez okupanta, a budynki szkolne zajęte przez wojsko, żandarmerię lub gestapo.

Kierownik komisji na okręg radomsko-kielecki wspomina, że:

"Kuratorium w połowie r. szk. 1940/41 stworzyło 6 dużych rejonów, kierowanych przez zespoły dyrektorów szkół wielkomiejskich, oraz komplety, organizowane we wsiach i w miasteczkach. Rejony te powstały w Częstochowie, Kielcach, Ostrowcu, Piotrkowie, Radomiu i Radomsku".

Funkcjonowały również tajne zakłady kształcenia nauczycieli w takich miastach jak Częstochowa, Piotrków Tryb., Radom, Solec n/Wiśłą, a także we wsiach w pow. sandomierskim i włoszczowskim. Było również czynne przez całą okupację Pedagogium kieleckie, kierowane przez dyr. J. Spiewaka. Do egzaminów końcowych, jak mówi St. Podrygałło, przystąpiło ponad 200 osób, w tym część w wieku powyżej 25 lat.

Wydział szkół zawodowych był kierowany przez Marię Krzymuską, dyrektorkę krawieckiej szkoły żeńskiej w Kielcach. St. Podrygałło wspomina, że władze hitlerowskie zgodziły się na otwarcie w Kielcach - czyżnie kilkunastu szkół zawodowych, w których wolno było uczyć jedynie przedmiotów zawodowych. W niedługim czasie w szkołach tych zorganizowano tajne komplety, w których uczono przedmiotów ogólnokształcących.

Ostatnim wydziałem był Wydział Kultury i Oświaty Dorosłych. Pracami jego kierował Stanisław Janicki, nauczyciel z Powsina k/Warszawy, długoletni działacz ZNP i Związku Młodzieży Wiejskiej "Wici". Wśród pracowników tego Wydziału znajdował się Stanisław Gucwa, obecny prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Hitlerowcy szczególnie zawzięcie tropili ten odcinek pracy kulturalno-oświatowej, gdyż wielu z jej uczestników należało do zbrojnych organizacji niepodległościowych.

St. Podrygałło mówi o rozwoju czytelnictwa wśród społeczeństwa Kielecczyny oraz o powstaniu na terenie okręgu ruchomych kompletów bibliotecznych. Funkcjonowały także uniwersytety ludowe, którymi kierował Bolesław Dejworek. W pracy kulturalno-oświatowej brali także czynny udział działacze ludowi i wiciowi, a także żołnierze B. CH. i A. L. W Kielecczynie redagowano również pismo społeczno-oświatowe dla młodzieży wiejskiej pod nazwą "Młodość Wsi"<sup>45/</sup>.

Działająca w konspiracji Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury odegrała doniosłą rolę w rozwoju oświaty oraz kultury. Była ona tym czynnikiem, który w poważnym stopniu przyczynił się do upowszechnienia pełnej szkoły powszechnej na wsi, a także I i II klasy gimna -



zjum. Poważną troską otaczała nauczyciela, który z narażeniem własnego życia prowadził tajne nauczanie dzieci i młodzieży. Przedstawiciele okręgowej komisji z narażeniem życia wędrowali po terenie, zbierając informacje o pracy kompletów oraz udzielając rad i wskazówek pracującym nauczycielom. M. Pietrusiewiczowa pisze w swoich wspomnieniach, że w egzaminach dojrzałości w Radomiu uczestniczyli dwukrotnie w latach 1942 i 1943 delegaci okręgu Jan Spiewak i Łukasz Kuma<sup>46/</sup>.

W odbytej ze mną w końcu 1967 r. rozmowie St. Podrygałło mówił, że Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury, którą kierował, wypowiadała się za jednolitą 7-mio klasową szkołą powszechną, jako minimum, a następnym etapie za powszechną szkołą 10-cio klasową. Wysuwano również hasła upowszechnienia szkoły średniej na wsi oraz w małych miasteczkach. Opowiadano się za szkołą świecką, bez nauczania religii. Własnych odezwo i programów oświatowych nie opracowywano lecz kolportowano odezwy i instrukcje ze szczebla centralnego.

W pracach koncepcyjnych nad przyszłą sylwetką szkoły w Odrodzonej, Demokratycznej Polsce niepoślednią rolę odegrała Tajna Organizacja Nauczycielska. Miała ona swój poważny wpływ na pracę komisji okręgowej, a także na powoływanie i obsadę personalną powiatowych, miejskich i gminnych komisji oświaty i kultury, które powstawały w Kielecczyźnie w latach 1942-1943.

Jeżeli chodzi o b. kierownika Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury w okręgu radomsko-kieleckim, to stwierdzić należy, że w swoich wspomnieniach współpracę komisji z TON-em skwitował pełnym milczeniem. Również i w czasie naszej rozmowy w Warszawie nie podjął tego problemu. A przecież jest faktem niezaprzeczalnym, że jednym z kierowników wydziałów podziemnego kuratorium był prezes TON-u w okręgu kieleckim - Jan Kupiec. TON bez wątpienia miał duży wpływ na rozwój oświaty w okręgu jako organizacja związkowa, reprezentująca interesy nauczycielstwa. TON był przecież tą organizacją, która kierowała tajną oświatą jeszcze przed powstaniem komisji podległych Departamentowi O. i K. O ile mi wiadomo współpraca między kierownikiem Okręgowej Komisji Oświaty a kierownikiem okręgu TON nie układała się pomyślnie.

I tak oto doszliśmy do końca roku szkolnego 1941/42, który w swojej końcowej fazie był bardzo niepomyślny dla szkolnictwa, a w tym także i dla nauczycieli.

Wzrastający terror wroga, jego bezsilna wściekłość skierowana przeciwko narodowi polskiemu, nie zdołały powstrzymać działalności oświatowej nauczycieli wśród dzieci i młodzieży. Naród polski, wierzący głęboko w swoje zbliżające się zwycięstwo, żył i walczył, a razem z nim walczył o duszę dziecka polski nauczyciel.

3. Dalsze pogorszenie się sytuacji w szkolnictwie. Aresztowania nauczycieli. Praca TON. Powstanie i działalność Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w konspiracji. Szkolnictwo legalne. Praca z młodzieżą w tajnych kompletach. /Od początku roku szkolnego 1942/43 do końca 1944 r./

Proporcjonalnie do ponoszonych przez Niemców klęsk na frontach malała buta hitlerowskich żołdaków. Jeszcze w 1943 roku byli buńczuczni, agresywni, okazujący wyższość nadludzi w stosunku do Polaków, Żydów i innych w ich mniemaniu gorszych narodów, ale już w 1944 r. rycerze spod znaku swastyki stracili wiarę w zwycięstwo, poczuli się niepewni i coraz mniejsi. Ale zanim do tego doszło szaleli i prześcigali się w okrucieństwach.

W 1942 r. w paru miejscach Radomia ustawiono szubienice, na których zawisli najlepsi patrioci; także w pobliskim Firleju mordowano i męczono ludzi.

Subienicę wzniesiono również w niedalekich od Radomia Rożkach. Na niej to, wraz z innymi patriotami, zginęła śmiercią męczeńską w październiku tegoż roku bohaterska nauczycielka radomska - Antonina Gutkowska. Pisałem o niej wcześniej w niniejszej publikacji. W obozie śmierci na Firleju zamordowany został przez hitlerowców w 1944 r. nauczyciel z Radomia Jan Firlej. Przy likwidacji getta radomskiego hitlerowcy zaaresztowali i osadzili w obozie koncentracyjnym 12 nauczycieli i nauczycielek narodowości żydowskiej, którzy byli zatrudnieni w szkołach wyznaniowych<sup>47/</sup>.

Po masowych aresztowaniach nauczycieli w drugim kwartale 1942 r. przysły dalsze. Na podstawie cytowanego już pisma Inspektora Szkolnego w Radomiu z dnia 22. X. 1945 r. oraz na podstawie materiałów Komisji Weryfikacyjnej Inspektoratu Szkolnego w Radomiu udało mi się ustalić, że w roku 1943 aresztowano łącznie na terenie powiatu i miasta Radomia 12 nauczycieli, a w r. 1944 - 10 nauczycieli szkół powszechnych. Zostali oni w większości skierowani do obozów koncentracyjnych. Spośród nich 4 zastrzelono na terenie powiatu radomskiego. Byli to:

- 1/ wspomniany już wyżej Jan Firlej - zamordowany na podradomskim Firleju,
- 2/ Paweł Bednarek z Witaszyna - zamordowany w 1944 r. w Białobrzegach Radomskich,
- 3/ Wacław Smak - zamordowany w 1944 r. w Majdowie k/Szydłowca,
- 4/ Roman Siniarski - zamordowany w 1944 r. w Radomiu<sup>48/</sup>.

Aresztowaniami objęto również w tym czasie nauczycieli szkół średnich. W październiku 1943 r. aresztowany został Stanisław Surma, była już o nim kilkakrotnie mowa wyżej. Osadzono go w siedzibie Ges-

tapo przy ul. Kościuszki 6, bito go, znęcano się nad nim, a następnie wywieziono w styczniu 1944 r. do obozu w Gross Rosen, gdzie został zamordowany w kwietniu 1944 r.

Aresztowany został także w 1943 r. Ludwik Smrokowski z żoną. Wkrótce wywieziono go do obozu zagłady. Był on nauczycielem biologii w III Lic. i Gimn. Żeńskim. Przetrwiał męki obozu śmierci, ale wrócił do Radomia mocno wycieńczony i schorowany. Pracy w szkole nie mógł już niestety podjąć. Zmarł wkrótce po wyzwoleniu<sup>49/</sup>.

Aresztowaniami objęto też nauczycieli z garbarskiej szkoły zawodowej. Oprócz wymienionych już wcześniej: dyr. H. Suligi, M. Chojny, F. Natkańskiego, w późniejszym już czasie aresztowano 4 dalszych tj. T. Maja, T. Marcinkowa, K. Rogosza i Wł. Paluszyńskiego<sup>50/</sup>.

A jak wyglądała działalność TON na terenie Radomia i powiatu w omawianym tu czasie?

Podstawowe kierunki działalności TON-u w okresie okupacji zostały omówione w poprzednim podrozdziale. Jak mieliśmy możliwość to zauważyć, praca tajnego związku nauczycielskiego w pierwszym okresie okupacji koncentrowała się na niesieniu pomocy materialnej nauczycielom, znajdującym się bez pracy, rodzinom nauczycieli pomordowanych, aresztowanych i osadzonych w obozach jenieckich oraz na opiece nad tajnym nauczaniem. Działalność ta była kontynuowana przez TON w następnych latach okupacji.

W związku z licznymi aresztowaniami, jakich wróg dokonywał wśród nauczycieli, wzrastała liczba rodzin, potrzebujących opieki i pomocy materialnej. Pomoc tę Związek świadczył z własnych funduszy, pochodzących z dobrowolnych składek nauczycieli jak też z otrzymywanych z Warszawy dotacji. Mówi o nich w swoich wspomnieniach kol. R. Starko w sposób następujący:

"W dalszej fazie okupacji, gdy zostały zorganizowane w Radomiu podziemne władze wszystkich resortów, a więc i oświatowa, zaczęły płynąć stałe dotacje od władz centralnych na zapomogi dla wdów, sierot i żon kolegów, przebywających w obozach. Liczba nauczycieli, którzy korzystali z zapomóg wynosiła kilkadziesiąt osób"<sup>51/</sup>.

Przewodniczący TON w Radomiu, Bolesław Zelga, przedstawił mi do wglądu przechowywane przez siebie fragmenty zapisków, z których częściowo można się dowiedzieć o rozmiarach zapomóg udzielanych rodzinom nauczycielskim. Oczywiście zapiski te nie stanowią kompletnego materiału w omawianej tu sprawie.

Otóż na podstawie przedłożonych mi przez B. Zelgę notatek, sporządzonych przez niego w czasie okupacji, wynika, że:

		m. Radomia	
w kwietniu 1943 r.	"	"	35
w czerwcu 1943 r.	"	"	44
w lipcu 1943 r.	"	"	13

w lipcu 1943 r.	"	"	"	28	"	"	"
we wrześniu i paźdz. 1943 r.	"	"	"	57	"	"	"
w listopadzie i grudniu 1943 r.	"	"	"	62	"	"	"
w styczniu i lutym 1944 r.	"	"	"	66	"	"	"
w sierpniu 1944 r.	"	"	"	220	"	z pow. i m. Radomia	

Fundusze te napływały z Warszawy i przekazywane były związkowi przez tajne władze oświatowe za pośrednictwem banku "Społem" lub przez łączników. Z ocalałych fragmentów zapisków B. Zelgi, które tu przytoczyłem, wynika, że liczba uczelnianych zapomóg pieniężnych dla rodzin nauczycielskich była stosunkowo duża.

W dalszym ciągu związek prowadził działalność handlową, która była wielką pomocą dla nauczycieli, w ten bowiem sposób rodziny nauczycielskie zaopatrywały się w potrzebne im artykuły, a w szczególności w artykuły spożywcze, których nabycie w warunkach życia okupacyjnego była rzeczą szczególnie trudną.

W nauczycielskiej Spółdzielni "Przyszłość" przy ul. Słowackiego 17 spotykali się licznie koledzy z powiatu i miasta, wymieniając między sobą różne informacje dotyczące m. in. sytuacji na froncie, walki podziemnej z okupantem w kraju oraz informacje o swojej pracy w tajnej oświacie. A więc spółdzielnia "Przyszłość" była swojego rodzaju "skrzynką" kontaktowo-informacyjną dla związkowców.

Spółdzielnię "Przyszłość" prowadził do czerwca 1942 r. Stefan Horski. Wtedy to zmuszony był przerwać swoją pracę w spółdzielni, gdyż groziło mu aresztowanie przez Gestapo. Przez cały okres powojenny Polski Ludowej Stefan Horski pracował w spółdzielczości "Społem" w Radomiu piastując stanowisko jej prezesa. Brał on również czynny udział w pracy społeczno-politycznej na terenie miasta jako radny M. R. N., a następnie także jako przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Nie bacząc na groźące aresztowania ze strony hitlerowców, działając z tajnego związku nauczycielskiego odbywali szereg spotkań i zjazdów tak krajowych, jak i okręgowych. Píše o nich szczegółowo w pracy, którą już kilkakrotnie cytowałem Czesław Wycech. Zwraca on uwagę na to, że na odbywających się zjazdach TON ścierały się poglądy w sprawach ustrojowych i programowych. szkolnictwa w wyzwolonej Polsce. Na zjazdach tych zapadła m. in. uchwała o 8-letniej szkole powszechnej dla wszystkich dzieci. W trakcie obrad nielegalnych zjazdów TON Czesław Wycech, jako dyrektor Departamentu Oświaty i Kultury, składał sprawozdania z działalności tajnego nauczania. Wymownym dowodem radykalizmu TON było dwukrotne postawienie na zjazdach sprawy ks. Zygmunta Kaczyńskiego. Postać prałata Kaczyńskiego, dyrek-

tora Katolickiej Agencji Prasowej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, jest, jak sądzę, dostatecznie znana czytelnikowi. Pałał on nienawiścią i wrogością przeciwko ZNP<sup>52/</sup>. Znane są również z pewnością jego wystąpienia w prasie klerykalnej z r. 1936, w których bardzo ostro krytykował Zarząd Okręgu ZNP w Kielcach za okazywanie sympatii ruchowi komunistycznemu i za szerzenie wolnomyślicielskich poglądów. Ostrze swojego ataku skierował wtedy ks. Kaczyński głównie przeciwko prezesowi ZNP w Kielcach Janowi Kupcowi oraz jego najbliższemu współpracownikowi w Okręgu tj. Stanisławowi Chyzemu i D. Pietrzykowi<sup>53/</sup>.

Nic więc dziwnego, że na wieść o powierzeniu ks. Z. Kaczyńskiemu teki ministra Oświaty w rządzie londyńskim zawrzało gwałtownie w szeregach nauczycielskich. Oburzeni tym faktem nauczyciele związkowcy składali ostry protest na ręce działaczy TON. Żądano powszechnie ustąpienia ks. Kaczyńskiego z rządu. Czesław Wycech, jako były kierownik Departamentu Oświaty przy Delegaturze Rządu, pisze, że wręczył delegatowi Rządu prof. Piekałkiewiczowi na początku 1943 r. uchwałę TON w tej sprawie.

Szczególnie ostry protest złożyli wówczas związkowcy kieleccy. Na jednej z konferencji aktywu związkowego w Kielcach, która odbyła się na początku 1967 r. Jan Kupiec powiedział:

"Zorganizowaliśmy wówczas zbiorowy protest przeciwko decyzji rządu londyńskiego, w wyniku której ks. Z. Kaczyński otrzymał tekę ministra Oświaty. Nie mogliśmy pogodzić się z tym, że zdecydowany wróg postępu społecznego ma kierować sprawami oświaty. Mieliśmy bowiem świeżo w pamięci jego ostry atak przeciwko "Płomykowi" oraz przeciwko ZNP, w tym przeciwko działaczom związkowym w Kielcach".

Z jednolitą postawą związkowców w tej sprawie solidaryzowali się również przedstawiciele TON-u w Radomsku.

Ostatni zjazd TON, jak informuje nas Cz. Wycech, odbył się w styczniu 1945 r. w Skierniewicach. Były to niezwykle trudne warunki dla pracy związkowej toteż na zjazd nie mogło przybyć wielu działaczy z różnych stron kraju. W zjeździe wzięli udział również prezesi okręgowi TON, a wśród nich prezes okręgu kieleckiego Jan Kupiec. W obliczu przemian zaistniałych w wyzwolonej części kraju, zjazd stanął na stanowisku ujawnienia się TON-u i podporządkowania swojej działalności władzom ludowym<sup>54/</sup>.

W zjazdach i konferencjach, organizowanych przez TON, brali udział również przedstawiciele z Radomia. B. Zelga mówił mi o uczestnictwie delegatów radomskich w zjeździe w Warszawie, który odbył się w szkole specjalnej przy ul. Wilczej 2. Pamięta, że kierownikiem tej szkoły był Wacław Tułodziecki, nie może sobie natomiast przypomnieć dokładnie daty zjazdu. Odbył się on prawdopodobnie w 1943 r. Uczestniczyli w nim z Radomia koledzy: Bolesław Zelga i Stanisław Cala-Calowski.

Delegat Radomia - Roman Starko - uczestniczył także w zjeździe okręgowym w Skarżysku Kam. Był to zjazd referentów oświatowych.

Osobny, niemniej ważny, dział pracy tajnego Związku to sprawa - wowanie opieki nad tajnym nauczaniem. Pisałem już o tym w poprzednim podrozdziale. Ten ważny odcinek pracy związkowej, w okresie okupacji poruszę ponownie w dalszej części swojego opracowania. Obecnie przejdę do omówienia powstałej na terenie powiatu i m. Radomia w końcu 1942 r. Komisji Oświaty i Kultury. Komisja ta przejęła całokształt spraw związanych z kierownictwem pracami tajnego nauczania. Komisje te, jak już wiemy, Departament Oświaty i Kultury powoływał od początku 1942 r. Były to kolegalne ciała składające się z 3 do 6 osób, których zadaniem było sprawowanie kierownictwa tajnej oświaty w terenie. Najwcześniej na terenie naszego okręgu została powołana do życia Okręgowa Komisja Oświaty i Kultury, której pracami kierował Stanisław Podrygałło. Działalność jej została już szczegółowo omówiona wcześniej. Przy powoływaniu terenowych Komisji Oświaty i Kultury poważną rolę odgrywał TON, który miał wpływ na obsadzanie stanowisk w powstających komisjach.

A jak wyglądał ten problem na terenie Radomia?

Komisja Oświaty i Kultury na terenie Radomia i powiatu powstała w listopadzie 1942 r. B. Zelga stwierdza, że powołano ją w dniu 16 listopada 1942 r. Skład jej przedstawiał się następująco:

- |                                 |  |
|---------------------------------|--|
| 1. Bolesław Zelga               | przewodniczący Komisji na teren m. Radomia             |
| 2. Stanisław Calewski           | " " " " pow. Radom                                     |
| 3. Mieczysława Pietrusiewiczowa | - referent tajnego nauczania szkół średnich            |
| 4. Roman Starko                 | - referent " " " powszechnych i oświaty dla dorosłych. |

Powyższy skład Komisji podaję na podstawie informacji B. Zelgi i R. Starki. Podaje go również w swoich wspomnieniach /kilkakrotnie cytowanych przeze mnie/ R. Starko. Natomiast ze sprawozdania Inspektoratu Szkolnego Radomskiego z dnia 19 marca 1946 r. wynika, że w skład powiatowej komisji w powiecie radomskim należeli również: Jan Szpaderski, Józef Mędyk i Stanisław Surma<sup>55/</sup>. Informacja ta odnosi się z pewnością do wcześniejszego okresu, kiedy nie powstała jeszcze Komisja Oświaty i Kultury podległa Departamentowi.

Jak widać z przedstawionego tu składu Komisji, jej podstawowy trzon stanowiło kierownictwo TON-u. B. Zelga był bowiem przewodniczącym TON-u, a jego najbliżsi współpracownicy z TON-u, jak Stanisław Calewski i Roman Starko, wchodzili razem z nim w skład kierownictwa Komisji. Jako pewną ciekawostkę należy podkreślić istnienie dwóch przewodniczących Komisji, a mianowicie: B. Zelga - przewodniczący na teren m. Radomia i St. Calewski - przewodniczący na teren powiatu. Mimo tego podziału funkcji przewodniczących należy uznać ist-

nienie jednej wspólnej Komisji dla miasta i powiatu.

Tak więc na gruncie Radomia podstawowy trzon Komisji Oświaty w konspiracji stanowili kierownicy powiatowej komórki TON. Można tu mówić o łączeniu stanowisk związkowych ze stanowiskami w tajnych władzach oświatowych.

Osobnego naświetlenia wymaga stanowisko referenta Komisji do spraw szkolnictwa średniego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stanowisko takie istniało w ówczesnej nomenklaturze konspiracyjnych Komisji Oświaty.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo średnie ogólnokształcące na terenie Radomia, to posiadało ono od początku okupacji swoją odrębną, powie-działnym-autonomiczną organizację. Pracami tajnego szkolnictwa ogólnokształcącego na terenie miasta kierowała Komisja Porozumiewawcza Dyrektorów. Jej przewodniczącą przez cały okres okupacji /poza pewnym okresem kilkumiesięcznym w 1943 r. / była Mieczysława Pietru-siewiczowa. Pisałem już o tym w początkowym fragmencie publikacji. Jedynie od maja do grudnia 1943 r. stanowisko to zajmował Stanisław Surma, a po jego aresztowaniu w październiku 1943 r. funkcję tę objął Jan Ciach.

Wbrew pewnym, pojedynczym oświadczeniom stwierdzić tu należy, że konspiracyjne szkolnictwo średnie na terenie Radomia było podporządkowane tak Powiatowej jak i Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury. Stwierdzili to kierownicy Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury a także m. in. Jan Ciach, najbliższy wówczas współpracownik M. Pietrusiewicz. Tak więc kierownik tajnego szkolnictwa średniego w Radomiu - Mieczysława Pietrusiewicz - wchodziła w skład kierownictwa PKO i K w charakterze referenta do spraw szkolnictwa średniego. Oczywiście od chwili powstania tejże Komisji. Poprzednio, jak już nam wiadomo, pełniła funkcję przewodniczącej Komisji Porozumiewawczej Dyrektorów Mieczysława Pietrusiewicz trudno dzisiaj zapewne ze względów prestiżowych przyznać się do funkcji referenta KOiK, ale przecież w zaświadczeniach, które w 1945 r. wydawała b. Komisja nauczycielom o pracy w tajnym nauczaniu, jej podpis jako referenta d/s tajnego nauczania w szkolnictwie średnim widnieje obok podpisu przewodniczącego Komisji - B. Zelgi.

O pracy powiatowej i miejskiej Komisji Oświaty i Kultury w konspiracji tak napisał w swoim obszernym życiorysie jej b. przewodniczący:

"Komisja ta prócz tajnego nauczania pracowała również w dziedzinie opieki nad wdowami i sierotami po aresztowanych i straconych przez Niemców nauczycielach. Gromadzono fundusze, które przeznaczano na doraźne zapomogi"<sup>56/</sup>.

Sytuacja w szkołach, funkcjonujących legalnie, ulegała w omawianym tu czasie dalszemu pogorszeniu. Zmniejszała się z każdym rokiem liczba szkół powszechnych na terenie miasta oraz powiatu.

Pismo urzędowe Inspektoratu Szkolnego w Radomiu z dnia 2 stycznia 1947 r. informuje, że na terenie b. Obwodowego Inspektoratu Szkolnego zostało zamkniętych przez okupanta, wskutek wysiedleń i ewakuacji ludności, w latach 1942-1944 - 110 szkół"<sup>57/</sup>.

Ulegała także zmniejszeniu liczba szkół powszechnych na terenie Radomia. W roku szkolnym 1942/43 poza zlikwidowaniem przez władze hitlerowskie Szkoły Powszechnej Nr 11 im. Prez. Narutowicza, doko-nano również połączenia Szkoły Powsz. Nr 13 im. ks. Poniatowskiego ze Szkołą Powsz. Nr 9 im. A. Mickiewicza. Tak więc w roku szk. 1942/43 było czynnych na terenie Radomia 15 szkół powszechnych, prowadzących naukę legalnie.

W okresie okupacji hitlerowskiej były również czynne na terenie Radomia niektóre szkoły zawodowe. Za zgodą władz okupacyjnych wolno w nich było uczyć jedynie przedmiotów zawodowych. Oto wykaz tych szkół:

- 1/ Szkoła Mechaniczna, mieszcząca się przy ul. Kościuszki 7. Personel pedagogiczny jak również administracyjny szkoły stanowili pracownicy z okresu przedwojennego. Szkołą kierował jej dyrektor Bolesław Egiejman.
- 2/ Szkoła Handlowa, która w czasie okupacji znalazła gościnne pomieszczenie w budynku Szkoły Chemiczno-Garbarskiej przy ul. Sniadeckich 5. Kierował nią znany w Radomiu pedagog Józef Karpiński.
- 3/ Zawodowa Szkoła Krawiecka przy ul. 1 Maja 19. Była to szkoła żeńska, prywatna. Dyrektorką szkoły była pani Maria Lachowicz. Szkoła ta właściwie prowadziła zajęcia przy ul. Żeromskiego 30 /Siedziba dzisiejszego Zakładu Doskonalenia Rzemiostła/.
- 4/ Zawodowa Szkoła Odzieżowa przy ul. Żeromskiego 35. Dyrektorką szkoły była Emilia Podmagórska.  
Dyrektorki obydwu szkół krawieckich okazywały wielką pomoc organizatorom tajnego nauczania, ale o tym powiemy szerzej w innym miejscu.
- 5/ Szkoła Chemiczno-Garbarska. Mieściła się we własnym budynku przy ul. Sniadeckich /Obozowisko/. Nauka w szkole została wznowiona za zgodą władz okupacyjnych w dniu 4 listopada 1939 r. Dyrektorem szkoły był Henryk Suliga, który, jak wiemy, został aresztowany przez hitlerowców, a następnie zamordowany w Oświęcimiu w 1941 r. Po jego aresztowaniu szkołą kierował jego najbliższy współpracownik inż. Marian Dąrocha. Mimo trudnych warunków lokalowych oraz represji ze strony wroga szkoła prowadziła zajęcia przez całą okupację z wyjątkiem przerwy w roku szk. 1943/44. Zawieszenie nauki w szkole nastąpiło na zarządzenie hitlerowskich władz wojskowych"<sup>58/</sup>.

6/ Na zakończenie omawiania tego problemu mała wzmianka o szkole zawodowej dla młodych robotników i terminatorów. Szkoła ta mieściła się przy ul. 1 Maja. Zadaniem jej było przyuczenie młodzieży do zawodu. Była to szkoła koedukacyjna, obejmująca młodzież w wieku od 14 do 18 lat.

Przejdźmy z kolei do szczegółowego omówienia oraz scharakteryzowania systematycznie rozwijającego się szkolnictwa konspiracyjnego na terenie miasta i powiatu radomskiego.

W dotychczasowych rozważaniach na temat tajnego nauczania w pierwszych latach okupacji przedstawiłem atmosferę, jaka towarzyszyła powstawaniu nielegalnych kompletów, oraz naświetliłem formy pracy nauczyciela z uczniami. Obecnie pragnę dalej kontynuować ten temat.

Należy podkreślić, że, mimo grożących represji ze strony władz hitlerowskich, nie brakło nigdy chętnych na komplety tajnego nauczania. Jak wspominają uczestnicy konspiracyjnej szkoły, chętnych ciągle przybywało. Organizatorzy i kierownicy nielegalnych szkół mieli nie lada kłopot z zapewnieniem nauczycieli dla nowo powstających kompletów uczniów. Dzieci oraz młodzież, często także i ta dorosła, garnała się bardzo do nauki. Szkoła konspiracyjna ogarniała więc swym zasięgiem coraz większą liczbę uczniów.

Kierowanie pracami tajnego szkolnictwa było podstawową dziedziną pracy TON-u, jak również Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury szkolnictwo konspiracyjne, zarówno to podstawowe, jak i to średnie, było już poważnie rozbudowane. Tak więc powołana do życia PKO iK miała już do pewnego stopnia ułatwioną sytuację, na której mogła oprzeć swoją działalność oświatową w warunkach pełnej konspiracji.

W archiwum radomskim znajduje się obszernie sprawozdanie Inspektoratu Szkolnego z dnia 19 marca 1946 r., informujące o stanie tajnego nauczania na terenie ówczesnego powiatu radomskiego.

Przytaczam pewne fragmenty tego sprawozdania.

"Młodzież garnała się do kompletów b. chętnie. Liczba uczniów tak w szkole średniej, jak i w powszechnych wzrastała/.../

Tajne nauczanie w przeciętnej fazie swego rozwoju obejmowało w zakresie:

- a/ szkoły powszechnej - 206 kompletów z liczbą 1030 uczniów,
- b/ szkolnictwa średniego ogólnokształcącego - 136 kompletów z 840 uczniami,
- c/ szkolnictwo zawodowe średnie - 8 kompletów z 56 uczniami,
- d/ kształcenie nauczycieli w zakresie Lic. Ped. - 18 uczniów i w zakresie rocznego kursu pedagogicznego - 5 uczniów,
- e/ wreszcie po upadku powstania w Warszawie zorganizowany został komplet studiów wyższych pod kierownictwem prof. Kotarbińskiego

A oto tabelka przepisana w całości z wymienionego wyżej sprawozdania Inspektoratu Szkolnego w Radomiu, która zorientuje nas o liczbie nauczycieli pracujących w tajnym nauczaniu oraz o liczbie godzin pracy ucznia i nauczyciela.

Szkoły: - typ.	Liczba nauczycieli	Liczba godzin nauczyciela	Liczba godzin ucznia
Srednie	60 kwalifikowanych	8 - 10	4 dziennie
Ogólnokształcące	24 niekwalifikowanych		
Zawodowe	10 kwalifikowanych	3	4 dziennie
Pedagogiczne	6 kwalifikowanych	8	4 dziennie
Powszechne	153 kwalifikowanych	3	3 dziennie

Dokonyjmy obecnie porównania przedstawionych tu danych z innymi materiałami, ukazującymi obraz tajnego nauczania w liczbach.

Otóż na podstawie ankiet nauczycielskich z 1945 r., wypełnianych dla celów Komisji Weryfikacyjnej, oraz ankiet GUS z końca 1946 r., a także na podstawie danych z archiwum Z. G. ZNP w Warszawie można ustalić pewne liczby dotyczące tajnego nauczania w okresie okupacji hitlerowskiej. Zaczniemy od szkolnictwa powszechnego /podstawowego/.

Na podstawie skorowidza zaświadczeń wydanych przez Komisję Oświaty i Kultury w konspiracji można stwierdzić, że na terenie miasta i powiatu radomskiego tajne nauczanie zorganizowane, tj. zarejestrowane przez Komisję Oświaty i Kultury i przez nią nadzorowane, prowadziło łącznie 131 nauczycieli, w tym 77 nauczycieli z powiatu oraz 54 z terenu miasta Radomia. Ponadto 101 nauczycieli prowadziło tajne nauczanie niezorganizowane, tj. nie zarejestrowane przez Komisję Oświaty i Kultury w konspiracji. Z liczby tej Komisja Weryfikacyjna przy Inspektoracie Oświaty zweryfikowała pracę w tajnym nauczaniu 64 osób, w tym 33 osób z powiatu oraz 31 osób z terenu Radomia. Łącznie więc Komisja zweryfikowała pracę w tajnym nauczaniu 195 nauczycieli, w tym 110 osób z powiatu oraz 85 z miasta Radomia.

Nazwiska tych nauczycieli wraz z wykazem miejscowości, w których prowadzili tajne nauczanie, są zamieszczone w niniejszej pracy jako załącznik.

Spośród podanej wyżej liczby 101 nauczycieli, którzy zgłosili, że prowadzili tajne nauczanie niezorganizowane, Komisja nie zweryfikowała

wała 31 osób z braku dostatecznego dokumentowania tej pracy.

Jak wynika ze wspomnianych wyżej dokumentów tajne nauczanie w szkolnictwie powszechnym było prowadzone na terenie powiatu /bez miasta Radomia/ w około 50% szkół, a w samym Radomiu w 2/3 szkół. Mówiąc o Radomiu należy podkreślić, że w tajnym nauczaniu uczestniczyli indywidualnie nauczyciele wszystkich szkół w mieście. Poważny problem natomiast stanowi ustalenie liczby dzieci, objętych tajnym nauczaniem. Podana w sprawozdaniu Inspektoratu Szkolnego z dnia 19 marca 1946 r. liczba przeciętna 1030 uczniów w 206 kompletach tajnego nauczania na terenie całego powiatu wydaje mi się poważnie obniżona. Na podstawie sprawozdań gusowskich z końca 1946 r., którymi były objęte wszystkie szkoły, udało mi się ustalić, że w 40 szkołach na terenie powiatu /bez Radomia/ średnio było objętych tajnym nauczaniem 1.800 uczniów. Są to, jak widzimy, dane tylko częściowe, bo pochodzące z 40 szkół w powiecie. Brak jest w ogóle wszelkich danych ze szkół z terenu m. Radomia. Z przytoczonych tutaj częściowych danych wynika, że liczba dzieci objętych tajnym nauczaniem na terenie ówczesnego powiatu, musiała być wyższa, niż to podaje w swoim sprawozdaniu Inspektorat Szkolny.

Łącznie udało mi się ustalić 57 miejscowości w powiecie, w których odbywało się tajne nauczanie.

Zauważyliśmy to już zapewne wcześniej, że nielegalne szkolnictwo ogólnokształcące w Radomiu w okresie okupacji rozwijało się nader pomyślnie. Przez cały okres okupacji było czynnych w Radomiu pięć gimnazjów i liceów ogólnokształcących. Należy tu podkreślić, że stosunkowo duża liczba nauczycieli brała udział w pracy oświatowej w tajnych kompletach. Łącznie biorąc w tajnym szkolnictwie ogólnokształcącym w Radomiu w całym okresie okupacji brało udział około 160 nauczycieli. W liczbie tej było zatrudnionych 13 nauczycieli szkół powszechnych oraz 22 nauczycieli niekwalifikowanych i studentów 60/1

Wskazałem już o tym wcześniej, że radomskie gimnazja i licea ogólnokształcące już w pierwszej fazie okupacji przystąpiły do opieki nad kompletami powstałymi w powiecie. Komplety te, według słów M. Pietrusiewiczowej, zorganizowano w takich miejscowościach, jak Kowala, Rozki, Molendy, Garbarka, Wsola, Jedlińsk oraz Białobrzegi i Pionki.

W cytowanym już sprawozdaniu Inspektoratu Szkolnego w Radomiu z dnia 19 marca 1946 r. czytamy, że w ciągu 1942 r. "objęto sięcią tajnym nauczaniem w zakresie szkół średnich następujące miejscowości: Zwolen, Białobrzegi, Jedinia, Pionki, Garbarka, Szaryszew, Szyłowiec i inne"

Przytoczone tu fakty dowodzą najlepiej, że Radom odgrywał poważną rolę w rozwoju nielegalnej szkoły średniej na terenach ówczesnych powiatów kozienickiego i radomskiego.

Na podstawie zachowanych dokumentów z tego okresu można wywnioskować, że najbardziej sprężystą organizację spośród wszystkich

działów szkolnictwa nielegalnego w okręgu radomsko-kieleckim posiadało szkolnictwo ogólnokształcące. Świadczy o tym podział okręgu na 6 dużych rejonów szkolnych, ich operatywność i żywotność, chociażby na przykładzie Radomia. Dowodem tego jest również energia i wielka operatywność pracowników tego działu.

Najwięcej też materiałów statystycznych, zostało zebranych przez wydział szkół ogólnokształcących. W tym miejscu przytaczam zachowane dane liczbowe z zakresu szkolnictwa ogólnokształcącego, które pochodzą z dwóch źródeł. Pierwsze źródło to notatki Jana Spiewaka, który, jak już wiemy, przez cały okres okupacji pracował w tajnym nauczaniu na szczeblu okręgu, początkowo jako jeden z pracowników wydziału szkolnictwa ogólnokształcącego i zakładów kształcenia nauczycieli, a następnie jako jego kierownik. Otóż J. Spiewak, jak wynika z zachowanych notatek, przedstawił w obszernych wspomnieniach rozwój szkolnictwa średniego w Kielecczyźnie. Podał w nich wiele liczb, które tutaj wykorzystuję przy opracowaniu tabelki, obrazującej stan szkolnictwa nielegalnego w Radomiu. Dane te pochodzą z 1943 r. i jak to zauważył z pewnością Czytelnik, są w poważnym stopniu zbliżone do materiałów statystycznych z tego okresu, które znajdują się w archiwum Zarządu Głównego ZNP.

A oto 2 tabele obrazujące stan nielegalnego szkolnictwa średniego w Radomiu, opracowane na podstawie wspomnień J. Spiewaka<sup>61/</sup>. Dane pochodzą z 1943 r.

Radom. Szkolnictwo ogólnokształcące. Rok 1939 i 1943.

Rok 1939			Rok 1943		
Ilość gimn. i liceów	Liczba uczniów w gimn. i liceum	Liczba etatów nauczycielskich	Ilość gimn. i liceów	Liczba uczniów w gimn. i liceum	Liczba etatów nauczycielskich
5	1.839	113	5	564	40

## Liczba uczniów w tajnych kompletach w szkołach ogólnokształcących

w Radomiu w roku 1943 .

Nazwa szkoły	Chłopców	Dziewcząt	Razem
I Państwowe Gimn. i Liceum Męskie im. T. Chałubińskiego	102	-	102
II Państwowe Gimn. i Liceum Męskie im. J. Kochanowskiego	69	15	84
III Państwowe Gimn. i Liceum Żeńskie im. T. Chałubińskiego	19	101	120
Pryw. Gimn. i Liceum Żeńskie im. Marii Gajl	5	88	93
Prywatne Gimn. i Liceum Żeńskie im. M. Konopnickiej	10	155	165
<b>R A Z E M:</b>	<b>205</b>	<b>359</b>	<b>564</b>

Przytoczone tu liczby porównajmy z materiałami, jakie znajdują się w archiwum Zarządu Głównego ZNP w Warszawie. Pochodzą one również z 1943 r. 62/. Aby Czytelnik miał większą skalę porównania, w tabelkach niżej zamieszczonych podaję dane ze stanu nauczania w tajnym szkolnictwie ogólnokształcącym z trzech największych ośrodków ówczesnego okręgu radomsko-kieleckiego tj. Częstochowy, Radomia i Kielc.

A więc nie będzie to dosłowne przerysowanie całych tablic, jakie znajdują się w A. Z. G. ZNP, a które zawierają dane ze wszystkich powiatów, lecz raczej wyciągi z tych tablic, odnoszące się do największych ośrodków miejskich okręgu.

## Szkoły średnie ogólnokształcące, uczniowie i etaty w roku 1939, a ośrodki nauczania i uczący w roku 1943 - Okręg Radomski.

Nazwa miejsc. ogóln.	Rok 1939			Rok 1943		Liczba uczących
	Ilość szk. śred. ogóln.	Licz. ucz. w szkoln. średnim	Licz. etat. w szkoln. średnich	Ilość szk. śred. ogóln. /ośrod./	Licz. ucz. w szkoln. średnim	
W całym okręgu	38	12.826	560	30	3.902	333
Częstochowa	8	2.951	124	6	729	85
Radom	5	1.839	113	5	502	42
Kielce	6	2.136	80	3	522	37

## Liczba młodzieży kształcącej się w zakresie szkoły średniej, Rok 1942/43 - Okręg Radomski.

Nazwa miejscowości	Licz. szkół ośrod.	Gimnazjum					Liceum			Razem Gimn. i Liceów	Liczba odbył. matur
		I	II	III	IV	Razem	I	II	Razem		
Częstochowa	6	114	118	106	115	453	136	140	276	729	10
Radom	5	126	104	64	76	370	68	64	132	502	57
Kielce	3	106	86	53	46	291	46	55	101	522	49
						85			45		
						376			146		

U w a g a: W całym okręgu było w roku sz. 1942/43 - 436 matur

III. Liczba młodzieży męskiej i żeńskiej, kształcącej się w zakresie szkoły średniej w 1942/43 roku.

Nazwa miejscowości	Gimnazjum			Liceum			Razem w gimn. i liceum		Razem wszyst. uczniów w szk.
	Chłop.	Dziew.	Razem	Chłop.	Dziew.	Razem	Chł.	Dz.	
Częstochowa	123	330	453	86	190	276	209	520	729
Radom	135	235	370	41	91	132	176	326	502
Kielce	184	107	291	62	39	101	246	146	392
			+ 85			+ 45			+ 130
			376			146			522

Jak można zauważyć, nie ma większych różnic między obydwoma źródłami informacji w przedstawieniu stanu liczbowego z tajnego nauczania w szkolnictwie ogólnokształcącym. Natomiast wydaje mi się, w świetle przytoczonych tu danych, że podana przez Inspektorat Szkolny w Radomiu / w sprawozdaniu z dnia 19 marca 1946 r. / przeciętna roczna liczba 840 uczniów w tajnych kompletach zakresu szkoły ogólnokształcącej jest poważnie podwyższona. Nie mogę niestety nic powiedzieć o liczbie tajnych kompletów w szkolnictwie tego typu. Z danymi tego rodzaju nigdzie się nie zetknąłem. Podana w sprawozdaniu Inspektoratu Szkolnego przeciętna ich liczba 136 wydaje się realna, wzięszy pod uwagę fakt, że komplet składał się przeciętnie z kilkuosobowej grupy uczniów.

A jak było z tajnym nauczaniem w szkolnictwie zawodowym?

Przy charakterystyce działalności Wojewódzkiej Komisji Oświaty i Kultury przytoczyłem fragment wypowiedzi St. Podrygały, w której stwierdza on, że we wszystkich prawie szkołach zawodowych Kielecczyny wprowadzono tajne nauczanie. Zorganizowano je wkrótce po wznowieniu nauki w tychże szkołach. Tajne nauczanie zorganizowano również w szkołach zawodowych na terenie Radomia. Uczono w nich nielegalnie przedmiotów ogólnokształcących, jak również organizowano tajne komplety, obejmujące program szkół ogólnokształcących.

Wymieniona w sprawozdaniu Inspektoratu Szkolnego liczba 8 kompletów z 56 uczniami w szkolnictwie zawodowym wydaje się realna.

Chciałbym w tym miejscu podkreślić szczególne zasługi, jakie mają dla szkolnictwa ogólnokształcącego w okresie okupacji radomscy dyrektorzy legalnych szkół zawodowych. Mam tu na myśli Emilię Podmagórską - dyrektorkę Zawodowej Szkoły Krawieckiej przy ul. Żerom-

skiego 35 oraz Marię Lachowicz - dyrektorkę Zawodowej Szkoły Krawieckiej przy ul. 1 Maja a także Józefa Karpińskiego - dyrektora Szkoły Handlowej. Dyrektorzy szkół zawodowych utrzymywali stałą współpracę z Kierownictwem tajnego nauczania w Radomiu i udzielali mu wydatnej pomocy. Gardząc grożącym im niebezpieczeństwem, dyrektorzy wymienionych tu szkół umieszczali fikcyjnie na listach uczennic swoich szkół wiele uczestniczek tajnych kompletów szkół ogólnokształcących. Tym fikcyjnym uczennicom wydawali następnie legitymacje szkolne, które chroniły je przed łapankami, względnie przed wywiezieniem na przymusowe roboty do Rzeszy.<sup>63/</sup> Sądzę, że nie potrzeba rozpisywać się szeroko nad tym, jak ostre konsekwencje groziły dyrektorom szkół zawodowych za takie postępowanie na wypadek donosu do władz hitlerowskich. Podobnie postępował dyr. Bolesław Egiejman, przyjmując do swojej szkoły młodzież, aby dać jej legitymacje uczniów szkoły mechanicznej.

Ale nie tylko dyrektorzy szkół zawodowych współpracowali z kierownictwem tajnego nauczania. Współpracę taką utrzymywało również wielu nauczycieli i nauczycielek szkół zawodowych. Wielu z nich pracowało przecież w tajnych kompletach. Inni udzielali władzom oświatowym swojej pomocy w innej formie.

W kontrolce wydawanych przez K. O. i K. zaświadczeń o pracy w tajnym nauczaniu wymienione są nazwiska dwóch nauczycielek szkół zawodowych, które czynnie współpracowały z Komisją i świadczyły jej wielką pomoc w tajnym nauczaniu. Są to Agata Wronianka i Zofia Hostynek. Takich nauczycielek było z pewnością dużo więcej.

Tajne szkolnictwo zawodowe w dalszej fazie okupacji uległo rozwojowi. Dowodem tego było powstanie w Radomiu tajnego Liceum Handlowego oraz Liceum Pedagogicznego.

Zakład kształcenia nauczycieli w Radomiu powstał z inicjatywy konspiracyjnych władz oświatowych późną jesienią 1943 r. Powstał po 6-letniej przerwie bowiem po ostatecznej likwidacji Seminarium Nauczycielskiego, która nastąpiła w 1937 r., Radom nie posiadał zakładu kształcącego nauczycieli. Historię powstania oraz działalności Liceum Pedagogicznego w Radomiu w okresie okupacji hitlerowskiej przedstawiła w swoich wspomnieniach jego dyrektorka - Maria Maj. Maszynopis jej wspomnień znajduje się w Oddziale Miejskim ZNP w Radomiu. Z niego też pochodzą cytaty, które zamieszczam niżej. Warto dodać, że historia radomskiego liceum pedagogicznego w czasie okupacji hitlerowskiej pióra M. Maj ukazała się w "Przeglądzie Historyczno-Oświatowym ZNP" Nr 4 z 1969 r.

"W jesieni 1943 r. - pisze autorka wspomnień - przybywa z Warszawy działacz oświatowy Magryta /przedstawiciel Wojewódzkiej Komisji Oświaty i Kultury w konspiracji - S. O. / W mieszkaniu B. Zelgi przy ul. Słowackiego odbyła się rozmowa między J. Magrytą a nauczycielką Liceum im. Chałubińskiego, pracującą w kompletach tajnych liceów ogólnokształcących, dawną nauczycielką i dyrektorką Państwowego Semi-



narium Nauczycielskiego - mgr Marią Maj". /.../

W czasie odbytej rozmowy delegat Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury - J. Magryta oraz przewodniczący K. O. i K. w Radomiu - B. Zelga zaproponowali M. Maj zorganizowanie nowej placówki i objęcie w niej stanowiska dyrektora. Propozycja ich została przyjęta. Tak więc w grudniu 1943 r. dochodzi do powstania nowej placówki szkolnej. Oddajemy w dalszym ciągu głos M. Maj.

/.../ "Udało mi się zorganizować od razu dwa komplety liceum pedagogicznego po 5 uczennic oraz dwa komplety rocznych kursów pedagogicznych po maturze licealnej". /.../

Nauczanie w kompletach było bezpłatne. Uczennice kompletów były na ogół biedne.

/.../ "Odpowiednią ilość pieniędzy, konieczną do opłacanie personelu nauczycielskiego, otrzymywałam w Warszawy za pośrednictwem B. Zelgi, na którego ręce składałam okresowe sprawozdania finansowe". /.../

Dalej autorka wspomina, że uczono w/g programu przedwojennego liceum pedagogicznego, zredukowanego z 3-letniego okresu nauki do dwóch lat. Przedmioty pedagogiczne wykładała sama dyrektorka. Praktykę pedagogiczną objęła Amelia Zelgowa, była nauczycielka szkoły ćwiczeń w Sandomierzu oraz w Radomiu. W pracy tej pomagał jej mąż, kierownik B. Zelga, który nie szczędził również swojej pomocy i cennych wskazówek uczennicom liceum w organizowaniu dla nich lekcji praktycznych.

Po wyjeździe z Radomia państwa Zelgów, który nastąpił w lecie 1944 r., pomocy w organizowaniu praktyki pedagogicznej udzielał kierownik Władysław Lenkiewicz.

Maria Maj pisze, że była bardzo zadowolona z pracy swoich uczennic, które poważnie i z wielkim przejęciem traktowały swoją naukę oraz praktykę pedagogiczną.

/.../ "W lecie 1944 r. odbył się egzamin Roczno Kursu Pedagogicznego. Komisję egzaminacyjną stanowiłam ja wspólnie z kierownikiem St. Całą-Calewski". /.../

Dalej M. Maj wspomina, że już w styczniu 1945 r. przeprowadziła komisyjny egzamin dojrzałości uczennic liceum pedagogicznego.

/.../ "W roku 1944 zorganizowałam jeszcze trzy komplety liceum pedagogicznego, które weszły w skład młodzieży jawnego liceum zorganizowanego w styczniu 1945 r. Ogółem od 1943 do 1945 r. uczyło się w kompletach tajnego liceum pedagogicznego i rocznych kursów pedagogicznych 48 osób".

Personel nauczycielski - jak mówi autorka - stanowili oprócz niej następujący nauczyciele: Anna Kostecka, Eugeniusz Raczkowski, Tomasz Kwapisiewicz, Jadwiga Markowska, A. Zelgowa, Stanisław Kowalik, Wacław Hagemajer, Tadeusz Żelnio, ks. Sorbian<sup>64/</sup>.

Owocem dwuletniej działalności konspiracyjnego liceum pedagogicznego, jak o tym czytamy w sprawozdaniu Inspektoratu Szkolnego w Radomiu z dnia 19 marca 1946 r., było ukończenie nauki w zakresie liceum pedagogicznego przez 5 osób oraz przez 5 osób w zakresie rocznego kursu pedagogicznego.

Warto w tym miejscu dodać, w oparciu o cytowane sprawozdanie Inspektoratu Szkolnego, że naukę w zakresie tajnego liceum handlowego ukończyło 16 osób.

Osiągnięcia tajnej oświaty w zakresie szkolnictwa średniego w Radomiu były, jak widzimy, bardzo duże. Piszę o tym w swoich wspomnieniach M. Pietrusiewicz ze zrozumiałą dumą i wyraźną satysfakcją. Oddajmy więc jej głos:

"W okresie tajnego nauczania w Radomiu, we wszystkich szkołach złożyło egzaminy dojrzałości 257 osób, natomiast małe matury zdobyło 431 osób. W chwili wyzwolenia Radomia, a więc w styczniu 1945 r. nauczycielstwo Radomia wyprowadziło z podziemia 772 osoby uczące się w kompletach".<sup>65/</sup>

Jak to już mieliśmy możliwość zauważyć wcześniej, w Radomiu zorganizowano również jesienią 1944 r. komplet wyższych studiów pod kierownictwem prof. T. Kotarbińskiego.

Oto obfity plon wspólnej ofiarnej i bohaterskiej pracy nauczycieli oraz ich uczniów, wspieranej przez społeczeństwo, uzyskany w warunkach straszliwej okupacji hitlerowskiej".

A teraz jeszcze kilka zdań na temat organizacji nauczania w szkolnictwie konspiracyjnym. W przedstawieniu tego problemu opieram się na autentycznych wypowiedziach ludzi, którzy w tym czasie działali w tajnym szkolnictwie. Oto co pisze na ten temat znany w Kielecczyźnie działacz oświatowy i naukowiec, dr Antoni Artymiak, który przez osiem lat związany był pracą naukową i pedagogiczną z Kielcami. Zmarł przed kilkoma laty.

"W szkołach zachowano system egzaminów wstępnych do kl. I gimnazjum, przestrzegano przepisy o egzaminach dojrzałości, zachowano typy humanistyczne oraz matematyczno-fizyczne liceów. Rok szkolny zaczynał się jesienią i trwał 9-10 miesięcy, w latach od 1943 rok ten w szeregu ośrodków ulegał skróceniu do 5 miesięcy".

Dalej autor mówi, że w warunkach szkoły konspiracyjnej poziom nauczania nie uległ obniżeniu, że tajne nauczanie przyczyniło się wydatnie do rozwoju pracy samokształceniowej młodzieży. Brakowało bowiem coraz dotkliwiej podręczników oraz lektury pomocniczej i uzupełniającej. Brakowało też pomocy naukowych do nauczania poszczególnych przedmiotów.

"Nauczyciele dyktowali lekcje, a uczniowie pisali. Nauczyciele sami nawet układali czytanki, organizowali zespołowe czytanie lektury".<sup>66/</sup>

"Książka wtedy była na wagę złota - podkreśliła w rozmowie ze mną M. Pietrusiewiczowa. Biblioteki prywatne nauczycieli zostały pus-

czony w obieg wśród młodzieży. Do dzisiejszego dnia księgozbiory wielu kolegów są ogołocone z lektury, z której korzystali uczniowie z tajnych kompletów".

Szkoły średnie w konspiracji były szkołami koedukacyjnymi. Na poparcie tego twierdzenia przytaczam autorytatywny głos kierownika wydziału szkół ogólnokształcących w podziemnym kuratorium kieleckim - Jana Spiewaka.

"Na podstawie notatek spróbuję określić, kto przeważał w naszym okręgu w tajnych kompletach - chłopcy czy dziewczęta. - Aczkolwiek tajne szkoły powstawały na bazie szkół przedwojennych, tak męskich, jak i żeńskich, to jednak szkoły tajne były z reguły koedukacyjne i tylko z jednym wyjątkiem tj. gimnazjum Nazaretanek w Częstochowie kształciły młodzież płci obojga.

Oczywista, że w takich szkołach, jak np. w gimnazjum żeńskim im. Chałubińskiego czy Konopnickiej w Radomiu, przewaga dziewcząt i w czasie okupacji była ogromna, jednakże niemal w każdej klasie byli tam i chłopcy". 67/

Na ten sam temat wypowiedź M. Pietrusiewiczowej:

"Większość uczącej się młodzieży stanowiły dziewczęta, chłopców było znacznie mniej. Przyczyna była prosta: - bardzo, bardzo wielu chłopców zaangażowanych było w pracę podziemia walczącego, walczyli oni w szeregach partyzanckich lub na innych odcinkach konspiracji. Byli jednak i tacy, którzy próbowali pogodzić służbę Ojczyźnie z nauką, zgłaszali się do Heleny Łubińskiej i Elżbiety Gałeckiej, kierowniczek szkół męskich, otrzymywali programy nauczania, podręczniki, odbywali konsultacje z nauczycielami języka polskiego, historii, matematyki i fizyki. Niestety, żaden z nich do egzaminów maturalnych nie przystąpił - dochodziły do nas natomiast wieści o ich bohaterskiej śmierci". 68/

Ważny problem stanowił dobór odpowiednich metod nauczania, jakie stosowali uczący w tajnych kompletach. Píše na ten temat cytowany już J. Spiewak:

"Sądzę, że generalnie możnaby powiedzieć, że dominowała metoda pracy samodzielnej, kierowanej przez nauczyciela, opartej o podręcznik i lekturę dodatkową.

Bardzo często nauka w tajnym komplecie polegała na systematycznym sprawdzaniu przez nauczyciela postępów ucznia, na ewentualnym poprawianiu i uzupełnianiu jego wiadomości, wprowadzeniu w nowy materiał i wyjaśnianiu zagadnień węzłowych. Nauka przedmiotów matematyczno-fizycznych zajmowała gros czasu "szkolnego". Przedmiotów humanistycznych uczyli się uczniowie przeważnie sami z podręczników i okresowo zdawali sprawę z postępów przed nauczycielem". 69/

Dalej autor wspomnień podkreśla wagę i znaczenie podręczników w pracy samokształceniowej uczestników tajnych kompletów. Píše, że w ostatnim okresie okupacji było bardzo trudno o nie. Niemcy, docenia-

jąc rolę podręczników, starali się za wszelką cenę je zlikwidować.

Następnie autor podkreśla wielką rolę nauczyciela szkoły podziemnej, który był kierownikiem i organizatorem pracy samokształceniowej uczniów.

Powyższe uwagi J. Spiewaka na temat form i metod pracy, stosowanych w szkole konspiracyjnej, osobiście uważam za niezwykle cenne. My dzisiaj w Polsce Ludowej od wielu lat usiłujemy upowszechnić wśród nauczycieli nowe metody nauczania, aktywizujące uczniów w pracy lekcyjnej oraz wdrażające ich do pracy samodzielnej w domu, nie osiągając takich efektów, jakie osiągalni nasi koledzy w konspiracyjnej szkole w okresie okupacji. Należałoby się więc zastanowić, czy nie warto sięgnąć do dorobku szkoły podziemnej na tym właśnie odcinku.

Nieznmiernie ważnym problemem w ówczesnych warunkach, decydującym w poważnym stopniu o wynikach nauczania w szkole konspiracyjnej, był stosunek ucznia do nauczycieli. Posłuchajmy w tej sprawie wypowiedzi J. Spiewaka z cytowanych już wcześniej jego wspomnień z pracy w tajnym Kuratorium.

"W zasadniczy sposób zmienił się stosunek ucznia do nauczyciela i do nauki. Teraz byli to już konspiratorzy, którzy razem kuli broń na wroga; młodzież, która uczyła się tajnie, czuła się podziemną armią, która teraz w podziemiu sposobi się do walki i budowy wolnej Polski. W tych warunkach dojrzało się szybko".

A oto wypowiedź na ten sam temat innego nauczyciela szkoły konspiracyjnej, Jana Ciacha, znanego już Czytelnikowi z wcześniejszych rozważań, doświadczonego i zasłużonego nauczyciela szkół średnich w Polsce Ludowej a następnie dziekana Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu:

"Najciekawszym dla mnie zagadnieniem było i jest w dalszym ciągu zagadnienie stosunku młodzieży do nauki. Czy to chęć przekory, czy podświadoma konieczność zdobywania wiedzy, czy właściwa ocena trudności i ryzyka w jej zdobywaniu powodowała, że młodzież naprawdę się uczyła i to uczyła się z zapalem".

Pomimo różnych przerw, pomimo ciągłych zakłóceń przez drakońskie zarządzenia władz okupacyjnych, pomimo trudności materialnych, wyżywieniowych, mieszkaniowych, nauka szła sprawnie. Dzięki tej pracy wyższe uczelnie mogły i dokonały nawet dużego naboru na pierwszy rok studiów". 70/

Na ten temat można byłoby przytoczyć wiele innych przykładów, Brak miejsca nie pozwala jednak na to.

Zagadnieniem następnym, któremu chciałem poświęcić krótką chwilę, to warunki pracy samej młodzieży.

Otóż warunki pracy samokształceniowej uczniów były niezwykle trudne i niebezpieczne. Przedwcześnie dojrzała młodzież musiała wówczas łączyć naukę z pracą zarobkową, która była dla niej bardzo ciężka. Oto miarodajne w tej sprawie stwierdzenie władz szkolnych, zawarte w sprawozdaniu Inspektoratu Szkolnego w Radomiu z dnia 19 marca 1946 r.

"Na ogół młodzież miała warunki pracy bardzo trudne, gdyż była przeciążona pracą zarobkową, a poza tym wyczerpana nerwowo ciągłymi łapankami. Nerwowo i fizycznie młodzież była słaba".

W dalszej części sprawozdania Inspektorat Szkolny stwierdza, że dla własnego bezpieczeństwa /w obawie przed łapankami/ młodzież była fikcyjnie zapisana na listach pracowników różnych firm i instytucji, a młodzież żeńska w legalnych szkołach zawodowych /krawieckich oraz w handlowce/.

Problem ten podnosi również w swoich wspomnieniach M. Pietrusiewicz. "Warunki pracy na wszystkich kompletach były bardzo trudne, zarówno dla młodzieży jak i nauczycieli. Lekcje odbywały się w prywatnych mieszkaniach lub w prywatnych warsztatach rzemieślniczych".

Jako przykład podaje warsztaty S. S. Szarytek przy ul. Kelles-Krauz, w których znalazło schronienie 6 kompletów Liceum i Gimnazjum im. M. Konopnickiej lub też w zakładzie węgla przy ul. Pierackiego/obecnie Niedziałkowskiego/. W przeważającej jednak większości zajęcia w kompletach odbywały się w domach prywatnych. Uczennice z kompletów liceum pedagogicznego odbywały np. lekcje w mieszkaniu M. Maj lub u państwa Zelgów przy ul. Słowackiego.

"Pracę na kompletach - pisze ta sama autorka - utrudniała bardzo tzw. godzina policyjna, wyznaczona przez okupanta zwykle na godz. 20,00, a w okresie nasilenia się terroru nawet na godz. 18,00. Była to przeszkoda bardzo poważna, bo przecież ucząca się młodzież pracowała w handlu, biurach, fabrykach i prywatnych warsztatach, aby zdobyć "kartę pracy", zabezpieczającą przed wywiezieniem na roboty do Niemiec. Dlatego też, ze względu na tę godzinę policyjną, zaczynaliśmy lekcje o 6 rano, a wiosną nawet o godz. 5,00".

Prowadzenie zajęć w tajnych kompletach utrudniał również często brak światła. Pracowano przy świecach lub lampach naftowych. I wreszcie sprawa opłat, dokonywanych przez uczniów tajnych kompletów za naukę. Wysokość tych opłat była ustalana przez Komisję Porozumiewawczą Dyrektorów. Na ten temat pisze M. Pietrusiewicz:

"Opłaty te ulegały zmianie w związku ze stałą wyższą ceną na artykuły pierwszej potrzeby. I tak na początku roku 1940 wynosiły od 30 do 40 zł miesięcznie, w roku 1944 - 250 zł miesięcznie w gimnazjum i 350 zł miesięcznie w liceum"<sup>71/</sup>.

Oczywiście, że nie wszyscy płacili taką cenę, wielu uczniów znajdujących się w trudnych warunkach materialnych, uiszczalo jedynie częściowe opłaty, a najbiedniejsi w ogóle byli zwolnieni od opłat. Zwolnieni od opłat byli również uczestnicy kompletów, rekrutujący się spośród rodzin wysiedlonych z Warszawy po upadku powstania 1944 r.

Trudne były też warunki pracy nauczyciela. Czytelnik zapoznał się już z nimi częściowo, czytając niniejszą publikację. Nauczyciel, pracujący w tajnych kompletach, obok niebezpieczeństwa, jakie mu groziło ze strony okupanta, skazany był na ciągłą bieganinę na zajęcia lekcyjne

z kompletu na komplet. Dzień pracy nauczyciela, szczególnie w szkole ogólnokształcącym, trwał 8 a nawet 10 godzin, często przy tym z licznymi okienkami. Zaczynał się on bardzo wcześnie, bo o 6 rano, a kończył się tuż przed godziną policyjną. Trzeba dawać sobie ponadto sprawę, że bardzo wielu nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących było zatrudnionych w różnych instytucjach i zakładach pracy. Niektórzy z nich co prawda figurowali fikcyjnie na liście pracowników, ale wielu z nich pracowało naprawdę. Skromne wynagrodzenie, otrzymywane przez nauczyciela za pracę w tajnych kompletach, nie wystarczało na zabezpieczenie bytu jego rodziny. Jak mówi M. Pietrusiewicz, nauczyciel za pracę w kompletach był wynagradzany od konkretnej ilości przepracowanych godzin. I tak wynagrodzenie za 1 godz. w 1940 r. wynosiło 2 zł a w roku 1944 - 25 zł. Dla tych, którzy znają warunki życia okupacyjnego, jest rzeczą wiadomą, że było to stosunkowo niskie wynagrodzenie.

Wielką pomocą dla nauczycieli były więc zapomogi, wypłacane przez TON względnie Komisję Oświaty i Kultury w konspiracji. Wielką pomocą dla nauczycieli szkół średnich stanowiły również dotacje, wypłacane przez konspiracyjne Towarzystwo Oświatowe, które istniało w Radomiu od 1942 r.

Towarzystwo to powstało latem 1942 r. jako dowód powszechnego zainteresowania naszego społeczeństwa sprawami tajnej oświaty. W Archiwum Radomskim znajduje się sprawozdanie z działalności tego Towarzystwa. W sprawozdaniu tym tak oto czytamy o jego powstaniu:

"Latem w roku 1942 powstała poza gronem nauczycielskim myśl utworzenia konspiracyjnie działającego Towarzystwa Oświatowego w Radomiu, zadaniem którego miała być dalsza popularyzacja tajnego nauczania w nielegalnych wobec okupanta niemieckiego szkołach średnich w Radomiu i w okolicy, wypełnianie luk budżetowych tych szkół, które skutkiem trudności płatniczych rodziców i opiekunów uczniów powstały, wynajdywanie lokali, w których lekcje lub egzaminy mogły się odbywać, dostarczanie książek itp."<sup>72/</sup>.

Jak wynika ze sprawozdania już latem 1942 r. przyznano dotacje pieniężne szkołom ogólnokształcącym im. J. Kochanowskiego oraz im. M. Konopnickiej na pokrycie niedoborów w płacach nauczycieli za miesiące wakacyjne. Dotacja wynosiła 1000 zł dla każdej szkoły. Dotacje takie wypłacano już potem systematycznie każdej szkole średniej zgodnie z zapotrzebowaniami nadsyłanymi przez ich kierownictwa, oczywiście w miarę możliwości finansowych Towarzystwa. W tym celu Towarzystwo Oświatowe utrzymywało ze szkołami ciągłą współpracę. Ponadto Towarzystwo dostarczało szkołom książki do lektury oraz inne potrzebne pomoce do nauczania.

Prócz tego Towarzystwo udzielało pomocy finansowej niezamożnym uczniom. Towarzystwo, nie bacząc na niebezpieczeństwo ze strony okupanta, zbierało od społeczeństwa składki w formie dobrowolnych

wpłat. Propagowano zapis na członka Towarzystwa ze stałymi składkami miesięcznymi. Wysokość tej składki pozostawiono do uznania wpłacającego. Prócz tego zbierano także wpłaty jednorazowe.

W ciągu dwu i półrocznej działalności Towarzystwo Oświatowe zgromadziło łącznie poważną kwotę, bo wynoszącą 234.317 zł. Z kwoty tej wydano łącznie od lata 1942 do 15 stycznia 1945 r. - 230.720 zł. Tak więc w kasie pozostało jeszcze 3.597 zł w banknotach okupacyjnych.

Należy nadmienić jeszcze, że Towarzystwo udzielało także pomocy finansowej powstałym w 1943 r. szkołom nielegalnym, jak liceum handlowe i pedagogiczne. W roku 1942/43 udzielono też pomocy finansowej szkołom średnim w Białobrzegach, Skarżysku i Zwoleniu.

Pracą Towarzystwa Oświatowego kierował od września 1942 r. zarząd w następującym składzie:

dyr. Stanisław Egiejman	- przewodniczący
naucz. Stefan Werenik	- skarbnik
dyr. dr Kazimiera Mazurkova	- członek
farm. Kamila Łagodzińska	- członek
mec. Juliusz Kruszewski	- członek

W dalszej fazie działalności Towarzystwa w skład zarządu poproszono dyr. inż. Mariana Darochę oraz ks. prefekta Romana Siudka. Najliczniej w składzie Zarządu Towarzystwa byli reprezentowani nauczyciele. Stałą łączność między Towarzystwem a kierownictwem tajnych szkół utrzymywał początkowo Stanisław Surma, a po jego aresztowaniu Mieczysława Pietrusiewiczowa.

Tak oto przedstawia się w krótkim ujęciu pożyteczna działalność radomskiego Towarzystwa Oświatowego, które w okresie okupacji świadczyło szkolnictwu cenną pomoc. Działalność ta została przedstawiona na podstawie wymienionego wyżej sprawozdania Towarzystwa.

W tym miejscu należy wspomnieć, że podobnie cenną i pożyteczną pomoc nieśli szkole Chemiczno-Garbarskiej w okresie okupacji członkowie przedwojennego Towarzystwa Popierania Wiedzy Chemiczno-Garbarskiej<sup>73/</sup>.

Działalność przedstawionych tu Towarzystw jest najlepszym świadectwem zainteresowania szkołą ze strony społeczeństwa radomskiego.

Kierownicy powiatowych władz oświatowych w konspiracji poświęcali wiele uwagi tajnej szkole. Nawiązywano coraz to nowe kontakty z terenem. wysłuchiowano z wielką uwagą propozycji i wniosków nauczycieli w sprawie nauczania dzieci i młodzieży; udzielano rad i wskazówek, a także udzielano pomocy. Nieraz także ostrzegano zagrożonych kolegów, żeby zaprzestali swojej działalności i "pryskali" ze spalonego terenu. Najważniejszą rzeczą było jednak nawiązywanie kontaktów z terenem. Dalszym etapem w organizowaniu terenowych komisji oświaty i kultury przez Departament było powoływanie komisji na szczeblu gminnym. Zadanie to spadło na barki Powiatowej Komisji Oświaty i Kul-

tury. Wiele wysiłku włożył w ich powoływanie przewodniczący komisji na powiat radomski Stanisław Cala-Calewski. Narazając się na zagrożenie mu ze strony Gestapo aresztowanie przemierzał na rowerze miejscowości na terenie powiatu. Spotykał się tam ze swoimi kolegami, naradzał się z nimi, powierzał im do wykonania zadania, zbierał dane o rozwoju tajnej oświaty. W tych samych sprawach wyjeżdżał również w teren najbliższy jego współpracownik z Komisji - Roman Starcko. Tak doszło do stopniowego powoływania w gminach naszego powiatu Gminnych Komisji Oświaty i Kultury. Były to komisje trzyosobowe, ale z Powiatową Komisją porozumiewał się jedynie przewodniczący. Tego wymagały zasady konspiracji. Przewodniczących gminnych komisji nazywano na terenie naszego powiatu organizatorami tajnego nauczania. Niestety nie udało mi się zdobyć bliższych danych o gminnych komisjach. Nie znamy ani jednego pełnego składu komisji. Nikt nigdzie o tym nie mówił. Udało się nam jedynie odtworzyć nazwiska organizatorów tajnego nauczania z niektórych gmin. Nazwiska 8 gminnych organizatorów ustaliłem na podstawie kontrolki zaświadczeń o pracy w tajnym nauczaniu, które wydawała po wojnie b. Komisja Oświaty i Kultury na powiat radomski, pozostałe odtworzyli z pamięci członkowie kierownictwa tejże Komisji. Niektórych jednak nie dało się ustalić - pamięć ludzka po dwudziestu kilku latach niestety zawodzi. Lukę tę mogą wypełnić jedynie koledzy z powiatu. A oto wykaz gminnych organizatorów tajnego nauczania w powiecie radomskim - oczywiście, jak zaznaczyłem wyżej, niekompletny:

1/ gmina Białobrzegi	- Aleksander Kołodziejcki
2/ " Gębarzew	- Wacław Karwat
3/ " Gzowice	- Jan Głębocki
4/ " Jedlińsk	- Stanisław Celuch
5/ " Kowala	- Jan Tarnasiewicz
6/ " Koźłów	- Franciszka Wojdatowa
7/ " Kuczki	- Zygmunt Marjański
8/ " Potworów	- Edward Majewski
9/ " Przytyk	- Kazimierz Żabicki
10/ " Radom	- Stanisław Siwiec
11/ " Radzanów	- Antoni Makarewicz
12/ " m. Skaryszew	- Franciszek Sikorski
13/ " m. Szydłowiec	- Jan Stobbe
14/ " Stromiec	- Adam Wróblewski
15/ " Wierzbica-Zalesice	- Antoni Chrzęszcz
16/ " Wolanów	- Antoni Mroczek, - Włodzimierz Kocan
17/ " Wielogóra	- Stefan Luty
18/ " Zakrzów	- Tadeusz Górka

Ciągłe i konieczne kontakty tajnych władz oświatowych wymagały bezpiecznych i dobrze zakonspirowanych lokali. O jednym z nich pisze w swoich wspomnieniach Roman Starcko w następujących słowach:

"Wystarałem się o lokum na ul. Okopowej u Ob. Zającowej Marii, wdowy po nauczycielu, gdzie odbywały się zebrania kolegów, wchodzących w skład władz szkolnych i związkowych. W tym mieszkaniu odbywały się spotkania z delegatami władz odgórnych jak np. Kupcem Janem, Spiewakiem, Magrytą, Podrygałą i innymi. Tu poruszano wiele zagadnień związanych z tajną oświatą. Rozdzielano także pieniądze na skromne opłaty dla nauczycieli, prowadzących ofiarnie masowe nauczanie w tajnych kompletach oraz zapomogi dla żon po kolegach aresztowanych lub zamordowanych przez okupanta".

Komisja Oświaty i Kultury zajmowała się także nielegalnym kolportażem podręczników oraz pomocy naukowych, które następnie rozprowadzano w teren do szkół. Wspominają o tym zarówno B. Zelga jak i R. Starcko.

"Wszystkie gazetki oraz książki do geografii i historii - wspomina R. Starcko - przekazywała Warszawa za pośrednictwem "Społem" przy ul. Słowackiego skąd odbierałem paczki z gazetkami /pracę konspiracyjną - przyp. S. D. /które następnie rozdzielałem pomiędzy kolegów /Zelga, Cala, Gawski, Wojdat, Wlazłowicz i inni/. Ze "Społem" też otrzymywałem skrzynie z mapami i podręcznikami do geografii i historii a następnie ode mnie odbierali je koledzy /kol. kol. Górka, Marjański, Celuch i inni/".

Wiarygodność powyższego potwierdzili koledzy: B. Zelga i Z. Marjański.

"Dużą pomoc w kolportowaniu podręczników i nielegalnych książek oddawała nam księgarnia Suchańskiego, dzisiaj "Dom Książki" przy ul. Żeromskiego 27" - powiedział B. Zelga w jednej z naszych rozmów.

Akcja rozprowadzenia podręczników i pomocy naukowych do szkół była prowadzona, jak stwierdzili wyżej wspomniani informatorzy w roku 1942/43. Chciałbym w tym miejscu zająć się niezwykle ważnym problemem w historii tajnej oświaty, jakim był problem upowszechniania w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych niższych klas gimnazjalnych tj. I i II klasy. Była to realizacja słusznego i bardzo ważnego postulatu, jaki wysunął już w 1941 r. TON. Postulat ten w całej rozciągłości był realizowany na terenie powiatu radomskiego.

Było również i tak, że na tajne komplety z okresu szkoły ogólnokształcącej przyjeżdżała młodzież chłopska z pobliskich wsi. Pisze na ten temat E. Jackiewiczowa w swojej powieści "Pokolenie Teresy", stwierdzając, że młodzież, mieszkająca głęboko na wsi, a wśród niej chłopcy, ukrywający się przed Okupantem, przyjeżdżała do Radomia i, biegając od nauczyciela do nauczyciela, zdobywała wskazówki i wracała na wieś. Młodzież ta z całą powagą traktowała naukę i uzyskiwała ogólnie dobre wyniki nauczania<sup>74/</sup>.

Podstawową jednak wytyczną ówczesnych władz oświatowych w konspiracji było organizowanie tajnych kompletów w różnych miejscowościach w powiecie. Pisałem już o tym wcześniej, dość szeroko polewując się na pismo urzędowe Inspektoratu Szkolnego z dnia 19 marca 1946 r. oraz na wspomnienia M. Pietrusiewicz. Komplety tajnego nauczania z zakresu I i II klasy gimnazjalnej powstawały pod opieką radomskich szkół ogólnokształcących.

Przykładem patriotycznej postawy nauczyciela jest postać Leopolda Gembki, syna biednego robotnika zawierciańskiego, który o własnych siłach zdobył wykształcenie na krótko przed wojną. Uciekając przed represjami ze strony wroga, schronił się w czerwcu 1940 r. w Woli Owadowskiej. Nie siedział jednak bezczynnie. Już w pierwszych dniach lipca 1940 r. za pośrednictwem Stanisława Torchalskiego - leśniczego z Dobieszyna, skontaktował się ze Stanisławem Surmą z Radomia i przystąpił do organizowania kompletu tajnego nauczania z zakresu gimnazjum. Jego komplet dość liczny, bo liczący 19 uczestników, obejmował młodzież chłopską głównie z Dobieszyna oraz okolicznych wsi jak Matyldzin, Helenów i Kosny. Komplet ten, czynny przez cały okres okupacji, był podporządkowany początkowo kierownictwu tajnego nauczania w Radomiu, a po stracie kontaktu z ośrodkiem radomskim, co nastąpiło z chwilą aresztowania St. Surmy, został podporządkowany kierownictwu ośrodka warszawskiego, gdzie L. Gembka miał swoich znajomych<sup>75/</sup>.

Wertując ankiety nauczycieli, wypełniano przez nich dla celów Komisji Weryfikacyjnej oraz kontrolkę zaświadczeń wydanych przez b. Komisję Oświaty i Kultury, udało mi się ustalić istnienie na terenie powiatu radomskiego osiemnastu kompletów, w których przerabiano program z zakresu I i II klasy gimnazjum. Komplety te były zorganizowane w następujących miejscowościach szkolnych:

1/ Białobrzegi	gm. Białobrzegi
2/ Chronów	" Wolanów
3/ Długojów	" Radom
4/ Firlej	" Wielogóra
5/ Gębarzew	" Gębarzew
6/ Gózd	" Kuczki
7/ Jedlnia	" Gzowice
8/ Jedlińsk	" Jedlińsk
9/ Klwatka	" Kuczki
10/ Kowala	" Kowala
11/ Parznice	" Gębarzew
12/ Przytyk	" Przytyk
13/ Ruda Mała	" Kowala
14/ Skaryszew	
15/ Szydłowiec	
16/ Wieniawa	" Wieniawa

17/ Wierzbica	gm. Wierzbica
18/ Wola Taczewska	" Zakrzów
19/ Zakrzów	" Zakrzów
20/ Owadów i okolice Dobieszyna	

Czy to wszystkie miejscowości w powiecie, w których zorganizowano młodsze klasy gimnazjalne? - Z pewnością nie. Mnie udało się jedynie ustalić 20 miejscowości.

Zbliżając się do końca, chciałem podkreślić jeszcze udział wielu nauczycieli w walce zbrojnej z okupantem oraz ich współpracę z partiami i stronnictwami politycznymi.

Początkowym etapem walki z najeźdźcą były pamiętne dni wrześniowe sprzed 33 laty. Jak się dało ustalić, w kampanii wrześniowej uczestniczyło 37. nauczycieli radomskich. Być może liczba ta była większa. Uczestnikami walk we wrześniu 1939 r. byli m. in. Antoni Bocian, Wawrzyniec Słomski, Franciszek Lesisz, Stanisław Cyrański. Padli natomiast na polu walki bohaterzy żołnierze września: Kazimierz Bieliński, Władysław Skrzyszewski oraz Stanisław Kwapiński. Po upadku kampanii wrześniowej w oflagach i w innych obozach jenieckich znalazło się 16 nauczycieli radomskich, a wśród nich m. in. Jan Bąk, Antoni Bocian, Jan Borkiewicz, Franciszek Hernik, Antoni Malarczyk oraz Wojciech Wolszczak.

Dla niektórych zaś uczestników walk wrześniowych wojna trwała nadal. Bili się o Polskę przelewając krew w walce z faszyzmem na różnych frontach II wojny światowej. Uczestnikami walk w Afryce, a następnie pod Monte Cassino, byli: Jan Zaręba, Tadeusz Kolenda, Zdzisław Klepaczewski oraz Ludwik Wandycz. W formacjach pancernych gen. Maczka w Normandii walczył nauczyciel radomski Jan Dulniak<sup>76/</sup>.

Okrutne losy wojny rzuciły niektórych nauczycieli radomskich poza rodzinne miasto. I tak m. in. znany sprzed wojny nauczyciel gimnazjalny dr Michał Leski został zamordowany przez hitlerowców we Lwowie w 1941 r.<sup>77/</sup>.

Ci zaś, którzy zostali na miejscu lub szczęśliwie wrócili w rodzinne strony, stanęli w większości w szeregach bojowników o niepodległą Polskę. Listę nauczycieli, zaangażowanych w walce zbrojnej z okupantem, otwiera Maria Matracka, która, pracując na przełomie lat 1939/40 w powiecie opoczyńskim, współpracowała czynnie z pierwszym w Polsce oddziałem partyzanckim majora H. Hubala-Dobrzańskiego.

Wielu nauczycieli wiejskich, związanych ideowo z konspiracyjnym ruchem ludowym, włączyło się aktywnie do organizowania Batalionów Chłopskich. Listę ich otwiera nauczyciel Edmund Bakalarz /ps. "Szrom" i "Bylica"/, pierwszy komendant powiatowy B Ch w powiecie radomskim, aresztowany w 1942 r. i zamordowany następnie w obozie zagłady w Oświęcimiu. Jego z-cą w pow. radomskim był Ludwik Borek /ps. Ma-

rek/, nauczyciel z Bardzic. Do B Ch należeli także nauczyciele: Leon Chrust, Marian Wilczyński, Waclaw Karwat, Józef Magnuski, Roman Starcko, Waclaw Pawłowski, Stanisław Hutnik. Z konspiracyjnym ruchem ludowym związani byli także Paweł Bednarek i Witaszyna oraz Stanisław Celuch z Jedlińska. Podkreślić także wypada, że członkiem powiatowej trójki SL "Roch" był Stanisław Podrygałło, znany działacz oświatowy i podziemny kurator na okręg radomsko-kielecki w okresie okupacji.

Znaczna grupa nauczycieli należała do AK. Należeli do niej m. in. Jan Firlej - zamordowany przez hitlerowców dowódca podobwołu Białobrzegi, Stefan Bębiński, ps. "Harnaś", Mirosława Widmańska, Feliks Kozioł z Cerokwi, Jan Piwowarczyk z Gutowa ps. "Orion", Władysław Masłowski oraz Henryk Tatarski.

Poniósł śmierć z rąk zbirów faszystowskich nauczyciel i żołnierz AK Józef Lipień ze Stawiszyna. Przykładem cichej i skromnej bojownicy o Polskę, współpracującej z ruchem oporu, była wspomniana już Antonina Gutkowska. Działaczem konspiracyjnych oddziałów harcerskich "Szare Szeregi" był Michał Wietrzyński ps. "Mikry", komendant hufca Radom, oraz Lucjan Szczepanik z Radomia. Członkiem RPPS i uczestnikiem oddziału bojowego do walki z okupantem był Longin Suchyna<sup>78/</sup>.

Piękną postacią bojownika o Polskę Ludową był nauczyciel Bolesław Skowroński, ps. "Wojtek" i "Bogdan", działacz KPP, usunięty z zawodu nauczycielskiego przez władze sanacyjne. W okresie okupacji organizował walki z okupantem jako działacz PPR w okręgu częstochowsko-piotrkowskim a następnie przywódca partyjny w obwodzie kielecko-radomskim. Zginął w dniu 14 marca 1944 r. w Radomiu z ręki agenta Gestapo<sup>79/</sup>.

W pamiętnych walkach sierpniowych 1944 r. na barykadach płonącej i walczącej Warszawy zginęła śmiercią żołnierza nauczycielka radomskich szkół średnich Irena Cholewińska ps. "Wala"<sup>80/</sup>.

Zdając sobie w pełni sprawę z wielkiego zaangażowania się nauczycieli w pracy konspiracyjnej, wróg dokonywał wśród nich masowych aresztowań. Wymownym dowodem może tu służyć fakt, że w granicach przedwojennego Obwodowego Inspektoratu Szkolnego /obejmującego ówczesny powiat radomski i kozienicki/ okupant aresztował w latach 1940-1944 łącznie 109 nauczycieli, z czego na powiat i m. Radom przypada 75.

Obraz aresztowań nauczycieli w poszczególnych latach okupacji przedstawia następująca tabela. Sporządziłem ją na podstawie zestawienia Inspektoratu Szkolnego z dnia 22. X. 1945 r. oraz ankiet nauczycieli wypełnionych dla Komisji Weryfikacyjnej.

Nauczyciele szkół powszechnych Obwodowego Inspektoratu Szkolnego  
w Radomiu aresztowani przez hitlerowców w latach  
1940-1944<sup>81/</sup>.

Rok	Liczba aresztowanych nauczycieli w Obwodowym Inspektoracie Szkolnym Radomskim	
	w powiecie i mieście Radomiu	w całym Obw. Insp. Szkolnego Radomskiego
1940	1	1
1941	5	10
1942	47	65
1943	12	21
1944	10	12
Razem w latach 1940-1944	75	109

Najwięcej nauczycieli zostało aresztowanych w 1942 r. W samym tylko dniu 4 czerwca 1942 r., jak to powiedział jeden z aresztowanych nauczycieli radomskich, Władysław Bączkowski, hitlerowcy aresztowali w całym Obwodowym Inspektoracie Radomskim 55 nauczycieli - oficerów rezerwy.

Wróg aresztował również w czasie okupacji wielu nauczycieli szkół średnich. Łącznie liczba nauczycieli szkół średnich /ogólno - kształcących i zawodowych/ z terenu Radomia, aresztowanych przez okupanta w latach 1940-1944, wynosi 23. Brak jest oczywiście pewności czy obejmuje ona wszystkich nauczycieli aresztowanych przez hitlerowców<sup>82/</sup>.

Świat nauczycielski Ziemi Radomskiej poniósł w okresie ostatniej wojny dotkliwe straty. Łącznie w okresie wojny światowej oraz 5-letniej okupacji kraju zginęło na froncie oraz zostało zamordowanych przez okupanta 96 nauczycieli. Nazwiska wielu z nich zostały wymienione w niniejszym artykule. Pełna ich lista imienna, ustalona wspólnym wysiłkiem kolegów i współtowarzyszy pracy, widnieje na tablicy pamiątkowej, która została wmurowana uroczystie podczas obchodów 25-lecia Polski Ludowej w ścianie zewnętrznej siedziby Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Słowackiego 17. Ufundowali ją nauczyciele Radomia wspólnie z dziećmi i młodzieżą szkolną.

Podobne tablice pamiątkowe ku czci pomordowanych nauczycieli zostały ufundowane w 3-ch szkołach radomskich, a mianowicie: w Liceum im. T. Chałubińskiego, w Technikum i Zasadniczej Szkole Przemysłu

Skórczanego przy ul. Sniadeckich oraz w Szkole Podstawowej Nr 8 im. T. Kościuszki przy ul. Dzierzkowskiej.

#### 4. Dorobek szkoły konspiracyjnej.

W dniu 12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się jedna z największych w dziejach II wojny światowej ofensywa Armii Czerwonej. W wyniku śmiałego i błyskawicznego natarcia wojsk radzieckich armia hitlerowska zaczęła się wycofywać na zachód. Każdy dzień ofensywy przynosił upragnioną wolność umęczonej przez okupanta ludności miasteczek i wsi, położonych na zachód od Wisły. Taki szczęśliwy dzień nadszedł również dla mieszkańców Radomia. Był nim pamiętny ranek 16 stycznia. A więc wolność - upragniona, wyśniona wolność. Koniec koszmarnych, pełnych niebezpieczeństw dni krwawej okupacji, koniec panoszenia się zbirów spod znaku swastyki. Któż z nas, starszego i średniego pokolenia, nie pamięta pierwszych dni wyzwolenia? - Komu nie wryły się one na stałe do serca? - Kto z nas nie pamięta owych pierwszych dni, dni gorączkowej odbudowy z ruin i zgłiszcz naszego bytu narodowego? Nie było wtedy nic ważniejszego i pilniejszego ponad ofiarą i bezinteresowną pracę dla Ojczyzny Ludowej, która zrodziła się na gruzach hitleryzmu.

Entuzjazm tamtych dni udzielił się również i nauczycielom. Zmęczeni i wyczerpani trudną i niebezpieczną pracą w tajnej oświacie w okresie okupacji, ale teraz promieniejący szczęściem i radością, przystąpili do wznowienia nauki w szkołach. Właściwie dla większości z nich była to kontynuacja pracy oświatowej w dniach niewoli, z tą zasadniczą różnicą, że pracy swojej nie potrzebowali już teraz przed nikim ukrywać. A dorobek radomskiego szkolnictwa konspiracyjnego, jak już mieliśmy możliwość zauważyć wcześniej, był rzeczywiście duży. Uczniowie z radością śpieszyli do swoich szkół, które były zdewastowane i ograbione przez okupanta. To ich jednak nie zniechęciło do pracy. Wspólnie ze swoimi nauczycielami przystąpili do odgruzowania sal, uporządkowania boisk, wyszukiwali gdzieś stare, niepotrzebne krzesła i stoły, aby szybciej rozpocząć naukę. Rozpoczęła pracę administracja polska. Wrócił na swoje stanowisko przedwojenny inspektor szkolny - Wacław Gawski. Wznowił swoją pracę w nowych warunkach Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP z B. Zelgą na czele. Z chwilą zakończenia wojny wracali na swoje placówki koledzy z obozów koncentracyjnych. Oczywiście nie wszystkim było sądzone wrócić do rodzinnych stron.

Władze szkolne powołują w 1945 r. komisje weryfikacyjne przy powiatowych inspektoratach szkolnych oraz kuratoriach. Podstawowym i naczelnym zadaniem tych komisji było zaliczanie okresu wojennego do wymiaru uposażenia nauczycieli. Działalność komisji weryfikacyjnych była określona rozporządzeniem Ministra Oświaty, opublikowanym w Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 140 z 1945 r.

Do wymiaru uposażenia nauczycieli zaliczono podwójnie okres pobytu w więzieniach hitlerowskich oraz w obozach koncentracyjnych, a także pobyt w obozach jenieckich i okres pobytu na frontach. Podwójnie zaliczono także pracę w tajnym, zorganizowanym nauczaniu. Biorąc to pod uwagę, b.K.O. i K. w konspiracji rozpoczęła wydawanie nauczycielom odpowiednich zaświadczeń, o których była już mowa wcześniej.

Do wymiaru uposażenia zaliczono również, ale już nie podwójnie, okres przymusowej bezczynności oraz okres nauczania tajnego niezorganizowanego, o ile nauczyciel udokumentował to odpowiednimi dowodami, np. oświadczeniami rodziców, albo też sołtysa, wójta, księdza, kolegów itp.

Nauczycielowi przysługiwało prawo odwołania się od decyzji Powiatowej Komisji Weryfikacyjnej do Komisji Wojewódzkiej w terminie 14-dniowym. Istniała również Ministerialna Komisja Weryfikacyjna przy Ministerstwie Oświaty.

Powiatowe Komisje Weryfikacyjne, działające przy Inspektora - tach szkolnych, powoływało Kuratorium Okręgu Szkolnego. Przewodniczącym Komisji był inspektor szkolny, jego zastępcą jeden z podinspektorów. W skład komisji weryfikacyjnej wchodził także, jako członkowie, przedstawiciele ZNP i b.K.O. i K. w konspiracji oraz zastępcy nauczyciele i kierownicy szkół.

Skład Powiatowej Komisji Weryfikacyjnej w Radomiu przedstawiał się następująco:

Inspektor	-	Wacław Gawski - przewodniczący
		Witold Wlazłowicz - z-ca przewodniczącego
		Marian Wilczyński - " "
		Wacław Karwat - członek
		Zygmunt Marjański - "
		Stefan Luty - "
		Roman Starcko - "
		Bolesław Zelga - "

Przewodniczącym Okręgowej Komisji Weryfikacyjnej przy K. O. S. w Kielcach był St. Wojciechowski. Powiatowa Komisja Weryfikacyjna w Radomiu przystąpiła z miejsca do energicznej działalności. Rozesłano wszystkim nauczycielom 4-stronicowe ankiety, które obowiązani byli wypełnić i przesłać do siedziby komisji wraz z odpowiednim udokumentowaniem okresu tajnego nauczania. Następnym etapem była analiza ankiet, wnikliwa i pracochłonna, w miarę potrzeby rozmowy z nauczycielem, a następnie podjęcie decyzji w sprawie zaliczenia, względnie niezaliczenia. Komisja działała w ciągu 1945 r., 1946, a także 1947 roku. Po zmianie na stanowisku inspektora szkolnego przewodniczącym Komisji został inspektor Marian Sołtys.

W dokumentacji b. Komisji Weryfikacyjnej natrafiłem na sprawozdanie, sporządzone na polecenie Kuratorium. Pochodzi ono z dnia 16 lutego 1946 r. i wysłane zostało do Kielc pod nr 453/46. Sprawozdanie

to zawiera informację o ilości rozpatrzonych spraw. Wynika z niej, że w styczniu 1946 r. załatwiono 16 spraw, a w lutym tegoż roku - 6 spraw. Komisja donosiła jednocześnie, że wszystkie sprawy zostały załatwione na bieżąco. A więc działano szybko, sprawnie, bez opóźnień.

Jak dużo spraw rozpatrywała Komisja Weryfikacyjna? - Trudno to dzisiaj określić, w każdym razie bardzo dużo. Samych tylko nauczycieli, biorących udział w tajnym nauczaniu, było na terenie miasta i powiatu 226. Pisałem już o tym wcześniej przy charakterystyce tajnego nauczania w szkolnictwie powszechnym na terenie ówczesnego powiatu radomskiego.

Z podanej wyżej liczby 226 nauczycieli, którzy brali udział w tajnym nauczaniu, Komisja Weryfikacyjna załatwiła negatywnie 31 wniosków z powodu braku dostatecznego ich udokumentowania przez zainteresowanych nauczycieli. Nie dysponuję, niestety danymi, ile w sumie spraw Komisja załatwiła negatywnie. Wiem także, że szereg spraw przesłano do rozpatrzenia Wojewódzkiej Komisji przy K. O. S.

Wypada również wspomnieć, że do obowiązków Komisji Weryfikacyjnej należało także rozpatrzenie wniosków o zaliczenie do wysługi lat koleżanek i kolegów okresów czasu, kiedy przebywali oni w obozach koncentracyjnych lub ukrywali się przed grożącym im aresztowaniem, względnie zarządzeniem hitlerowskich władz okupacyjnych skazani byli na przymusową bezczynność. W sumie więc Komisja Weryfikacyjna miała poważny zakres pracy.

Na terenie Radomia działała również w tym czasie komisja weryfikacyjna do spraw szkolnictwa średniego. Jej zadaniem, jak mówi M. Pietrusiewicz, było załatwianie "wszelkich spraw formalnych, związanych z okresem tajnego nauczania".

"Zadaniem Komisji Weryfikacyjnej - pisze M. Pietrusiewicz - było, na podstawie posiadanych dokumentów, przedłożenie list absolwentów poszczególnych szkół i wydanie im świadectw dojrzałości i małych matur oraz przygotowanie spisu nauczycieli, zatrudnionych w tajnym nauczaniu, w celu uzyskania dla nich formalnych zaświadczeń, będących podstawą do zaliczenia lat pracy. Komisja w ciągu kilku miesięcy wykonała tę pracę, a wszystkie dokumenty z polecenia władz szkolnych przekazane zostały Kuratorium Kieleckiemu".

W skład Komisji Weryfikacyjnej do spraw szkolnictwa średniego wchodził następujący uczestnicy tajnego nauczania: Jan Ciach, dr Kazimierz Mazurek, Mieczysława Pietrusiewicz, Roman Starcko, Józef Karpiński oraz przewodniczący Komisji - inspektor Wacław Gawski<sup>83/</sup>

Na tym kończę swoją skromną pracę, poświęconą szkole i nauczycielom radomskim w dniach okupacji hitlerowskiej. Starłem się uchwycić w niej i podkreślić wszystkie najważniejsze problemy i wydarzenia, związane z tym okresem. Jedną mi w tym wszystkim przyświecała idea: oddanie należytego hołdu tym wszystkim, którzy, nie bacząc na grożące im ze strony okupanta niebezpieczeństwo, śmiało i odważnie



nieśli przed sobą płonąca żagiew oświaty narodowej, zapalając nią serca i umysły młodzieży polskiej. Szczególnie nisko pochylał czoło przed cieniami tych nauczycieli, którzy ponieśli z rąk hitlerowskich oprawców męczeńską śmierć za sprawę narodową.

Cześć i wieczna chwała ich pamięci !

--- . ---

#### PRZYPISY

1. Cz. Wycech. Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939-1944, "Nasza Księgarnia", Warszawa 1964, s. 6.
2. Tamże, s. 13.
3. Tamże, s. 6.
4. T. Wojeński. Piękna karta nauczycielskiego ruchu. W zbiorze: "Szkoła w konspiracji". "Nasza Księgarnia", Warszawa 1960, s. 7.
5. Pietrusiewicz M. Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939-1945 w średnich szkołach ogólnokształcących, maszynopis. Zbiory Zarz. Oddz. ZNP w Radomiu, s. 3-4.
6. Maj Maria. 60-lecie Liceum T. Chałubińskiego. Postępowe tradycje szkoły radomskiej. "Życie Radomskie" z dn. 21. IV. 1965 r.
7. Ministerstwo Oświaty - pismem Nr 3 Stat. 48/46 z dn. 5. IX. 1946 r. poleciło wszystkim szkołom wypełnić rozesłane w teren za pośrednictwem inspektorów ankiety, dotyczące tajnego i jawnego nauczania w szkołach. Wypełnione przez szkołę ankiety Inspektorat Szkolny w Radomiu przesłał Ministerstwu w dniu 2 stycznia 1947 r. Ankiety te znajdują się obecnie w G. U. S. w Warszawie /GUS-Arch. 772/4 tom 40/. Nie wpłynęły one jednak ze wszystkich szkół w powiecie radomskim. Ponadto stwierdzić tu należy, że szereg szkół nie podało w nich żadnych danych, dotyczących jawnego czy tajnego nauczania; inne szkoły, w tym również i w m. Radomiu, podają dane niekompletne. Mimo tych niedociągnięć wspomniane wyżej ankiety stanowią bardzo cenny i wartościowy materiał, który skwapliwie wykorzystuję w swoim opracowaniu.
8. Obliczenia własne autora na podstawie ankiet nauczycieli z 1945-1946 r., wypełnianych dla Komisji Weryfikacyjnej przy Inspektoracie Szkolnym w Radomiu.
9. Wszystkie przedstawione tu fragmenty wspomnień nauczycieli pochodzą ze zbiorów, znajdujących się w posiadaniu ZNP w Radomiu.

10. Cz. Wycech, op. cit., s. 16, 17.
11. Bezwińska J., Działalność Tajnej Org. Naucz. w okresie okupacji hitlerowskiej. Referat wygłoszony na seminarium w dniu 30. IX. 1968 r. w ZG ZNP w Warszawie.
12. Starko Roman., Wspomnienia z działalności podziemnej Związku Nauczycielstwa Polskiego w czasie okupacji hitlerowskiej na terenie Radomia. Rękopis w posiadaniu Zarz. Oddz. Miejskiego ZNP. Odpis znajduje się również w Archiwum Radomskim.
13. Pietrusiewicz M., Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939-1945 w średnich szkołach ogólnokształcących, s. 4.
14. Ibid., s. 5.
15. Sulewski Wojciech, Tajne nauczanie w świetle raportów Gestapo. "Nowa Szkoła" Nr 12 z 1965 r.
16. Dane powyższe, dotyczące b. podinspektorów Z. Wróbla i J. Pawłowicza, przedstawiłem na podstawie ustnych relacji przedstawicieli konspiracyjnych władz oświatowych z okresu okupacji hitlerowskiej.
17. Pietrusiewicz M., Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939-1945 w średnich szkołach ogólnokształcących w Radomiu, s. 2.
18. Kowalczyk F., Moje wspomnienia i tragiczne przeżycia z hitlerowskiej okupacji w czasie drugiej Wojny Światowej. Rękopis w posiadaniu Zarz. Oddz. Miejskiego ZNP w Radomiu.
19. Podrygałło St., Fragmenty wspomnień z okresu pracy w tajnej oświacie w czasie okupacji hitlerowskiej w okręgu radomsko-kieleckim. w: Wspomnienia weteranów ruchu ludowego, Warszawa 1968, s. s. 346-347, 356.
20. Archiwum Państwowe w Radomiu /APR/. Zespół akt. Inspektorat Szkolny w Radomiu w 1950 r. \*Sygn. 17. Pismo Insp. Szk. w Radomiu /wraz z załącznikami/ z dnia 20. X. 1945 r. do KOS w Kielcach.
21. Borkowska M., Kilka słów wspomnień o bohaterskiej nauczycielce w Radomiu Antoninie Gutkowskiej - rękopis w posiadaniu Zarz. Oddz. Miejskiego ZNP.
22. Wspomnienia o Stefanie Szwarcu, kier. szk. powsz. im. Tadeusza Kościuszki w Radomiu. Ze zbiorów Zarz. Oddz. Miejskiego ZNP w Radomiu.

23. Wspomnienia o Janie Kostrzewie nauczycielu szk. powsz. im. T. Kościuszki w Radomiu. Ze zbiorów ZNP w Radomiu.
24. Pietrusiewicz M., Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej 1934-1945 w średnich szkołach ogólnokształcących w Radomiu, s. 9-10.
25. Dane powyższe uzyskałem po przestudiowaniu ankiet personalnych nauczycieli, które wypełniane były w 1945 r. dla potrzeb Komisji Weryfikacyjnej przy pow. Insp. Szk. w Radomiu. Są one w posiadaniu Insp. Ośw. i Kult. P. P. R. N. w Radomiu.
26. Starko Roman, Op. cit.
27. Sulewski W., Tajne nauczanie w świetle raportów Gestapo. "Nowa Szkoła" Nr 12 z 1965 r.
28. Jackiewiczowa E., "Pokolenie Teresy" Nasza Księgarnia, 1966 wyd. II, z. 193.
29. A. P. R., Zespół akt: Inspektorat Szkolny w Radomiu do r. 1950. Sygn. 18. Pismo Insp. Szkoln. do Min. Oświaty z dn. 2. I. 47 r. /Nr 2516/46/.
30. Tamże, Sygn. 17. Pismo Insp. Szk. do KOS w Kielcach z dn. 22. X. 1945 r. /b. nr/.
31. Informację powyższą podaję na podstawie ankiety, którą kier. szkoły wypełniało w 1946 r. - GUS - Archiwum 772/4, t. 40.
32. A. P. R., Zespół akt: Inspektorat Szkolny w Radomiu do r. 1950. Sygn. 18. Pismo Insp. Szk. w Radomiu do Min. Oświaty z dnia 2. I. 1947 r. /Nr 2516/46/.
33. Tamże, Zespół akt : Dystrykt Radom 1-129. Sygn. 22.
34. Tamże, Sygn. 25.
35. Starko Roman, Tamże.
36. Wycech Czesław, Tamże, s. 40.
37. Podrygałło St., Tamże, s. 348.
38. Pietrusiewicz M., Tamże, s. s. 5, 6.
39. Wycech Czesław, Tamże, s. 29.
40. Wycech Czesław, Tamże, s. 36.
41. Wycech Czesław, Tamże, s. 41, 42
42. Podrygałło St., Tamże, s. 354.
43. Wycech Czesław, Tamże, s. 52.

44. Krasuski J., Tajne nauczanie w okręgu kielecko-radomskim w okresie okupacji hitlerowskiej. Maszynopis w posiadaniu Zarządu Okręgu ZNP w Kielcach, s. 11-12.
45. Podrygałło St., Tamże, s. 354-374.
46. Pietrusiewicz M., Tamże, s. 12.
47. APR, Zespół akt: Inspektorat Szkolny w Radomiu do 1950 r. Sygn. 17.
48. APR, Tamże, sygn. 17.
49. Pietrusiewicz M., Tajne nauczanie w okresie okupacji w szk. średn. ogólnokształcących w Radomiu, s. 7, 10.
50. Kwapisiewicz T., 40 lat Technikum i Zasadniczej Szkoły Przemysłu Skórzanego im. J. Kilińskiego w Radomiu, Radom 1967 r. s. 26.
51. Starko Roman, Wspomnienia o działalności podziemnej ZNP w czasie okupacji hitlerowskiej w Radomiu /Rękopis/.
52. Wycech Czesław, Z dziejów tajnej oświaty w l. 1939-1944, s. 10 oraz 29-32.
53. "Głos Kielecki" Nr 1-2 z r. szk. 1936/37. Organ Zarządu Oddziału ZNP w Kielcach. Patrz również art. mój w Magazynie "Słowa Ludu" Organu KW PZPR w Kielcach Nr 450 z dnia 15. VI. 68 r. pt.: "Głos Kielecki 1935-1939".
54. Wycech Czesław, Z dziejów tajnej oświaty w l. 1939-1944, s. 32, 33.
55. A. P. R., Zespół akt: Inspektorat Szkolny w Radomiu do r. 1950. Sygn. 18. W swoich wspomnieniach z tajnego nauczania w szk. średn. ogólnokształcącym w Kielecczyźnie /rękopis/ Jan Spiewak na str. 21 tak pisze: "Tajnym nauczaniem /w Radomiu - S. O. / kierowałem do chwili aresztowania kol. Surma. Kontaktowałem się w tych sprawach z nim, z kol. Jackiewiczową, Podmagórką, Majówną i Laskosiem".
56. Zelga Bolesław, Życiorys. Ze zbiorów Zarz. Oddz. Miejskiego ZNP. Teczka: Życiorysy działaczy ZNP.
57. A. P. R., Zespół akt: Inspektorat Szkolny w Radomiu do 1950 r. Sygn. 18.
58. Kwapisiewicz J., 40 lat Technikum i Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przemysłu Skórzanego. Radom 1967, s. 24 i następne.
59. A. P. R., Zespół akt: Inspektorat Szkolny w Radomiu do 1950 r. Sygn. 18.

60. Liczbę nauczycieli zatrudnionych w tajnych kompletach w szkołach ogólnokształcących podaję w oparciu o opracowanie M. Pietrusiewiczowej, w oparciu o materiały dostarczone mi przez B. Zelgę oraz w oparciu o sprawozdanie dla GUS z 1946 r.
61. Spiewak J., Wspomnienia z pracy w tajnym nauczaniu na terenie okręgu radomsko-kieleckiego w latach okupacji hitlerowskiej. Rękopis w posiadaniu Zarz. Oddz. ZNP w Radomiu.
62. Pietrusiewicz M., Op. cit., s. 13, 14.
64. Maj Maria, Tajne Liceum Pedagogiczne w Radomiu, 1943-1945. Maszynopis art. znajdującego się w arch. Z. O. M. ZNP.
65. Pietrusiewicz M., Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w Radomiu, s. 17.
66. Artymiak A., Tajne nauczanie w okresie okupacji hitlerowskiej w Kielcach, Radomiu, Częstochowie i Sandomierzu. Informacja do zespołu akt pod tym tytułem mieszczących się w W. A. P. w Kielcach.
67. Spiewak J., Wspomnienia z pracy w tajnym nauczaniu na terenie okręgu radomsko-kieleckiego. Rękopis.
68. Pietrusiewicz M., Op. cit., s. 12.
69. Spiewak J., Wspomnienia z pracy w tajnym nauczaniu na terenie okręgu radomsko-kieleckiego.
70. Ciach Jan, Moje wspomnienia z czasów okupacji. Archiwum Zarządu Miejskiego ZNP w Radomiu.
71. Pietrusiewicz M., Op. cit., s. 8, 15.
72. A. P. R., Wspomnienia z działalności tajnego wobec okupanta Towarzystwa Oświatowego w Radomiu za czas od lata 1942 r. do 15 stycznia 1945 r. /brak oznaczania aktu/.
73. Kwapisiewicz J., Op. cit., s. 20.
74. Jackiewiczowa E., "Pokolenie Teresy" - N. K. 1966, wyd. II, s. 136.
75. Podaję na podstawie ustnej relacji L. Gembki. Obszerny artykuł poświęcony L. Gembce napisał Lech Życki w czasopiśmie "Wiedza i Życie" Nr 3 z 1967 r. Tytuł artykułu: "Żywot człowieka".
76. Nazwiska nauczycieli biorących udział w walkach w czasie kampanii wrześniowej oraz na frontach zachodnich podaję na podstawie ankiet wypełnionych przez nich na prośbę Komisji Historycznej ZNP w Radomiu oraz na podstawie informacji R. Starki i M. Pietrusiewicz.

77. Szkoła w konspiracji. Wspomnienia uczestników tajnego nauczania w opracowaniu M. Kozakiewicza i St. Brzozoskiego. Inst. Wydawn. "Nasza Księgarnia". Warszawa 1960, s. 25.
78. Podaję na podstawie ankiet, wypełnionych na prośbę Komisji Historycznej ZNP w Radomiu przez uczestników walki zbrojnej z okupantem oraz na podstawie relacji Antoniego Ciesielskiego ps. "Wiślak", b. komendanta B. Ch w pow. radomskim oraz relacji Jana Piwowarczyka z Radomia, ps. "Orion".
79. W. Sulewski, Z frontu tajnego nauczania "Czytelnik" 1966, s. 162.
80. Podaję na podstawie relacji M. Pietrusiewicz z Radomia.
81. Obliczenia własne autora na podstawie zachowanych dokumentów archiwalnych.
82. Obliczenia własne autora.
83. Skład Powiatowej Komisji Weryfikacyjnej do spraw szkolnictwa powszechnego odtworzyłem na podstawie zdekompletowanych dokumentów tejże Komisji, zachowanych w Powiatowym Inspektoracie Oświaty i Kultury, natomiast skład Komisji Weryfikacyjnej do spraw szkolnictwa średniego przedstawiłem na podstawie zweryfikowanego świadectwa dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu ucznia Mirosława Starki. Numer dokumentu 70. Na dokumencie tym znajdują się własnoręczne podpisy wszystkich członków Komisji Weryfikacyjnej.

A N E K S

I. Wykaz imienny nauczycieli pracujących w tajnym nauczaniu  
w szkołach powszechnych na terenie pow. radomskiego

Lp.	Nazwisko i imię	Miejscowość szk. w której prowadzono t. n.	Udział w tajnym nauczaniu		Okres pr w tajnym nauczani
			zorganizow pod opieką P.K.O. i K.	niezorgan. zatw.przez Kom.Weryf.	
1	2	3	4	5	6
1.	Banaszkiewicz Zofia	Zalesie	+	-	1.03.40-15.0
2.	Bednarek Paweł	Witaszyn	+	-	1.03.40-1.0
3.	Bielawska Eleonora	Jedlnia-Letnisko Piotrowice	-	+	2 lata 2 m-
4.	Błasik Maria	Zakrzów	+	-	1.03.40-15.0
5.	Błazik Jan	"	+	-	"
6.	Borek Janina	Bardzice	+	-	1.09.42-15.0
7.	Bochniak Ignacy	Kazimierówka	-	+	1 rok 7 m-c
8.	Branson Beata	Długojów	+	-	1.09.43-31.1
9.	Bucka Helena	Szydłowiec	-	+	2 lata 2 m-
10.	Celuch Stanisław kierownik	Jedlińsk	+	-	1.03.40-15.0
11.	Chosia Marian	Golębiew	+	-	"
12.	Chrzęszcz Antoni kierownik	Wierzbica	+	-	"
13.	Chrzęszcz Maria	"	+	-	"
14.	Ciach Helena	Wieniawa	+	-	"
15.	Cieśla Antoni	Przytyk	+	-	1.09.43-15.0
16.	Cytryniak Stanisław	pow. Kozienice i Klwatka	+	-	2 lata 4 m- zginął w ob.
17.	Domagała Maria	Skaryszew	-	+	7 m-cy
18.	Fondalińska Emilia	Wyśmierzyce	-	+	1 rok 10 m-
19.	Głębocki Jan-Kier.	Piotrowice Jedlnia Letn.	+	-	1.03.40-15.0

1	2	3	4	5	6
20.	Głogowska Cecylia	Cerekiew	-	+	4 lata 11 m-cy
21.	Godkowicz Władysława	Wierzbica	+	-	1.01.44-10.01.45
22.	Górka Helena	Zakrzów	+	-	1.03.40-15.01.45
23.	Górka Tadeusz.kier.	"	+	-	"
24.	Gregorczyk Władysław	Omięcin	+	-	1.10.42-15.01.45
25.	Horodyński Bogdan	Firlej	+	-	1.10.44-15.01.45
26.	Hutnik Stanisława	Zalesice	+	-	1.03.40-15.01.45
27.	Jankowski Józef	Orońsko	+	-	15.10.41-15.01.45 łącznie 2 lata
28.	Jarzyńska Helena	Jedlińsk	+	-	1.04.40-15.01.45
29.	Karwat Stanisława	Parznice	+	-	15.01.41-15.01.45
30.	Karwat Wacław,kier.	"	+	-	1.03.40-15.01.45
31.	Kaszuba Bolesław	Skaryszew	+	-	1.07.42-15.01.45
32.	Kocan Włodzimierz	Sławno	+	-	15.01.41-15.01.45
33.	Kielich Stefan	Korzeń	-	+	1943-44 nast. obóz koncentrac. łącz. 6 lat 4 m-ce
34.	Kochanek Kazimierz	Sadek	-	+	
35.	Körber Tadeusz Zygm.	Ruda Wielka	-	+	1 rok 3 m-ce
36.	Kostanecka Antonina	Gołędzin	+	-	1.10.42-15.01.45
37.	Kostrzewa Maria	Gębarzów	+	-	1.09.42-15.01.45
38.	Kostrzewa Władysław	"	-	+	2 lata 5 m-cy 8 dni
39.	Kowalska Stanisława	Szydłowiec	-	+	4 lata 4 m-ce
40.	Kozieł Feliks,kier.	Cerekiew	+	-	1.03.40-31.05.42 przymus. ukrywa- nie się partyzant
41.	Kozieł Maria	"	+	-	1.03.40-31.05.42
42.	Krajewska Stanisława	Kowala	+	-	1.03.40-18.06.44
43.	Krzemińska Anna	Piotrowice Jedlnia-Letn.	+	-	1.09.44-31.12.45
44.	Kubiski Tadeusz	Łączany	-	+	4 m-ce

1	2	3	4	5	6
45.	Kurbiel Jan	Skaryszew	-	+	1940-42
46.	Kupidura Aleksandra	Piotrowice Jedlnia Letn.	+	-	1.10.42-15.01.45
47.	Lepkowa Genowefa	Młodzianów	-	+	2 lata 2 m-ce
48.	Lubaszko Stefan	Wieniawa	+	-	1.03.40-15.01.45
49.	Lucima Marian	Skaryszew	+	-	1.01.42-15.01.45
50.	Lutowa Helena	Firlej	+	-	1.09.40-15.01.45
51.	Luty Stefan-kierow,	"	+	-	1.03.40-15.01.45
52.	Lutomirska Helena	Długie	-	+	1 rok 2 m-ce
53.	Łojkiewicz Henryka	Małęczyn	+	-	1.03.44-15.01.45
54.	Majda Lucyna	Chomentów	-	+	1 rok 9 m-cy
55.	Marjański Zygmunt	Gózd Kuczkowski	+	-	1.03.40-15.01.45
56.	Maywald Anna	Kobylany	-	+	2 lata 1 m-c
57.	Mąkosa Janina	Długojów	+	-	1.09.42-15.01.45
58.	Medyńska Karolina	Kowala	+	-	1.03.40-15.01.45
59.	Miksa Zofia	Łączany	-	+	2 lata 6 m-cy
60.	Olczyk Teofil	Wola Taczowska	+	-	1.03.40-1.11.44
61.	Pietrusiewicz Maria	Szydłowiec Nr 2	-	+	4 lata 10 m-c
62.	Piwowarczyk Jan	Gutów	+	-	1.05.40-30.04.42 ukryw. się przed okupacją
63.	Płaszcz Maria	Myśliszewice	+	-	1.03.40-30.06.44
64.	Przeździecka Jadwiga	Gózd gm. Kuczki	+	-	1.09.44-15.01.45
65.	Przybylski Bazyli	Skaryszew	-	+	5 m-cy / 1944
66.	Przyrodzka Józefa	Jedlnia-Letnisko Piotrowice	-	+	1 rok 5 m-cy
67.	Radecka Ludwika	Szydłowiec Nr 1	-	+	3 lata 6 m-cy
68.	Radziejowska Franciszka	Sławno	+	-	15.01.41-15.12.45
69.	Raczkowski Stanisław	Kłonówek	+	-	1.09.44-15.01.45
70.	Rusin Stefania	Bieszków Górny	+	-	1.07.44-31.08.44

1	2	3	4	5	6
71.	Sałaciński Marian	Firlej	+	-	10.10.44-15.01.45
72.	Siczek Wanda	Kuczki	+	-	15.10.40-15.01.45
73.	Sikorski Fr. kierow.	Skaryszew	+	-	1.09.40-15.01.45
74.	Sikorska Helena	"	+	-	1.03.40-15.01.45
75.	Siwiec Stanisław	Długojów	+	-	1.09.40-15.01.45
76.	Skalska Janina	Polany	-	+	2 lata 5 m-cy
77.	Sliwińska Zofia	Huta Mazowskańska	+	-	1.09.43-15.01.45
78.	Smoleńska Józefa	Ruda Mała	+	-	1.02.42-15.01.45
79.	Sobczak Franciszek	Polany, Pomorzany	-	+	7 m-cy
80.	Sobolewska Janina	Słupica	-	+	2 lata 5 m-cy 8 dni
81.	Sobuta Józef	Kuźnia	-	+	1941-42, następnie obóz koncentracyjny
82.	Stajniak Paweł	Białobrzegi	+	-	1.09.40-12.11.44 nast. obóz koncent.
83.	Stachowska Zofia	Szydłowiec	+	-	15.09.43-31.12.44
84.	Stobbe Jan. kierow.	Szydłowiec Nr 1	+	-	4 lata 10 m-cy 15 dni
85.	Stojańska Stefania	Szydłowiec	-	+	4 lata 4 m-ce
86.	Suchan Tadeusz	Kończyce	+	-	1.09.43-15.01.45
87.	Suwała Marcin	Klwatka	+	-	15.03.42-15.01.45
88.	Szenuar Maria	Firlej	+	-	1.01.41-15.01.45
89.	Sznyrowska Aleksandra	Przytyk	+	-	1.09.43-15.01.45
90.	Taczanowski Antoni	pow. Kozienice i Klwatka pow. Radom	+	-	cały okres okup.
91.	Targowska Jadwiga	Zakrzów	+	-	1.03.40-15.01.45
92.	Tarnasiewicz Jan. Kier.	Kowala	+	-	"
93.	Tarnasiewicz Helena	Ruda Mała	+	-	"
94.	Tatarski Henryk	Maliszów, Chomentów	-	+	zalicz. 5 lat
95.	Tyrkiel Bolesław, kier.	Wyśmierzyce	-	+	2 lata 5 m-cy
96.	Wach Henryk	Zakrzów	+	-	1.09.42-15.01.45
97.	Wałowicz Stefania	Firlej	+	-	1.10.42-15.01.45

1	2	3	4	5	6
98.	Wierzbowski Marian	Gózd	+	-	1.07.42-15.01.45
99.	Wilczyński Marian	Kuczki	+	-	1.09.43-15.01.45
100.	Witkowski Stefan	Jastrząb	+	-	1.03.40-31.05.42 nast. obóz konce.
101.	Wojdat Franciszka	Jastrzębia	+	-	1.06.41-15.01.45
102.	Woźniczka Helena	Maków	+	-	1.06.43-31.12.45
103.	Zaklikiewicz Franciszek	Owadów	-	+	cały okres okupa
104.	Zarębowicz Natalia	Szydłowiec Nr 2	+	-	1.09.43-31.12.44
105.	Zawadzki Kazimierz	Chronów	-	+	2 lata 4 m-ce
106.	Zdziech Adam	Skaryszew	-	+	11 m-cy
107.	Zymiak Helena	Małęczyn	+	-	1.03.44-15.01.45
108.	Ziółkowska Stanisława	Szydłowiec	+	-	15.09.42-30.12.44
109.	Zwierzchowska Henryka	Wieniawa	+	-	15.02.41-31.12.44
110.	Żabicka Kazimiera	Przytyk	-	+	4 lata 4 m-ce 10 dni
R a z e m				7	3
				110	

W pierwszej rubryce zaznaczeni są ci nauczyciele, którzy prowadzili tajne nauczanie na kompletach zarejestrowanych w P. K. O. i K. Wykaz ten pokrywa się ze skorowidzem b. K. O. i K. prowadzonym przez kol. Cali-Calewskiego.

W następnej rubryce natomiast wymienieni są nauczyciele, którzy prowadzili tajne nauczanie w kompletach nie zarejestrowanych, ale którym Komisja Weryfikacyjna zaliczyła okres pracy w tajnym nauczaniu do wysługi lat.

Nie podałem tu nazwisk tych nauczycieli prowadzących tajne nauczanie, którym Komisja Weryfikacyjna nie uznała okresu pracy w tajnym nauczaniu.

S. O.

Wykaz imienny nauczycieli pracujących w tajnym nauczaniu  
w szkołach prowadzonych na terenie m. Radomia

Lp.	Nazwisko i imię	Udział w tajnym nauczaniu		Okres pracy w tajnym nauczaniu
		zorgani- zowane pod opie- ką P.K.O. i K.	niezorgani- zowane za- twierdzonym przez Kom. Weryf.	
1	2	3	4	5
1.	Babicka Wanda		+	4 lata 10 m-cy 15 dni
2.	Banderska Elżbieta	+		1. 03. 40-15. 01. 45
3.	Budkiewicz Natalia	+		1. 03. 40-15. 01. 45
4.	Cala-Calewska Genowefa	+		1. 03. 40-15. 01. 45
5.	Cala-Calewski Stanisław	+		1. 03. 40-15. 01. 45
6.	Cęckiewicz Leon		+	6 m-cy
7.	Chamczyk Maria		+	2 lata 6 m-cy
8.	Chrzanowska Władysława		+	1 rok 11 m-cy
9.	Chrzastowska Halina		+	2 lata 8 m-cy
10.	Czerski Władysław		+	2 lata
11.	Cichowska Wanda	+		1. 04. 43-15. 01. 45
12.	Ćwiąg Maria	+		1. 03. 40-15. 01. 45
13.	Dobosz Stefan	+		1. 03. 40-3. 06. 42
14.	Drachal Antoni		+	zginął w obozie konc. 4 lata
15.	Dziuba Adam		+	1 m-c 10 dni
16.	Gajewska Maria		+	1 rok 11 m-cy 10 dni
17.	Gardy Stefania	+		1. 01. 41-30. 06. 44
18.	Gawlik Rozalia	+		3 lata 6 m-cy
19.	Grębowicz Stanisław, ks.	+		2 lata 3 m-ce
20.	Jędrzejewska Władysława		+	5 lat 15 dni
21.	Iwańska Janina		+	5 lat 2 m-ce 15 dni
22.	Kamińska Zofia		+	1. 03. 40-15. 01. 45

2	2	3	4	5
23.	Kołodziejska Władysława		+	2 lata 3 m-ce
24.	Korczak Roman	+		1. 03. 40-15. 01. 45
25.	Korczak Stanisława	+		" "
26.	Krawczyk Janina	+		1. 03. 40-15. 01. 45
27.	Krawczyk Wacław	+		1. 03. 40-31. 03. 42 /zginął w obozie koncer- tracyjnym/
28.	Kulikowska Zofia	+		15. 09. 42-15. 01. 45
29.	Kwiatkowska Cecylia	+		1. 10. 41-15. 01. 45
30.	Laskowska Eugenia		+	1 rok 6 m-cy
31.	Lenkiewicz Helena		+	4 lata 8 m-cy 25 dni
32.	Lenkiewicz Władysław		+	4 lata 7 m-cy 10 dni
33.	Leśniak Stanisław		+	3 lata 5 dni
34.	Listkiewicz Władysława		+	Zalicz. za pracę na kompl. przygotow. do gimnazjum
35.	Maciejewski Wincenty		+	2 lata
36.	Majewska Cezaryna		+	1 rok 2 m-ce
37.	Majewski Edward	+		1. 01. 42-15. 01. 45
38.	Majcher Maria	+		5. 09. 42-20. 12. 44
39.	Malarczyk Maria	+		1. 03. 42-15. 01. 45
40.	Melchior Frydman Maria		+	2 lata 8 m-cy
41.	Niewczas Stanisław	+		1. 03. 40-15. 01. 45
42.	Orzechowska Wacława	+		" "
43.	Osmólska Urszula		+	1 rok 1 dzień
44.	Paciorek Stanisława	+		1. 03. 40-15. 01. 45
45.	Pawińska Stanisława		+	4 lata 10 m-cy 15 dni
46.	Pawłowicz Julian, p. insp.	+		1. 03. 40-15. 01. 45
47.	Peters Kincowa Wanda	+		1. 03. 40-10. 11. 42
48.	Pęczalska Zofia		+	11 m-cy
49.	Pieczara Maria	+		1. 03. 40-31. 07. 44



1	2	3	4	5
50.	Pietrzekiewicz Zofia	+		1. 10. 42-10. 01. 45
51.	Piętkowski Walery	+		15. 09. 41-10. 01. 44
52.	Pończyńska Helena	+		15. 02. 42-15. 04. 44
53.	Rawicka Janina Barbara		+	2 lata 4 m-ce
54.	Rychlicki Tadeusz	+		1. 03. 40-22. 12. 41
55.	Saska Aniela	+		1. 03. 40-15. 01. 45
56.	Sawicz Zofia	+		1. 09. 40-15. 01. 45
57.	Siewruk Aleksandra	+		1. 03. 40-30. 06. 44
58.	Skalska Maria	+		1. 03. 40-15. 01. 45
59.	Skrzypczyk Janina	+		1. 09. 40-15. 01. 45
60.	Skorzyńska Zofia		+	1 rok 6 m-cy 8 dni
61.	Sokół Janina	+		1. 09. 41-15. 01. 45
62.	Sokół Zofia		+	3 lata 3 m-ce 15 dni
63.	Sołtyk Feliks	+		1. 03. 40-15. 01. 45
64.	Sołtyk Marian	+		1. 09. 40-15. 01. 45
65.	Sławińska Zofia		+	11 miesięcy
66.	Stanik Jadwiga		+	2 lata 7 m-cy
67.	Starko Czesława	+		1. 03. 40-15. 01. 45
68.	Starko Roman	+		1. 03. 40-15. 01. 45
69.	Szczepanik Emilia	+		1. 03. 40-15. 01. 45
70.	Szczepanik Lucjan	+		- " -
71.	Szczurowski Antoni		+	1 rok
72.	Szpaderska Maria	+		1. 03. 40-15. 01. 45
73.	Srutkowska Eugenia	+		- " -
74.	Szwarc Stefan	+		1 rok 8 m-cy 25 dni zginął w obozie konc.
75.	Thomas Franciszek	+		1. 04. 40-31. 08. 41
76.	Walczuk Wanda	+		10. 01. 41-15. 01. 45
77.	Wielgomas Andrzej	+		1. 03. 40-15. 01. 45
78.	Wilanowicz Antonina		+	2 lata 2 m-ce

1	2	3	4	5
79.	Wojaczyńska Maria	+		1. 03. 40-15. 01. 45
80.	Wójcicka Henryka		+	4 lata 10 m-cy 15 dni
81.	Wrzos Bronisława	+		1. 03. 40-15. 01. 45
82.	Woyniłłowicz Maria	+		1. 03. 40-30. 04. 43 wyw. do obozu koncent.
83.	Zelga Amelia	+		1. 03. 40-15. 01. 45
84.	Zelga Bolesław	+		- " -
85.	Złowodzka Alicja	+		- " -
R a z e m		54	31	

W pierwszej rubryce zaznaczeni są nauczyciele prowadzący naukę na tajnych kompletach pod opieką i nadzorem Powiat. Komisji Oświaty i Kultury w konspiracji. Wykaz ten pokrywa się ze skorowidzem b. K. O. i K. prowadzonym przez kol. B. Zelgę.

W następnej rubryce zaznaczeni są nauczyciele prowadzący naukę na kompletach niezorganizowanych lub uzupełniający naukę niedozwolonych przedmiotów w szkole legalnej. Okres pracy w t. n. zaliczyła im Komisja Weryfikacyjna.

Nie ma tu wyszczególnionych nazwisk tych nauczycieli, którzy oświadczają, że prowadzili t. n. a którym Komisja Weryfikacyjna nie uznała tej pracy z braku udokumentowania. Niestety trudno było ustalić tu szkoły, w których w. w. nauczyciele pracowali i prowadzili komplety. W skorowidzu wydanych zaświadczeń o pracy w t. n. Komisja Oświaty i Kultury nie podaje szkoły.

S. O.

III. Wykaz imienny nauczycieli pracujących w tajnym nauczaniu  
w szkołach średnich ogólnokształcących. Lata 1940 -1945

Lp.	Nauczyciele k w a l i f i k o w a n i		
	Nazwisko i imię	Czas pracy w tajnym nauczaniu	Szkoła, w której prowadził/a/ tajne nauczanie
1	2	3	4
1.	Bandera Halina	1. 03. 40-15. 01. 45	G .
2.	Będzińska Mieczysława	- " -	G.
3.	Białasik-Dąbrowska Krystyna	- " -	Koch.
4.	Biernacki Henryk	1. 09. 42-15. 01. 45	
5.	Bittner Matylda	1. 03. 40-15. 01. 45	Kon.
6.	Bobrek Agnieszka	brak danych	
7.	Bogdańska Iwona	- " -	Ch. -żeń. G.
8.	Bogucka Aleksandra	- " -	Kon.
9.	Bulczyński Karol	1. 09. 43-15. 01. 45	Ch. -m.
10.	Buszowa Irena	1. 09. 42-31. 08. 44	Ch. -m.
11.	Brożek Maria	brak danych	
12.	Ciach Jan	1. 03. 40-15. 01. 45	Koch.
13.	Ciach Piotr	- " -	
14.	Chojna Mieczysław	1. 03. 40-24. 11. 41 /zginął w ob. koncentrac./	
15.	Ciesielski Henryk	1. 08. 40-30. 07. 42	Kon.
16.	Ciesielska Izabella	1. 03. 40-15. 01. 45	Kon. G.
17.	Ciesielski Józef	2 lata	Ch. -ż.
18.	Ciesielski Stanisław	1 rok 4 m-ce	Ch. -m.
19.	Ciszewska Helena	1. 03. 40-8. 03. 44	Ch. -m.
20.	Chrzanowska-Pawłowska Celestyna	1. 08. 40-15. 01. 45	Ch. -ż.
21.	Cymerska Zofia	1. 03. 40-15. 01. 45	Kon.

1	2	3	4
22.	Cyrańska Jan Wiga	1. 03. 40-15. 01. 45	G.
23.	Cyrański Stanisław	zginął w ob. konc. 1940 r.	
24.	Czerwiński Bronisław	Okr. Kom. Ośw. i Kult.	Kon.
25.	Czyż Anzelm, ks. bern.	1 rok	Koch.
26.	Dąbkowski Edward	od 1. 09. 42-	Ch. -m. G.
27.	Domańska Maria	1. 03. 40-30. 11. 42	Ch. -ż.
28.	Doroszkiewicz Wanda	15. 09. 44-15. 01. 45	Ch. -ż.
29.	Gajl Aleksandra	1. 03. 40-30. 06. 42	G.
30.	Gałęcka-Jackiewicz Elżbieta	1. 09. 40-15. 01. 45	Koch.
31.	Gawlik Józef, dr	1. 03. 40-22. 10. 43 /zginął w ob. konc./	Ch. -m.
32.	Giżycki Józef, ks.	20. 03. 40-15. 01. 45	
33.	Grelewski Stefan, ks.	zginął w ob. koncentrac.	Koch.
34.	Imbor Helena	1 rok	
35.	Iwanowski Jerzy	2 lata	Kon.
36.	Kalinowska Zofia-Maria	1. 01. 41-31. 12. 41	Kon.
37.	Kaprowska Pelagia	1. 03. 40-15. 01. 45	G.
38.	Karlińska Alina	1. 09. 43-15. 01. 45	Ch. -m.
39.	Karpiński Józef	1. 03. 40-15. 01. 45	
40.	Kamocki Stanisław	brak danych	
41.	Kantorska Janina	1. 03. 40-11. 11. 42	Ch. -ż.
42.	Kokociński B. Olgierd, ks.	1. 10. 40-31. 08. 42	
43.	Kosiński Dominik	1. 03. 40-15. 01. 45	
44.	Konarski Stanisław	8 miesięcy	
45.	Kostecka Anna	1. 03. 40-15. 01. 45	Ch. -ż.
46.	Korfanty Józef	1. 09. 44-15. 01. 45	Ch. -ż. i m.
47.	Kowalik Stanisław	15. 01. 44-15. 01. 45	Kon.
48.	Kowalski Stanisław	1 rok	Ch.
49.	Kozioł Michał, ks.	1. 03. 40-15. 01. 45	G.

1	2	3	4
50.	Krawczyk Marian Józef	1. 03. 40-15. 01. 45	Ch.
51.	Kwapisiewicz Tomasz	brak danych	
52.	Kubissa Irena	1. 10. 44-15. 01. 45	
53.	Laskoś Karol	1. 09. 42-31. 07. 44	Ch.
54.	Lamparska Halina	1. 09. 41-15. 01. 45	Koch.
55.	Lechowicz Maria	współpraca z Kom. Ośw.	
56.	Lerch Teodor, ks.	1. 09. 43-15. 01. 45	Ch.
57.	Lipski Józef	1940, 1944-45	Lic. Pedagog.
58.	Luciak Wanda	1. 09. 44-15. 01. 45	
59.	Łubińska Helena	1. 03. 40-15. 01. 45	Ch.
60.	Maj Maria	- " -	Ch. i Lic. Pedagog
61.	Majewska Adamina	1. 03. 41-31. 08. 43	Kon.
62.	Małuja Michał	1. 03. 40-23. 01. 41 /zginął w ob. koncentrac. /	
63.	Markowska Jadwiga	1. 09. 42-15. 01. 45	Kon.
64.	Marczewska Róża	1. 03. 40-15. 01. 45	G.
65.	Mazurek-Sendekowa Kazimiera, dr	- " -	Kon.
66.	Mędyk Józef	1. 03. 40-zmarł na tyfus I. 1941 r.	Ch.
67.	Mieleszko Janina	15. 10. 41-15. 01. 45	Ch. -m.
68.	Missol Wilhelm, pastor	1. 09. 40-15. 01. 45	
69.	Natkański Franciszek	1941 - zginął w obozie koncentracyjnym	K.
70.	Napiórkowska Zdana	1. 09. 41-15. 07. 43	Kon.
71.	Niemen Maria	1 rok	
72.	Niwińska Jadwiga	1. 08. 40-15. 01. 45	G.
73.	Nowakowski Julian	zginął w ob. koncentrac.	Ch.
74.	Osuch Genowefa	1. 03. 40-15. 01. 45	
75.	Osuch Janina	15. 10. 44-15. 01. 45	
76.	Peters Halina	1940, 1944-45	Ch. -ż.

1	2	3	4
77.	Pietrusiewicz Mieczysława	1. 03. 40-15. 01. 45	Ch. -ż.
78.	Piechota Jan, ks.	brak danych	
79.	Piotrowska Maria	1 rok	G.
80.	Podmagórska Emilia	1. 03. 40-15. 01. 45	
81.	Przybylska Janina	1. 03. 40-15. 01. 45	G.
82.	Rachwał Lucja	1. 09. 40-15. 01. 45	Kon.
83.	Rachwał Maria	1. 02. 41-15. 01. 45	Ch.
84.	Raczkowski Eugeniusz	1. 09. 43-15. 01. 45	Ch.
85.	Rogosz Kazimierz	3 lata, zginął w Oświęcimiu	Koch.
86.	Różańska Zofia	1. 09. 43-15. 01. 45	
87.	Rydecka Wanda	15. 10. 44-15. 01. 45	
88.	Seydler	brak danych	
89.	Schönthaler Elżbieta	"	
90.	Skwarliński Bolesław	"	
91.	Sokół Jadwiga	1 rok	
92.	Sorbian Franciszek, ks.	1. 03. 41-15. 01. 45	Ch.
93.	Sobierajski Leon, ks.	1. 03. 40-15. 01. 45	Ch.
94.	Siudek Roman, ks.	- " -	Kon.
95.	Sznurow Józef, ks.	zamordowany w Oświęcimiu	
96.	Szóstak Halina	1. 09. 41-15. 01. 45	Ch.
97.	Surma Maria	1. 03. 40-13. 10. 43	Ch.
98.	Surma Stanisław	1. 03. 40-13. 10. 43 zamordowany w Oświęcimiu	Ch.
99.	Smrokowski Ludwik	1. 03. 40-30. 09. 43 /przebywał w ob. koncentrac. /	Ch.
100.	Strzałkowski Stanisław, ks.	brak danych	
101.	Verbrot Juliusz, dr	2 lata	Koch.
102.	Wajda Lucja	1. 09. 42-31. 08. 44	
103.	Wajda Helena	1. 03. 40-15. 01. 45	Ch.
104.	Walasik Stefan	1. 03. 40-16. 02. 44	Korzenie

1	2	3	4
105.	Werenik Stefan	1.03.40-31.06.41	
106.	Wasilewska Jadwiga	brak danych	
107.	Wasilewski Stefan	4 lata	Ch.
108.	Wróblewski Józef	1.09.43-15.01.45	Ch.
109.	Wróblewska Maria	1.04.40-31.02.44	Ch.
110.	Tarnawa Antoni	4 m-ce	
111.	Zajac Stanisław	1.09.40-23.01.41	
112.	Zieleniewska Maria	1.09.44-15.01.45	
113.	Ziółkowska Anna	1.09.44-15.01.45	
114.	Żabicka Maria	1.09.40-15.01.45	
115.	Żabicka Stanisława	1.10.44-15.01.45	G.
116.	Żelnio Tadeusz	1.03.41-15.01.45	Kon.

Nauczyciele szkół powszechnych biorący udział w tajnym  
nauczaniu w szkołach średnich

Lp	Nazwisko i imię	Czas pracy w tajnym nauczaniu	U w a g i
1.	Cibor Helena	1.03.40-15.01.45	G.
2.	Dedio Stanisław	16.09.40-26.07.41	
3.	Gawlik Rozalia	brak danych	
4.	Grębowiec Stanisław, ks.	1.04.42-30.06.44	
5.	Kapel Zofia	1.09.40-31.12.44	G.
6.	Osmólska Janina	1.03.40-15.01.45	G.
7.	Popowicz Maria	1.03.40-15.01.45	G.
8.	Siedlecka Zofia	- " -	
9.	Sołtyk Marian	1.09.43-15.01.45	Kon.
10.	Stajniak Wanda	1.09.42-1.09.44	
11.	Starko Roman	brak danych	
12.	Szczepanik Lucjan	- " -	
13.	Zelga Amelia	- " -	

Nauczyciele niewykwalifikowani oraz studenci pracujący w tajnym  
nauczaniu w szkolnictwie średnim

Lp.	Nazwisko i imię	Okres pracy w tajnym nauczaniu	U w a g i
1.	Andrzejewska Ewa	brak danych	
2.	Bernatek Maria, stud.	1.09.40-15.01.45	Ch. -z.
3.	Bobkowski Adam	1 rok	Kon.
4.	Białkowski Zygmunt, stud.	1.09.43-30.08.44	G.
5.	Szyszkowski Maciej, stud.	1.03.41-31.12.44	
6.	Cymerski Janusz, stud.	1.09.43-30.08.44	Kon.
7.	Jackiewicz Jerzy, prawnik	1.09.44-15.01.45	
8.	Gałecki Jarosław, sędzia	1.09.42-31.08.44	
9.	Leśniak Maria	1.09.41-30.06.43	G.
10.	Hostynek Zofia	1.09.41-15.01.45	
11.	Libicka Zofia	1.09.40-30.12.43	G.
12.	Łubińska Krystyna, stud.	1.09.43-15.01.45	Ch.
13.	Mierzejewska Zofia G.	1.09.41-15.01.45	
14.	Morawska Czesława, prawnik	brak danych	
15.	Osten-Sacken Teodor, prawnik	1.09.44-15.01.45	
16.	Podstolski Zygmunt, stud.	1.09.41-30.06.44	
17.	Paszyński Janusz, stud.	1.09.42-31.01.43	
18.	Piotrowska Maria	1.09.44-15.01.45	
19.	Szczytowska Janina, stud.	1.09.40-30.06.42	
20.	Wielgomas Janina, stud.	1.09.43-10.01.45	
21.	Walasik Janina, stud.	1.09.40-31.08.44	
22.	Wikiera Zdzisław		
23.	Wolska Jadwiga	1.09.40-10.11.42	
24.	Wronianka Agata	1.03.40-15.01.45	

Wykaz niniejszy opracowano na podstawie materiałów dostarczonych przez M. Pietrusiewicz oraz materiałów b. Komisji Oświaty i Kultury dostarczonych przez St. Calewskiego i B. Zelgę.

Ponadto wykorzystano również dane GUS z 1946 r. Poważną trudność stanowiło ustalenie szkoły, w której dany nauczyciel prowadził tajne nauczanie. W większości nauczyciele prowadzili tajne nauczanie w 2 a nawet i 3-ch szkołach.

## Skróty :

=====

Ch. -	Gimnazjum i Liceum T. Chałubińskiego Męskie		
Ch. -ż.	"	"	"            Żeńskie
G.	"	"	M. Gajl
Koch.	"	"	J. Kochanowskiego
Kon.	"	"	M. Konopnickiej

-----

WSPOMNIENIA | MATERIAŁY

WSPOMNIENIA Z TAJNEGO NAUCZANIA  
W RADOMIU

W lutym 1940 roku zostaliśmy wysiedleni przez Niemców z Poznania i pewnego mroźnego dnia wylądowaliśmy na stacji w Radomiu bez dachu nad głową i bez środków do życia, wszyscy wyczerpani i czerzy po pobycie w barakach obozu dla wysiedleńców.

Trudno było znaleźć jakiś ką, gdyż Niemcy przesiedlali już ludność miejscową i zabierali dla siebie całe dzielnice. Gdzieś tu pomieścić wszystkich napływających z tzw. Warthegau: całe rodziny pozabawione były mienia i przyjeżdżały w opłakanym stanie. Wreszcie jednak znaleźliśmy małeńki pokój na poddaszu, pokój w którym zmieściły się łóżko, jedna szeroka 3-osobowa prycza i kilka skrzynek na mizerne pozostałości, które zdołaliśmy wynieść z baraku. I tam spędziliśmy 5 lat, pięć lat z których każdy wydawał się ostatnim rokiem, tej strasznej zawieruchy wojennej. I tam wystartowaliśmy, weszliśmy, a raczej zostaliśmy wepchnięci w życie okrutne, złe i podstępne. Tam usiłowała rozkwitnąć nasza młodość, choć brakło jej słońca i swobody. Tam skryzalizowały się nasze charaktery, wyrobiła się silna wola istnienia i przetrwania oraz zbudziła się tęsknota za dobrem i pięknem za urokiem życia, tęsknota za beztroską, której tak bardzo w owym wieku potrzeba.

Jakoś musieliśmy jednak żyć. Każdy z wysiedlonych wziął się do czegoś, co jako tako chociaż potrafił wykonać. Ponieważ tuż przed wojną zdałam maturę i czułam się kompetentna by uczyć innych, przyjąłam posadę prywatnej nauczycielki w Wieniawie.

Nie wiem nawet kto i kiedy zaproponował mi uczęszczanie na kurs pedagogiczny organizowany przez Marię Maj. W każdym razie na wiadomość o tej możliwości ogarnęła mnie szalona radość. Do dziś uważam lekcje na tym komplecie za najmiłsze chwile z okresu okupacji i za jasny promień rzucony na ciemną rzeczywistość mojego ówczesnego życia.

Było nas pięć - zespół nieduży jak zresztą na wszystkich kompletach tajnego nauczania. Lekcje odbywały się u Pani Marii Maj. Mówiliśmy przyciszonymi głosami, milkliśmy, gdy nam się zdawało, że słyszymy jakiś szmer za oknami. Byliśmy przecież wszyscy zwierzętami, na które polowała tajna policja niemiecka. Czasami lekcje bywały odwołane z powodu łapanek i wtedy wieczór był bardzo pusty. Tak brakowało nam tego gromadzenia się, możliwości wypowiedzenia swoich myśli i wkładania swego zapału w sprawę naprawdę piękną i wielką.

Nie były to lekcje w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, to nie był wykład i zreferowanie wyczonego materiału, to były dyskusje, to było naprowadzanie nas na pewne sądy, wnioski, to było kierowanie naszym myśleniem, zachęcanie do realizowania naszych własnych poglądów i pomysłów. Te lekcje były konkretnym dążeniem do zdobycia wiadomości pedagogicznych a nieraz dowcipnie skomentowane stawały się rozrywką i odprężeniem.

Nadal udzielałam lekcji przed południem, wracałam w porze obiadowej do domu i wykonując prozaiczne prace gospodarskie z prawdziwą pasją studiowałam filozofię Titchenera i psychologię pedagogiczną Rowida. Nad stołem na którym pomyślałam naczynia wieszalałam kartkę z zadaniem materiałem. A wieczorem pędziłam na ulicę Młynarską z takim uczuciem jak się idzie na umówioną wizytę.

Pamiętam z jaką przykrością rozstawaliśmy się pewnego dnia, gdy dyskusja nie została doprowadzona do końca i nie zdążyliśmy wypowiedzieć swoich myśli, a godzina policyjna wzywała do opuszczenia przytulnego mieszkanka. I dopiero znalazłszy się na dworze uswiadomiłam sobie, że to tak późno i że to ostatnia chwila na pokazanie się na ulicy i biegłam do domu. Wpadłam do bramy naszego domu, a gdy ją zamykałam zobaczyłam dwóch żandarmów niemieckich maszerujących równym krokiem i rozglądających się bacznie, próbujących wyłowić tych wszystkich, którzy nie zdołali w porę dobrać do domów. Zawsze byliśmy na pograniczu niebezpieczeństwa.

Zacząły się lekcje metodyki poszczególnych przedmiotów. Odbywały się już w innych mieszkaniach. Zawsze zbierałyśmy się z tą samą ostrożnością aby uniknąć aresztowania. Pamiętam p. prof. Zelgowa, z jej łagodnym uśmiechem i jej męża, którzy nam tak jasno i tak zrozumiale tłumaczyli konkretne przeprowadzenie lekcji i kojarzenie wiadomości programowych w umyśle dziecka. Przeprowadzali oni lekcje pokazowe w grupkach 5 do 6 uczniów. Godziny płynęły szybko zdawało się, że bardzo łatwo wypełnić je odpytując, wykładając i zadając pracę do domu. Okazało się, że to nie takie proste gdy na nas przyszła kolej. Początkowo 45 minut wlokło się w nieskończoność, a nam już brakło tematu. Lekcjom pp. Zelgów zawdzięczamy to, że potrafiłyśmy wreszcie wybrnąć z tych trudności. Metodyki rysunków udzielał prof. Hagemajer. Był to człowiek o bardzo zdecydowanym i ciekawym podejściu do sztuki. Od historii sztuki też zaczął nasze kształcenie. Potem dopiero przechodził do metodyki.

Ponieważ uczenie małych grup nie dawało przygotowania do praktyki pedagogicznej a w Radomiu zorganizowanie całej klasy było ze względu na niebezpieczeństwo aresztowania wykluczone - wybrałyśmy się na wycieczkę pod kierownictwem Marii Maj do wiejskiej szkoły w Hucie Mazowszańskiej oddalonej od Radomia o 6 km. Właściwie nazwałam to szumnie szkołą, a była to jedna izba w której uczyło się równocześnie kilka klas. Na zmianę jedne dzieci miały zajęcia cielesne, gdy inne przerabiały głośno nową lekcję. Dzień był listopadowy, ponury,

mokry, siąpił deszcz, a my wędrowaliśmy niedostatecznie ciepło ubrane, ale wesołe i wprost rozbawione. Wycieczka była o tyle niebezpieczna, że obowiązywało nas w tym samym czasie kopanie okopów. Więc każde spotkanie z Niemcami mogło się źle skończyć. Musiałyśmy iść bocznymi drogami w strasznym błocie i glinie. Lekcje te pamiętam doskonale, były po prostu pokonywaniem obustronnej nieśmiałości. Dzieci były onieśmiałe nowymi nauczycielkami z miasta, my większą grupą nieznaną nam uczniów no i tym jak nam się zdawało groźnym gronem profesorskim, które bacznie obserwowało i komentowało nasze poczynania.

Droga powrotna była dosłownie opłakana. Wiatr, deszcze, my przemoknięte, zaczynało się robić ciemno. Dobrnęłyśmy do miasta i jak zwykle pojedynczo rozbiegłyśmy się do domu. Byłam straszliwie zmęczona i przemoknięta. A tu czekało mnie jeszcze jedno zajęcie. Na mojej karcie okopowej musiałam odbić stempel, potwierdzający pracę przy okopach. Umieliśmy wówczas podrabiać dokumenty, choć dziś już nie pamiętam dokładnie w jaki sposób. Ugotowałam jajko na twardo, wzięłam tusz i mozołnie, starannie podstemplowałam moją kartę. Przechowuję ją do dziś.

Nadszedł dzień egzaminu. Nie w szkole, nie w cudownych warunkach, lecz jakże był on dla nas doniosły. Tym razem zebrałyśmy się w naszym mieszkaniu i dostałyśmy piśmienne tematy do opracowania, a następnie zdawałyśmy egzamin ustny z pedagogiki. Wyjątkowy był obiad tego dnia, luksusowy obiad wojenny - pęczak z marmoladą - miał być tym razem ugotowany przez moją siostrę. A delikwentki miały pięć godzin do pomyślenia i opracowania wybranego egzaminacyjnego tematu. Prace miały być wysłane do Warszawy, co nas szczególnie zobowiązywało. Gdy po skończeniu wszyscy rozeszli się do domu, gdy z wypiekami na twarzy z wrażenia zasiadłam do obiadu, dostałam przypaloną kaszę, taką którą z trudem można było zjeść. Jakże byłam wówczas rozczalona, nawet w dniu, który wydał mi się takim sukcesem, nic lepszego tylko ta wojenna i to w dodatku przypalona kasza. Tyle z moich wspomnień o kursie. Napewno nie wszystko zdołałam opowiedzieć, napewno nie opowiedziałam tego tak ładnie jak bym to chciała zrobić. Niemniej w mojej pamięci okres ten należy do pięknych, a wszystkich profesorów wspominam jako tych, którzy nas prowadzili w ciężkim dla nas okresie. Jeśli nasze charaktery zdały w życiu egzamin to dlatego, że zostały należycie ukształtowane przez tych właśnie wychowawców. Podali nam oni rękę wtedy, gdy nas życie rzuciło w przepaść.

K. Piechocka-Jurkowa

WSPOMNIENIA Z TAJNEGO NAUCZANIA W SZKOLE  
M. GAJLOWNY

Pochodzę z rodziny nauczycielskiej dobrze znanej starszej generacji mojego rodzinnego miasta Radomia, gdyż matka moja - Jadwiga była nauczycielką i siostrą Marii Gajl, założycielki I polskiej żeńskiej szkoły ogólnokształcącej w Radomiu, powstałej w marcu 1906 r., znanej pod nazwą "Gajlówka".

W szkole tej, która istniała od 1906 do 1949 r. pracowały kolejno 4 siostry Gajl /Maria, Jadwiga Aleksandra, Julia/ oraz troje siostrzeńców Marii Gajl: brat mój - Stanisław, który zginął w Oświęcimiu w 1941 r., siostra - Maria, zmarła jako sanitariuszka wojskowa w 1920 r. i ja - Jadwiga Cyrańska, najmłodsza z dzieci w.w. Jadwigi z Gajłów i Stanisława Cyrańskiego.

W ostatnich dniach sierpnia 1939 dyrekcja "Zakładów Naukowych M. Gajl" otrzymała od władz szkolnych polecenie przekazania władzom wojskowym gmachu, celem urządzenia w nim szpitala dla żołnierzy. W związku z powyższym zorganizowałam opróżnienie sal szkolnych i zabezpieczenie sprzętu na strychu, a pomocy naukowych w pozostawionych na ten cel 2-ch salach szkolnych. Przy współpracy nauczycieli i uczniów własnymi siłami i własnym kosztem dokonaliśmy zaciemnienia całego gmachu, pomagając równocześnie w umeblowaniu sal szpitalnych oraz kompletowaniu pościeli i bielizny pościelowej. Szpital nie został jednak uruchomiony, gdyż przed zakończeniem prac przygotowawczych polskie władze wojskowe opuściły miasto.

Zaraz po wkroczeniu do Radomia - Niemcy zajęli budynek szkolny, zabezpieczone poprzednio przedmioty wyrzucili na podwórze, następnie częściowo spalili, większość pomocy naukowych zniszczono lub rozkradziono. Udało mi się uratować część biblioteki, pomocy naukowych, dokumenty nauczycielskie i uczniowskie, a przede wszystkim katalogi roczne, które przechowywane były odtąd w ukryciu przez cały czas okupacji.

Po kilku dniach rozpoczęliśmy nauczanie młodzieży w mieszkaniach prywatnych, tworząc w ten sposób zaczątek kompletów. Dnia 14. XI. 1939 r. dyrekcja szkoły otrzymała zezwolenie na otwarcie szkoły ze zmianami programowymi, narzuconymi przez władze okupacyjne /zakaz nauki historii i geografii/. Wobec zajęcia gmachu szkolnego - gimnazjum i liceum umieściliśmy w wynajętym budynku parterowym /obecnie Nowotki 14/. Poradziłam sobie jakoś z zebraniem resztek sprzętu i skompletowaniem grona nauczycielskiego, lecz nauka trwała

tylko kilka tygodni. 9. I. 1940 r. władze policyjne zamknęły szkołę, zakazując jednocześnie pod groźbą represji wszelkiej dalszej nauki zarówno zbiorowej jak i pojedynczej. Razem z dyrektorami wszystkich ogólnokształcących szkół musiałam podpisać wobec Niemców odpowiednie zobowiązanie. Mimo tego jednak, jako jedyna spośród przedwojennych dyrektorów szkół ogólnokształcących podjęłam ponownie pracę nad zorganizowaniem tajnych kompletów G. n. i Lic. M. Gajl. przy współudziale przedwojennych nauczycieli naszej szkoły pozostałych w mieście. Kompletety te zostały następnie zalegalizowane przez podziemne władze oświatowe w Warszawie.

Warunki pracy w czasie okupacji są powszechnie znane. Mimo jednak trudności wynikających z wielkich odległości jakie należało w ciągu dnia kilkakrotnie pokonywać, braku lokali i podręczników oraz stale grożącego niebezpieczeństwa /rewizje, łapanki, aresztowania itp./, praca z młodzieżą szła sprawnie i była owocna dzięki odwadze, ofiarności i sumienności nauczycieli, młodzieży i rodziców.

W czasie od 1940 do 1945 r. na kompletach Liceum M. Gajl ukończyło naukę 59 osób, na kompletach gimnazjum - 132 osoby. Pomimo niebezpieczeństw związanych z prowadzeniem ewidencji uczniów oraz przechowywaniem najkonieczniejszych zapisków i notatek udało się przechować w ukryciu wszystkie dokumenty dotyczące tajnej pracy szkolnej, a więc spisy nauczycieli, młodzieży, protokoły klasyfikacyjne, a przede wszystkim protokoły egzaminów dojrzałości, przeprowadzanych komisyjnie kilkakrotnie w czasie okupacji. Wszystkie świadectwa z ukończenia gimnazjum i liceum zostały po wojnie zweryfikowane i doręczone absolwentom. Dokumenty, na których oparte były prace Komisji Weryfikacyjnej, oddałam do archiwum miejskiego. częściowo mam je jeszcze u siebie.

Oprócz kompletów w Radomiu prowadziłam jeszcze na zlecenie tajnych władz szkolnych kompletety w Pionkach, jeżdżąc tam na wizyty i egzaminy. Czasami egzaminy te przeprowadzane były w Radomiu przez Komisję złożoną z nauczycieli naszej szkoły pod moim przewodnictwem.

Po nawiązaniu kontaktu z b. Kuratorem Okręgu Warszawskiego, jako delegatki Tajnej Komisji Porozumiewawczej Dyrektorów Szkół Średnich Radomskich, utrzymywałyśmy we dwie z p. Mieczysławą Pietrusiewicz kontakt z tajnym nauczaniem na szczeblu wyższym w Warszawie, umożliwiając w ten sposób niektórym absolwentkom szkół radomskich kontynuowanie dalszej nauki na tajnych kompletach Uniwersytetu lub Politechniki w Warszawie.

Nasze kompletety prowadziłam do 1945 r., w pierwszych dniach stycznia praca ta została przerwana w związku ze zwiększonym niebezpieczeństwem grożącym młodzieży w czasie chodzenia po mieście.

Po wyzwoleniu Radomia rozpoczęłam zaraz starania o zwolnienie przez władze wojskowe naszego gmachu szkolnego, co nastąpiło dość szybko dzięki przychylnemu stanowisku ówczesnego komendanta miasta.



W końcu stycznia tegoż roku objęliśmy z powrotem budynek szkolny, który znajdował się jednak w stanie godnym pożalowania, brak było przy tym najkonieczniejszych sprzętów jak również jakiegokolwiek zaplecza finansowego. Ze wszystkimi tymi trudnościami uporaliśmy się własnymi siłami. Doprowadzono budynek do stanu używalności /dokonano tego przy współpracy wszystkich osób, związanych w jakikolwiek sposób ze szkołą/. Zbijano z desek prowizoryczne stoły i ławy, zgromadzono znów ocalone i przechowywane w ukryciu pomoce naukowe, książki, a przede wszystkim dokumenty, które udało się uchronić od zniszczenia. Niezbędnych w tym początkowym stadium finansów dostarczył mój ojciec, przekazując mi pieniądze za sprzedaną w tym celu działkę swego gruntu.

Jako dyrektorka szkoły i pełnomocniczka ciężko chorej dotychczasowej jej właścicielki uruchomiłam znów 6-cio klasową szkołę powoszechną, 4-letnie gimnazjum i 2 letnie liceum typu humanistycznego, przyrodniczego i matematyczno-fizycznego.

Prócz tego, przychodząc z pomocą osobom zmuszonym przerwać naukę w czasie okupacji, otworzyłam za zezwoleniem władz szkolnych Koedukacyjne Gimnazjum i Licealne Klasy Przyspieszone - czynne w godzinach popołudniowych. Oprócz Stanisława Cyrańskiego, który zginął w Oświęcimiu w 1941 r. do pracy przystąpili wszyscy dawni nauczyciele "Zakładów Naukowych Marii Gajl" będący w Radomiu - w liczbie 10-ciu osób oraz nowo zaangażowane siły w liczbie 17 osób. Liczba młodzieży była odrazu b. duża, do samych klas przyspieszonych zgłosiło się 158 osób. Szkoła podstawowa jako prywatna czynna była tylko do wakacji 1945 r., po czym nastąpiło jej upaństwowienie.

W roku 1949 w miejsce dawnej "Gajlówki" powstała szkoła państwowa.

Jadwiga Cyrańska

Jan Boniecki

## ZWIAZEK POSTEPOWEJ MŁODZIEŻY POLSKIEJ W RADOMIU 1911 - 1912

19 lutego 1905 roku na wiecu zwołanym w Warszawie w sprawie szkoły polskiej L. Krzywicki mówił: "Ze smutkiem patrzę na młodzież szkolną, która od najwcześniejszych lat musi wziąć się do polityki.. Zródło tego stanu kryje się w szkole rosyjskiej... Już w /e/ wstępnej klasie dowiaduje się dziecko o polityce, gdy mu zabraniają mówić po polsku".<sup>1/</sup>

W 27 lat później Stanisław Dobrowolski napisze: Walkę o szkołę polską nie zrodziło ówczesne starsze pokolenie. Było ono z nielicznymi wyjątkami nazbyt bierne, lęklive, przytłumione klęską z przed czterdziestu lat. Nawet jego zsolidaryzowanie się z młodzieżą w podjętej walce i uznanie jej hasła było wynikiem... bezsilności.<sup>2/</sup>

Istotnie w początkowym okresie, młodzież konspirowała samo dzielnie. Uczniowie organizowali tajne koła, które miały charakter samokształceniowy, z czasem zaś pod wpływem partii politycznych przekształcały się w organizacje zmierzające do przeciwstawienia się rusyfikacji szkolnictwa, by następnie w okresach najbardziej burzliwych podejmować walkę z panującym ustrojem.

Pierwsze kółko samokształceniowe w Radomiu powstało w roku 1888. Jego inicjatorem był Jan Bielecki a członkami młodzież gimnazjum rządowego. Punktem oparcia dla młodych było mieszkanie Franciszka Malczewskiego, urzędnika miejscowego Rządu Gubernialnego. Tu mieściła się biblioteka, tu odbywały się zebrania i dyskusje. W miarę napływu nowych członków tworzone następne koła, nad którymi sprawowała opiekę t. zw. Centrala.<sup>3/</sup> Młodzież radomska miała swój duży udział w tworzeniu pierwszej komórki Polskiej Partii Socjalistycznej w mieście. Kiedy PPS już powstała, "Koło Centralne postanowiło przyjąć program tej partii jako swój własny. Odtąd samokształceniowe kółka szkolne zmieniły charakter. Sprawy polityczne stały się głównym terenem działania".<sup>4/</sup> Jeden z uczniów radomskiego gimnazjum wspomina, że w 1894 roku usunięto ze szkoły 60 chłopców, którzy solidarnie wystąpili w obronie dwóch kolegów wyrzuconych za "nieprawomyślność polityczną".<sup>5/</sup> W następnych latach zdarzały się wypadki usuwania uczniów za podobne przewinienia. Największy rozgłos miały zajścia na początku marca 1904 roku, kiedy wyrzucono 52 uczniów z "wilczymi biletami" za bojkot nauczyciela tępiącego myśl polską w szkole.<sup>6/</sup>

Działalność konspiracyjna radomskiej młodzieży gimnazjalnej do wybuchu rewolucji 1905 roku, doczekała się już kilku drobnych opracowań oraz sporej ilości wspomnień uczniów byłej szkoły rosyjskiej. Mniej posiadamy materiału do działalności organizacji młodzieżowych w czasie rewolucji 1905-1907 roku, chociaż wiemy, że młodzież należała do najczynniejszych członków partii politycznych w mieście. Znajomość tych spraw w okresie następnym aż do wybuchu I wojny światowej jest jeszcze mniejsza. Nic zatem dziwnego, że najdrobniejsze wzmianki źródłowe stają się ważnym przyczynkiem poznania choćby po części życia organizacyjnego młodzieży szkolnej w konspiracji. W czasie poszukiwań materiałów do działalności Polskiej Partii Socjalistycznej, natrafiłem na tom akt Prokuratora Radomskiego Sądu Okręgowego zawierający dokumenty o tajnej organizacji pod nazwą Związek Postępowej Młodzieży Polskiej.<sup>7/</sup>

W Radomiu istniała ciągłość młodzieżowych organizacji konspiracyjnych, od kół samokształceniowych ściśle związanych z socjalistami poprzez organizację "Przyszłość" /Pet/, stojącą bliżej Stronnictwa Narodowego, do Związku Młodzieży Postępowej, który mimo deklaracji o niezależności wyraźnie oscylował ku Polskiej Partii Socjalistycznej /I rakcji/.

Zebrane przez żandarmerię dowody oraz zeznania aresztowanych członków Związku wskazują, że organizacja powstała około 1905 roku w Radomskiej Męskiej Szkole Handlowej a jej założycielami byli uczniowie, którzy w tym czasie przeszli do "Handlówki" z gimnazjum rządowego. Organizacja miała charakter tajny i składała się z sekcji: historycznej, psychologicznej, chemicznej i literackiej. Uczniowie posiadali własną bibliotekę liczącą około 300 tomów oraz wspólną kasę do której każdy wpłacał miesięcznie od 15 do 25 kopiejek.

Niestety nie posiadamy bliższych informacji o działalności organizacji w pierwszych latach działalności. Ścisła konspiracja pozwoliła przetrwać okres represji ze strony carskiej żandarmerii. Na początku 1911 sekcje zostały rozwiązane a członkowie zbierali się w mieszkaniach prywatnych dyskutując nad aktualnymi problemami szkolnictwa polskiego i zagadnieniami politycznymi. Kręgi zainteresowanych zaczęły się poszerzać.<sup>8/</sup> Musiała więc nastąpić reorganizacja dotychczasowego systemu działania. Utworzono więc Związek Młodzieży a w końcu 1911 roku powołano Komisję dla opracowania ustawy. W skład Komisji weszli: Jeżyński, Wolski, Jarczyński i Dutkowska. Przygotowany przez Komisję projekt ustawy zatwierdziło ogólne zebranie na początku 1912 roku. Według ustawy Związek składał się z kół którymi kierował Zarząd. Ta sama Komisja opracowała program działania dla całej organizacji.

W początku 1912 roku w skład Związku wchodziło sześć kół, po 10 osób każde. Koła wybierały spośród swoich członków przewodniczących i sekretarzy zaś zebranie ogólne przewodniczącego i sekretarza Związku.

Wraz ze zmianami organizacyjnymi ożywiła się działalność konspiracyjnych. W pierwszym kwartale 1912 roku odbyło się 72 zebrania, w czasie których dyskutowano metody prowadzenia walki ze szkołą rosyjską na terenie miasta i okolicy. Na początku maja 1912 roku zwołane zostało zebranie ogólne z udziałem 24 osób, na którym analizowana była działalność Związku w pierwszych miesiącach po reorganizacji. Dyskusja obracała się wokół sposobów i możliwości wprowadzenia w życie programu przyjętego przez Związek w początkach 1912 roku. Wy suwano między innymi postulat wydawania własnego pisma i okolicznościowych ulotek o charakterze antyrusyfikacyjnym. Zebranie wybrało nowy zarząd w składzie: Stefan Wolski - przewodniczący, Piotr Jeżyński - sekretarz, Jan Jarczyński, Jerzy Gołaszewski, Anastazja Dutkowska, Natalia Wojciechowska, Jan Borkowski i Maksymilian Kraśnodębski - członkowie.

Zarząd zdecydował o zakupie książek dla własnej konspiracyjnej biblioteki oraz tajnych pism młodzieżowych i politycznych, dysponował funduszami, zwoływał zebrania ogólne, decydował o problematyce referatów i odczytów a także utrzymywał kontakty z organizacjami młodzieżowymi poza Radomiem.

Związek stawiał sobie za cel przygotowanie dużego zastępu młodzieży dla przyszłej działalności w ramach ustroju demokratycznego. Stąd dążność do wychowania w ramach Związku ludzi energicznych, samodzielnych z krytycznym umysłem. Związek kierował walką z wszelkimi przejawami klerykalizmu reakcji i konserwatyzmu. Kultywował wśród członków samokrytycyzm i myśl rewolucyjną. Jednym z głównych celów organizacji była walka o opanowanie szkolnictwa i nadanie mu charakteru narodowego, demokratycznego, z programem postępowym odpowiadającym większości społeczeństwa. Chodziło również o wyrwanie szkoły spod wpływów duchowieństwa. Z tymi zadaniami łączony był bojkot średnich i wyższych rosyjskich szkół rządowych w Królestwie Polskim.

Nie posiadamy programu działania, opracowanego przez Związek, stąd trudności z przedstawieniem jego szczegółów. Opis przechwyconych przez żandarmerię notatek i protokółów zebrania u aresztowanego sekretarza Związku - Piotra Jeżyńskiego, pozwala sądzić, że organizacja ta była pod silnym wpływem Frakcji Rewolucyjnej PPS. Wynika to zarówno z faktu, że program opracowany był na zasadach statutowych Polskiej Młodzieży Socjalistycznej, dostarczonych z Warszawy przez Antoniego Ławkowicza, jak i z licznych materiałów propagandowych wydawanych przez socjalistów a znalezionych u Jeżyńskiego. Prowadzący dochodzenie przeciwko organizacji radomskiej, twierdził, że bezpartyjność Związku była fikcją, ponieważ program posiadał sformułowania bardzo radykalne, z których wynikało, że Związek nie może być wyobcowany z ogólnopolskiej myśli o niepodległym byciu narodu a walka o polską szkołę pozostaje w ścisłym związku z rewolucyjną wal-

ką socjalistycznego proletariatu. Zatem walka o reformy szkolnictwa jest ściśle związana z rewolucyjnymi przemianami, które muszą nastąpić i tylko wspólnie doprowadzić będzie można w przyszłości do utworzenia państwowej szkoły polskiej, opartej na proporcjonalnych kosztach utrzymania uzależnionych od materialnych możliwości rodziców, oddzielenia szkolnictwa od religii, zorganizowanie samorządu uczniowskiego z prawem brania udziału w posiedzeniach rad pedagogicznych.

Uchwały Zakopiańskiego Zjazdu Młodzieży z lipca 1909 roku miały poważny wpływ na organizacje regionalne. Wyrażone tam votum separatum wobec wniosku ZMP o bojkocie szkoły rosyjskiej w cesarstwie znalazło swe reperkusje również w Radomiu, gdzie jak się wydaje nie było jednomyślności co do stanowiska zajętego przez delegację młodzieży postępowej na Zjeździe. Nie jesteśmy jednak w stanie odtworzyć szczegółów, chociaż tu pewno leżał powód ustąpienia z radomskiego Związku kilku uczniów.

Odnalezione materiały nie pozwalają przedstawić działalności radomskiej organizacji. Wydaje się, że nie była ona zbyt widoczna, nie wykazał tego ani przewód sądowy ani zeznania podejrzanych.

Żandarmeria carska trafiła na ślad radomskiej organizacji Młodzieży Postępowej drogą pośrednią. W czasie rewizji przeprowadzonej przez Warszawski Gubernialny Zarząd Żandarmerii u Tadeusza Niekrasza i Antoniego Ławkowicza, podejrzanych o działalność antyrządową, znaleziono pisma datowane w Radomiu. Autorem tej korespondencji okazał się uczeń VII klasy Radomskiej Szkoły Handlowej Piotr Jeżyński. Jedno z pism adresowane na nazwisko Niekrasza zawierało prośbę o przesłanie "Robotnika" oraz innych pism o charakterze socjalistycznym. Z listu tego wynikało również, że jego autor jest w kontakcie z przyjeżdżającym do Radomia w celach organizacyjno-agitacyjnych Antonim Ławkowiczem. Zawierał on także informację o stanie Związku w Radomiu. W oparciu o tę wzmiankę radomska żandarmeria dokonała na początku lipca 1912 roku rewizji w mieszkaniu Piotra Jeżyńskiego. Znalezione papiery Związku posłużyły do aresztowań członków Zarządu - Piotra Jeżyńskiego i Maksymiliana Krasnodębskiego. Pierwszy osadzony został w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, drugi w radomskim więzieniu. Stefan Wolski i Jan Jarczyński zbiegli a Jan Borkowski, Anastazja Dutkowska, Jerzy Gołaszewski i Natalia Wojciechowska - oddani zostali pod nadzór policyjny bez prawa opuszczania miejsca pobytu do czasu zakończenia śledztwa.

W styczniu 1913 roku Prokurator Radomskiego Sądu Okręgowego przekazał całość materiałów dochodzeniowych wraz z aktem oskarżenia sądowi. W początkach czerwca 1914 roku w wyniku rozprawy sądowej główny oskarżony Piotr Jeżyński skazany został na 3 lata więzienia, Maksymilian Krasnodębski na 1 rok więzienia i Anastazja Dutkowska na 3 miesiące więzienia. Taką samą karę jak Dutkowskiej wymierzono również Józefowi Pająkowi, który wprawdzie nie wchodził w skład Zarządu Związku, ale należał do najczynniejszych jego członków.

Wolskiego i Jarczyńskiego żandarmeria nie odnalazła a Gołaszewski, Wojciechowska i Borkowski zostali uniewinnieni ze względu na młodociany wiek lub brak dowodów.

#### Członkowie Związku Postępowej Młodzieży Polskiej

##### w Radomiu, wykryci przez żandarmerię w 1912 roku

#### 1/ BORKOWSKI JAN ps. "Zygmunt"

Urodzony w roku 1896, syn urzędnika, członek Związku Polskiej Młodzieży Postępowej w Radomiu. Należał do Zarządu Związku i pełnił funkcję bibliotekarza. Brał udział w zebraniach Zarządu i składał sprawozdania ze stanu biblioteki. W czasie śledztwa nie przyznał się ani do tego że pełnił funkcję bibliotekarza, ani do tego że wchodził w szeregi tej organizacji. Przyznał natomiast, że wiedział o istnieniu konspiracyjnej organizacji młodzieżowej, której członkowie zbierali się w prywatnych kwaterach, odbywali zebrania dyskusyjne i organizacyjne. Wiedział także o istnieniu kasy Związku oraz biblioteki do której sprowadzano różnego typu książki i pisma w tym także pisma nielegalne. Decyzją Sądu Carskiego oddany został pod opiekę rodziców, bez odpowiedzialności karnej. /Prokurator Radomskiego Sądu Okręgowego sygn. 14/.

#### 2/ DUTKOWSKA ANASTAZJA ps. "Janka", "Nastka".

Urodzona w roku 1895, córka Ignacego, zamieszkała przy ulicy Dmitreńskiej /dziś Słowackiego/, pochodzenia mieszczańskiego. Uczennica Żeńskiej Szkoły Handlowej w Radomiu, członek Związku Postępowej Młodzieży Polskiej. Przewodnicząca Koła Młodzieżowego i członek Zarządu Związku. W jej mieszkaniu często przebywali młodzi konspiratorzy. Tu odbywały się zebrania dyskusyjne i organizacyjne, tu przechowywano nielegalną literaturę. Dutkowska wchodziła w skład Komisji, która opracowywała ustawę Związku oraz program jego działania. Do organizacji wstąpiła na początku 1911 roku pod pseudonimem "Janka". Była przewodniczącą koła składającego się z uczennic klas: piątej i szóstej Żeńskiej Szkoły Handlowej. Na zwoływanych przez siebie zebraniach, wyjaśniała sens istnienia i działalności Związku. Członkinie koła wpłacały na jej ręce składki miesięczne na rzecz organizacji. Po aresztowaniu Piotra Jeżyńskiego na początku lipca 1912 roku, żandarmeria odnalazła między innymi pseudonim Dutkowskiej. W śledztwie nie przyznała się jednak do zarzucanych jej czynów. "Wprawdzie -

stwierdziła - znałam nazwiska uczennic i uczniów wymienionych przez żandarmerię, tym niemniej nie wiedziałam o żadnym tajnym Związku". Sąd był odmiennego zdania i wymierzył jej karę 3-ich miesięcy więzienia. /Archiwum Państwowe w Radomiu - Akta Prokuratora Radomskiego Sądu Okręgowego syg. 14/.

3/ GOŁASZEWSKI JERZY ps. "Jerzy".

Urodzony w roku 1897, pochodzenia szlacheckiego, rodzice zamieszkałi w Szydłowcu. Uczeń Szkoły Handlowej w Radomiu. Członek Związku Postępowej Młodzieży Polskiej. Jako delegat jednego z kół młodzieżowych wchodził w skład Zarządu Związku od początków 1911 roku. Znalezione o Piotra Jeżyńskiego pseudonimy, naprowadziły żandarmerię na nazwisko Gołaszewskiego. Śledztwo potwierdziło zarzucane mu czyny, lecz z uwagi na młody wiek zwolniony został z odpowiedzialności karnej i oddany pod nadzór i opiekę rodziców. /Archiwum Państwowe w Radomiu - Akta Prokuratora Radomskiego Sądu Okręgowego syg. 14/.

4/ JARCZYŃSKI JAN ps. "Janek", "Abstrakt".

Urodzony około 1894 roku, pochodzenia mieszczańskiego, uczeń Szkoły Handlowej w Radomiu, członek Zarządu Związku Postępowej Młodzieży Polskiej. Do organizacji wstąpił zapewne w roku 1911. Przez pewien czas sprawował funkcję przewodniczącego Związku. Od maja 1912 roku zwolniony został z pełnienia tej funkcji, pozostawał jednak w Zarządzie jako przewodniczący jednego z kół młodzieżowych. Wchodził w skład Komisji, która opracowywała ustawę Związku i program jego działania. W roku 1912 kiedy żandarmeria dokonała rewizji u P. Jeżyńskiego, Jarczyński zbiegł i uniknął aresztowania. /Archiwum Państwowe w Radomiu - Akta Prokuratora Radomskiego Sądu Okręgowego syg. 14/.

5/ JEŻYŃSKI PIOTR ps. "Ryszard".

Urodzony około 1896 roku, s. Juliana, pochodzenia mieszczańskiego, uczeń Szkoły Handlowej w Radomiu. Prowadzone w roku 1912 w W-wie śledztwo przeciwko Antoniemu Ławkowiczowi wykazało jego powiązania z Radomiem a konkretnie z osobą Jeżyńskiego. Żandarmeria radomska przeprowadziła w mieszkaniu Jeżyńskiego rewizję i odnalazła szereg dokumentów obciążających nie tylko Jeżyńskiego, ale również kilku innych uczniów radomskich. Jeżyński przyznał, że

do Związku wstąpił w roku 1908. Od roku 1911 wchodził w skład Zarządu, a od września tegoż roku pełnił funkcję skarbnika. Na początku maja 1912 roku powierzono mu również funkcję sekretarza. Wchodził w skład Komisji, która zajmowała się opracowywaniem ustawy dla organizacji a następnie programu działania. Poza prowadzeniem "kancelarii" Jeżyński zbierał również składki członkowskie i miał decydujący głos w sprawie zakupu książek i gazet do biblioteki Związku. Przygotowywał materiały i sprawozdania na posiedzenia Zarządu i zebrania ogólne. Utrzymywał kontakty z organizacjami młodzieżowymi Warszawy i Krakowa. Ze znalezionych przy nim materiałów oraz z jego prac w Związku wnosić można, że należał do bardziej radykalnych członków organizacji młodzieżowej - grupach socjalistycznych. Osadzony został w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Wyrokiem Warszawskiej Izby Sądowej z czerwca 1914 roku skazany na 3 lata pozbawienia wolności. /Akta Prokuratora Radomskiego Sądu Okręgowego syg. 14/.

6/ KRASNODEBSKI MAKSYMILIAN, WŁADYSŁAW ps. "Druh".

Urodzony w roku 1896, syn Franciszka i Antoniny, pochodzenia mieszczańskiego, zamieszkały z rodzicami na przedmieściu "Glinice" przy ul. Jasnej. Uczeń Radomskiej Szkoły Handlowej. Od roku 1911 należał do Związku Postępowej Młodzieży Polskiej w Radomiu. Był w Zarządzie Związku z ramienia koła Szkoły Rzemieślniczej. Kierował pracami koła, zwoływał zebrania jego członków na których mówił o zadaniach organizacji młodzieżowych w konspiracji walczącej o szkołę polską i szkołę demokratyczną. Zbierał od członków składki na cele organizacji i przekazywał je do wspólnej kasy Związku. Na jednym z zebrania ogólnych pełnił funkcję sekretarza i sporządził z tego zebrania protokół. Złożył też wniosek by członkowie Związku w czasie wakacji przeprowadzali rozmowy uswiadamiające wśród społeczeństwa, szczególnie wśród chłopów w duchu programu Związku Młodzieży Postępowej. Osobiście związał się z organizacjami wojskowymi, działającymi legalnie na terenie zaboru austriackiego i w czasie wakacji uczestniczył w ćwiczeniach drużyn strzeleckich /przekraczając potajemnie kordon graniczny/. Aresztowany w 1912 roku i uwięziony w więzieniu radomskim. Skazany na rok więzienia. /Akta Prokuratora Radomskiego Sądu Okręgowego syg. 14, oraz wspomnienia Feliksa Krasnodębskiego - młodszego brata Maksymiliana - w posiadaniu afora/.

## 7/ NIEKRASZ TADEUSZ

Urodzony około 1895 roku, pochodzenia szlacheckiego z guberni warszawskiej. Oskarżony w roku 1912 o przynależność do Związku Postępowej Młodzieży Polskiej w Radomiu. Podstawą do tego oskarżenia było zeznanie Piotra Jeżyńskiego, który stwierdził, że Niekrasz jako uczeń Radomskiej Szkoły Handlowej był członkiem ZPMP do 1911 roku. W roku tym przeniósł się do Warszawy lecz nie zrywał kontaktu ze środowiskiem młodzieży radomskiej. Niekrasz nie przyznał się do winy, jakkolwiek twierdził, że o istnieniu takiej organizacji słyszał. Uwięziony w Warszawskim więzieniu śledczym. /Prokurator Radomskiego Sądu Okręgowego syg. 14/.

## 8/ PAJĄK JOZEF, GERWAZY

Urodzony w roku 1896, uczeń Radomskiej Szkoły Handlowej. Członek Związku Postępowej Młodzieży Polskiej. Pochodził prawdopodobnie z rodziny mieszczańskiej zamieszkałej w powiecie kozienickim. W czasie śledztwa prowadzonego przez radomską żandarmerię w roku 1912 nie przyznał się do winy. Słyszał o istnieniu Związku od ucznia Szkoły Handlowej Wolskiego, który namawiał go by wstąpił do tej organizacji, lecz odmówił. Sąd uznał go winnym należenia do tajnej organizacji młodzieżowej i udowodnił, że Pająk zajmował się agitacją i brał udział w tajnych zebraniach Związku. Z uwagi na młody wiek, skazany został tylko na 3 miesiące aresztu. /Archiwum Radom, Prokurator Radomskiego Sądu Okręgowego syg. 14/.

## 9/ WOJCIECHOWSKA NATALIA ps. "Natka"

Urodzona w roku 1897, pochodzenia szlacheckiego, córka Julii zam. w Radomiu, uczennica V klasy Radomskiej Żeńskiej Szkoły Handlowej. W roku 1911 wstąpiła do tajnej organizacji - Związek Postępowej Młodzieży Polskiej. Jako przewodnicząca jednego z kół wchodziła w skład Zarządu. Po przeprowadzonym śledztwie sąd uznał zarzucane jej przewinienia jako faktycznie istniejące. Z uwagi jednak na młody wiek w momencie wykrycia jej przynależności do Związku, oddana została pod opiekę rodziców, bez określenia kary. /Archiwum Radom, Prokurator Radomskiego Sądu Okręgowego syg. 14/.

## 10/ WOLSKI STEFAN ps. "Stefan", "Społecznik".

Urodzony około 1896 roku, pochodzenia szlacheckiego, uczeń Radomskiej Szkoły Handlowej. Członek Związku Postępowej Młodzieży Polskiej. Do organizacji wstąpił przypuszczalnie na początku 1911 roku. Należał do najbardziej aktywnych członków. Wchodził w skład Zarządu Związku, a od maja 1912 roku został jego przewodniczącym. Gdy w początkach lipca 1912 roku żandarmeria aresztowała Piotra Jeżyńskiego, sekretarza Związku, Wolski natychmiast zbiegł i uniknął aresztowania. /Archiwum Radom, Prokurator Radomskiego Sądu Okręgowego syg. 14/.

## Przypisy

- <sup>1</sup> Protokół obrad wiecu w sprawie szkoły polskiej w Warszawie 19 lutego 1905 r., Kraków 1905, wyd. PPS.
- <sup>2</sup> St. Dobrowolski, Związek Młodzieży Polskiej, W: Nasza walka o szkołę polską, Warszawa 1932 r. s. 109.
- <sup>3</sup> Przez wiele lat przedstawicielem kół radomskich w "Kole". organizacji młodzieży w Warszawie był Kazimierz Krauz.
- <sup>4</sup> J. Dąbrowski, Uczniowskie kółka tajne w Radomiu w latach 1889-1904 /garść wspomnień/, W: Jednodniówka Zjazdu Koleżeńskie-go Radomiaków w dniach 6, 7 i 8 maja 1923 r. w Radomiu s. 50-55.
- <sup>5</sup> Tamże, zob. też Kancelaria Radomskiego Gubernatora syg. 612 k. 43, gdzie mowa o usunięciu Stefana Gackiego, syna urzędnika za szkodliwy wpływ na kolegów w duchu "polsko-patriotycznym".
- <sup>6</sup> APR, Radomski Gubernialny Zarząd Żandarmerii nr 1/1904
- <sup>7</sup> APR, Prokurator Radomskiego Sądu Okręgowego syg. 14
- <sup>8</sup> Zgłaszało się coraz więcej młodzieży ze szkół: Handlowej Męskiej i Żeńskiej, Gajl i Szkoły Rzemieślniczej.

*Копия*

## ПРИГОВОРЪ.

1914 года Мая 27 дня. По Указу ЕГО ИМПЕРАТОРСКАГО ВЕЩЕСТВА, Особое Присутствие Варшавской Судебной Палаты въ судебномъ засѣданіи въ слѣдующемъ составѣ:

Предѣдатель *В. Л. Базилевскій*

Члены Судебной Палаты:

*И. Н. Квашинъ-Самаринъ*  
*А. С. Анязевъ*  
*В. М. Чулановскій*

Гминные Судьи:

*2-го Округа Конскаго уѣзда С. Л. Плужанскій*  
*1-го Округа Ковенскаго уѣзда С. Д. Матулевичъ*

Войтъ Гминны *Ковеля Л. Хойнацкій*

при Товарищѣ Прокурора Судебной Палаты *В. Д. Емкина*  
и при испол. Секретарѣ Палаты *Б. И. Паше-Сверскомъ*

Слушала: дѣло о мѣдникахъ *Луцианъ Петръ Іліановъ Ежинскомъ,*  
*Максимиліанъ-Владиславъ Францевъ Краснодембскомъ, Сервацинъ-Звель*  
*Павелъ Паіонкъ и Анастасія Игнатьева Дутковская,* обвиняемыхъ  
по 1 п. 125 ст. Уголовнаго Уложенія.

Рѣшеніемъ Особого Присутствія Варшавской Судебной Палаты мѣданинъ г. Радомя *Луцианъ Петръ Іліановъ Ежинскій, 17 лѣтъ, мѣданинъ г. Соколова, Люблинскаго губерніи Максимиліанъ-Владиславъ Францевъ Краснодембскій, 17 лѣтъ, мѣданинъ г. Ковениць, Радомскаго губерніи Сервацинъ-Звель Павелъ Паіонкъ, 16 лѣтъ и мѣданка г. Радомя Анастасія Игнатьева Дутковская, 16 лѣтъ, признаны виновными въ томъ, что Ежинскій съ 1908-го по 30 Іюня 1912, а остальные*

1914 г. Мая 27-го дня, настоящимъ приговоръ объявленъ съ соблюденіемъ  
ст. 231 ст. Угол. Суда и, присутствіи Товарища Прокурора Варшавской Судебной  
Палаты *В. Д. Емкина* и Новопочинскаго Секретаря *Б. И. Паше-Сверскаго*  
въ присутствіи помѣстныхъ Ежинскаго и Краснодембскаго  
въ коихъ послѣдній проситъ о выдачѣ копій приговора.  
*В. Л. Базилевскій*  
Предѣдатель Судебной Палаты

ГОСПОДИНУ ПРОКУРОРУ РАЙОННАГО ОКРУЖНАГО СУДА

Товарищу Прокурору по  
намерному уч.

ПРЕДСТАВЛЕНІЕ

иже честь представить Валу Високородію дѣло въ одномъ  
томѣ о Петрѣ Ежинскомъ, Стефанѣ Вольскомъ, Янѣ Ярчинскомъ,  
Максимилянѣ Краснодембскомъ, Иванѣ Борковскомъ, Серваціи  
Наіонкѣ, Анастаси Дутковской и Тадеушѣ Некрашѣ, обв. въ  
принадлежности къ Союзу Рабочей Прогрессивной Молодежи,  
вместѣ съ составленными мною проектами обвинительнаго ак-  
та, заключенія о прекращеніи уголовнаго преслѣдованія / о  
Некрашѣ / и заключенія о раздѣленіи предметовъ сужденія / о  
Вольскомъ и Ярчинскомъ / и довести:  
что обвиняемые Ежинскій, Краснодембскій и Некрашъ содер-  
жатся подъ стражей первой въ X пав. Варшав. крѣпости,  
второй въ Рабочей тюрьмѣ и третій въ Варшавской слѣдств.  
тюрьмѣ, изъ остальныхъ же обвиняемыхъ Борковскій, Дутков-  
ская и Наіонка находятся подъ ответственномъ надзоромъ  
родителей, а Вольскій и Ярчинскій скрылись.

М Ю  
ПРОКУРОРЪ  
РАДОМСКАГО  
ОКРУЖНАГО СУДА.

Декабря 22 дня 1912 года.  
№ 9166  
РАДОМЪ

Г. Радомскому Полицей-  
мейстеру."

Определеніемъ Радомскаго Окру-  
жнаго Суда отъ 22 сего декабря Юри-  
Іосифовъ ГОЛАНЦЕВСКИЙ, 15 лѣтъ, и  
Наталія Ірониславова ВОЛКОВСКАЯ,  
15 лѣтъ, обвиняемые по 125 ст. угол.  
улож., признаны дѣйствовавшими во вре-  
мя совершения приписываемаго имъ  
преступленія безъ разумія и дѣло  
о нихъ прекращено, съ отдачею ихъ,  
на основаніи 2 ч. 41 ст. угол. улож.,  
подъ ответственныя надзоръ родите-  
лей или другихъ благонадежныхъ ли-

ВЪ АДРЕСНОМЪ СТОЛѢ

Управл. ...

*Ивановъ Иванъ*

*Домаш. ст. 10-11.*

Начальникъ стола *Ивановъ*

*22/12-12.*

ВЪ АДРЕСНОМЪ СТОЛѢ

Управл. ...

*Ивановъ Иванъ*

*Домаш. ст. 10-11.*

Начальникъ стола *Ивановъ*

*22/12-12.*



KRONIKA

## KAZIMIERZ KELLES-KRAUZ

/W stulecie urodzin/

W dniu 2 marca 1972 r. niespostrzeżenie minęła setna rocznica urodzin wybitnego socjologa, publicysty, działacza i teoretyka PPS - Kazimierza Kelles-Krauz /ps. Michał Luśnia, Elehard Esse/, który poważną część swego życia spędził w Radomiu i Kielcach.

Wydaje się niezbędnym, aby z tej okazji przypomnieć społeczeństwu Ziemi Kieleckiej kartki z jego życia i dzieła.

Urodzony w Szczebrzeszynie dnia 2. III. 1872 r. Kazimierz Kelles-Krauz związał się z Radomiem już od najmłodszych lat wstępując do miejscowego gimnazjum rosyjskiego w 1882 r. Wychowany w szacunku do tradycji postępowych walk narodowo-wyzwoleńczych i pracy społecznej, Kazimierz Kelles-Krauz zorganizował w gimnazjum kółko "Aryele", które zajęło się nie tylko rozwijaniem samokształcenia ale i szerzeniem patriotyzmu wśród swych członków. Działacze kółka wydawali ręcznie powielane pisemko, w którym najbardziej zaangażowane społecznie i politycznie artykuły, pisał sam Kelles-Krauz. To zwróciło uwagę redaktorów "Gazety Radomskiej", którzy korzystali z zacięcia piarskiego i pasji młodego działacza społecznego, drukując jego artykuły w swojej gazecie.

Już wtedy interesowały go problemy społeczne i polityczne nurtujące klasę robotniczą i chłopów. Dlatego też w czasach sztubackich "skreślił szkice publikacji o charakterze agitacyjnym, które nadał nazwę "Czy teraz nie ma pańszczyzny?". Ukazała się ona drukiem w kilka lat później i wykazała ostrość spojrzenia Kelles-Krauz na los chłopów i jego niewątpliwy talent socjologiczny.

Często wyjeżdżał na wieś aby prowadzić zebrania chłopskie i szerzyć agitację. Jego działalność społeczno-polityczna i nieprzejednana postawa wobec caratu, zwróciły uwagę rosyjskich władz. szkolnych i ochrony. Będąc w VIII klasie gimnazjum radomskiego został dyscyplinarnie usunięty ze szkoły. Od tej pory pracował nad sobą sam. Czytał dzieła znanych socjalistów jak Marks, Engels, Guesde, Lafargue, Bebel i Liebknecht, które pozwoliły mu na poznanie zasad socjalizmu a jednocześnie przygotowywał się do egzaminu eksternistycznego pragnąc uzyskać maturę.

Mieszkając w Kielcach działał on w latach 1890-91 wśród młodzieży kieleckiej, zyskując sobie duży autorytet. Publikował on też swoje artykuły w miejscowej prasie.

Eksternistyczny egzamin maturalny zdał Kazimierz Kelles-Krauz w gimnazjum kieleckim, po czym opuścił Ziemię Kielecką udając się na studia do Paryża. Znaczna wiedza, doświadczenie działacza i znana bystrość umysłu umożliwiły Kelles-Krauzowi szybkie włączenie się w emigracyjny nurt socjalistyczny. Już w roku 1893 został on członkiem kierownictwa Zagranicznego Związku Socjalistów Polskich a następnie Komitetu Zagranicznego PPS i redaktorem "Biuletynu Zagranicznego PPS". Równocześnie wiele pracuje naukowo.

W 1894 roku przyjeżdża /ostatni raz/ do Radomia, gdzie wziął ślub z towarzyszką pracy organizacyjnej wśród młodzieży - Marią Galdstejn. Znał się z nią wiele lat z pracy w Radomiu, Kielcach i Warszawie.

Po ukończeniu studiów paryskich, podjął on pracę w College Libre des Sciences Sociales w Paryżu a następnie w Uniwersytecie Nouvelle w Brukseli. W swych pracach socjologicznych stanął on na stanowisku materializmu historycznego, próbował rozbudować stworzoną przez Marksa teorię idei społecznych, wysunął hipotezę

"retrospekcji rewolucyjnej" głoszącą, że "ideały, którymi wszelki ruch reformacyjny usiłuje zastąpić istniejące normy społeczne, podobne są zawsze do norm z mniej lub bardziej oddalonej przeszłości"

Kazimierz Kelles-Krauz głosił program zbudowania marksistowskiej psychologii społecznej, zajmując się jednocześnie socjologią sztuki i estetyką. Poglądy Kelles-Krauz'a otwierały na europejskim gruncie drogi rozwoju inspirowanej przez marksizm psychologii społecznej, głosiły konieczność stosowania w naukach społecznych badań empirycznych, które nawiązywać miały do materializmu historycznego.

Jak z powyższego wynika Kelles-Krauz był bliski marksizmowi ale różnił się od marksistów samym pojmowaniem dialektyki oraz ujęciu problemu klasowości.

Kazimierz Kelles-Krauz doszedł do podjęcia trudnych spraw teoretycznych dzięki swemu zaangażowaniu w działalności socjalistycznej i politycznej. Był ofiarnym i aktywnym członkiem PPS, dążącym do zbudowania socjalistycznego ustroju społecznego w Polsce, który połączył z ideą pełnej niepodległości kraju.

Jako polityk występował przeciw skrajnym formom nacjonalizmu i rewizjonizmu ale sam przyznawał się do "socjaldemokratycznego pesybilizmu", który był kierunkiem wybitnie reformistycznym.

Pozostawił po sobie wielki dorobek pisarski, naukowy i publicystyczny. Do wybitniejszych prac należy zaliczyć: "Klasowość naszego programu", "Rzut oka na rozwój socjologii XIX wieku", "Darwinizm w socjologii", "Socjologia i psychologia", "Materializm ekonomiczny" i wiele innych.

Zmarł w Pernitz k. Wiednia dn. 24 czerwca 1905 r. Śmierć przerwała pasmo młodego życia, pracę naukową i działalność społeczną w Wiedniu w którym przebywał od 1901 r.

Piękna postać Kazimierza Kelles-Krauz'a pozostaje do dziś przykładem człowieka oddanego socjalizmowi, głęboko zaangażowanego i czulego na ludzkie nieszczęścia.

We wspomnieniu pozzgonnym tak pisał o Kazimierzu Kelles-Krauzie Stanisław Brzozowski:

"Weźcie "Ludzi bezdomnych" do ręki - przeczytajcie ten ustęp, gdzie pisze Żeromski o Marianie Bohuszu, przypomnijcie sobie obie i zrozumcie cichą i wielką śmierć Stefana Okrzei i że to się dzieje dziś, przy nas, obok nas, za nas, o Warszawie pomyślcie, gdzie krew się być może leje o tej porze, a potem, potem przypomnijcie jeszcze, że jest świat przyszłości, którego nie wydrzeć nie zdoła. I że to wszystko żyło w jednym sercu i w jednym mózgu, a zrozumiemy kim był, czym żył Kazimierz Krauz".

Czesław Zwolski

BIBLIOGRAFIE

## BIBLIOGRAFIA RADOMIA 1969

Publikowana bibliografia jest piątym zestawieniem literatury powojennej o Radomiu i regionie radomskim<sup>1</sup>, wydawanym przez Radomskie Towarzystwo Naukowe. Obejmuje wszystkie zagadnienia miasta i regionu, które znalazły odbicie w formie drukowanej. Zasięg terytorialny bibliografii stanowią: miasto Radom i bezpośrednio przyległy teren powiatów: radomskiego, białobrzskiego, iżdeckiego, kozienickiego, lipskiego, przysuskiego, szydłowieckiego i zwolenńskiego. Historycznie obszar ten obejmuje dawną Ziemię Radomską, geograficznie i przyrodniczo stanowi region przejściowy pomiędzy Górami Świętokrzyskimi a krainą Wielkich Dolin, gospodarczo zaś skupia się wokół centrum przemysłowego i kulturalnego, jakim jest Radom.

Bibliografia Radomia jest w zasadzie kompletna, poddano ją jednak gruntownej selekcji merytorycznej. Zawiera pozycje, które ukazały się w 1969 r. oraz uzupełnienia z lat ubiegłych, pominięte w poprzednich zestawieniach. Parę pozycji, stanowiących kontynuację, pochodzi z 1970 roku, dotyczy to również recenzji. W bibliografii ujęto zarówno wydawnictwa książkowe, jak i artykuły czasopiśmiennicze do tygodników włącznie. Z dzienników przejrano "Trybunę Ludu" oraz pisma lokalne: "Słowo Ludu" /wraz z nutacją radomską i "Magazynem"/ i "Życie Radomskie" /mutacja "Życia Warszawy"/. Kilka pozycji pochodzi z innych dzienników, z uwagi na ponadregionalny zasięg problemowy /np. budowa elektrowni "Kozienice" i zmechanizowany system budownictwa mieszkaniowego "W-70" w Radomiu/. Kierowano się przy tym również potrzebą pełnej dokumentacji bibliograficznej istotnych problemów miasta i regionu.

Bibliografia jest adnotowaną, w układzie alfabetycznym autorów lub tytułów prac zbiorowych /pisanych przez 4 i więcej osób/. Ograniczona limitem arkuszowym, adnotacje podaje w formie nakrótszej lub pomija je całkowicie w wypadku adekwatności tytułu w stosunku do wartości pozycji. Przy pracach wielotematycznych podaje się w adnotacji spis treści /część wybór ze spisu/.

Opis bibliograficzny jest dostosowany do ogólnie przyjętego w polskich bibliografiach<sup>2</sup>, skróty czasopism zaś rozszerzono w formę łatwą do rozwiązania przez użytkownika.

Celem bibliografii jest zarówno dokumentacja wiedzy o Radomiu i regionie, jak i informacja rzeczowa o nowych wydawnictwach i artykułach, tym samym zaś o problemach życia we wszystkich jego przejawach.

Ponieważ poprzednie zestawienia bibliografii Radomia znalazły uznanie w oczach użytkowników, o czym można wnosić z ilości uwag, sugestii i głosów krytycznych kierowanych na ręce autora, jak również recenzji i odgłosów w prasie lokalnej, mamy nadzieję, że i to zestawienie przyczyni się do większego zainteresowania miastem i regionem oraz pomoże poszukującym o nim materiałów.

Bibliografia zawiera 345 numerowanych pozycji.

<sup>1</sup> Patrz tegoż autora: Radom w piśmiennictwie. W: Rozwój Radomia 1945-1964. Radom, 1964/1965/ s. 205-236; Bibliografia Radomia. "Biul. RTN". T. 3: 1966 z. 1 s. 41-64; T. 4: 1967 z. 1 s. 39-88; T. 4: 1967 z. 4 s. 45-64; T. 5: 1968 z. 3/4 s. 82-111.

<sup>2</sup> For. Metodyka bibliograficzna. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych. Praca zbiorowa pod red. Heleny Hleb-Koszańskiej, Marii Dembowskiej i Henryka Sawoniaka. Wyd. 2 zmien. Warszawa 1963.

<sup>1</sup> ALMANACH drukarstwa Kielecczyny. Red.: Jerzy Butwiłło i Zbigniew Nosal. Kielce 1969 8<sup>o</sup> ss. 122, nlb. 4, tabl. 29, ilustr. /Prez. MRN - Kielce/.

Zarys historii drukarstwa w woj. kieleckim, działalność polityczna drukarzy w rewolucji 1905-1907 r., zarys dziejów organizacji związkowej, wspomnienia /m. in. Józefa Korusa i Antoniego Siekierskiego z Radomia/, wykaz zmarłych drukarzy m. Radomia w latach 1939-1967. Rec.: Gątkiewicz Cezary, "Słowo Ludu - Magazyn" 1970 nr 536 s. 4.

<sup>2</sup> APANOWICZ Anna: Kilka słów o warsztacie malarskim Józefa Brandta na podstawie zbioru szkiców w Muzeum Regionalnym w Radomiu. "Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego" T. 5: 1968 s. 255-269, ilustr., sod., sum.

<sup>3</sup> APANOWICZ Anna: Muzeum Regionalne w Radomiu. "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" R. 17: 1969 nr 3 s. 616-618. Lata 1910 - 1968.

<sup>4</sup> BARANSKI Wiesław: Koniec języka za przewodnika. Usługi przy E-7. "Słowo Ludu" 1969 nr 275 s. 3, ilustr.; nr 523 s. 5, 7. Zagospodarowanie turystyczne drogi Warszawa-Zakopane na terenie woj. kieleckiego.

<sup>5</sup> BARANSKI Wiesław: Próg działalności. Twarze naszych miast. "Słowo Ludu - Magazyn" 1969 nr 505 s. 1, 3, ilustr. Lipsko.

<sup>6</sup> BARWICKI Tadeusz, Korczyński Mieczysław: Zakłady Wytwórcze Aparatury Teletechnicznej T-9 /Radomska Wytwórnia Telefonów/. Informator dla nowoprzyjmowanych. Radom 1968 8<sup>o</sup> ss. 14, nlb. 1, ilustr.

<sup>7</sup> BASTRZYKOWSKI Aleksander: Dzieje Mniszewa nad dopływem Pilicy do Wisły. "Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 45: 1952 nr 1 s. 25-37; nr 3 s. 75-98; nr 4 s. 120-128; nr 5 s. 158-164; R. 46: 1953 nr 1 s. 25-32.

<sup>8</sup> BEDNARCZYK Adam: Bitwa o Iłżę. Relacja uczestników. "Wrocławski Tygodnik Katolików" /R. 17/: 1969 nr 42 s. 6-7. 8 i 9 września 1939 r.

<sup>9</sup> BEDNARCZYK Adam: Bitwa o Iłżę w powstaniu styczniowym. "Słowo Ludu - Magazyn" 1969 nr 481 s. 3.

<sup>10</sup> BEDNARCZYK Adam: Iłżecki romans Leśmiana. "Słowo Ludu - Magazyn" 1969 Nr 521 s. 5. Związki Bolesława Leśmiana z Iłżą.

<sup>11</sup> BEDNARCZYK Adam: Noc z 6 na 7 września 1939 r. pod Iłżą. "Słowo Ludu - Magazyn" 1969 nr 515 s. 6.

<sup>12</sup> BERKOWICZ Andrzej: Ostatni polski feudał. W: Kropka ale nie koniec. Wybór i oprac. Andrzej Mularczyk. Warszawa 1959 s. 22-25. Reportaż o zamku w Janowcu nad Wisłą.

<sup>13</sup> BERUS Stanisław: Jak do nieba to parami. "Słowo Ludu - Magazyn" 1968 nr 478 s. 8, ilustr. Budowa elektrowni "Kozienice".

<sup>14</sup> BERUS Stanisław: Sroda jest raz w tygodniu. "Słowo Ludu - Magazyn" 1969 nr 491 s. 1, ilustr. Targi w Szydłowcu.

<sup>15</sup> BERUS Stanisław: W tyglu nad Wisłą. "Słowo Ludu" 1969 nr 203 s. 6. Budowa elektrowni "Kozienice".

<sup>16</sup> BERUS Stanisław: Wiosną wykiełkuje elektrownia. Budowy rok drugi. "Słowo Ludu" 1969 nr 364 s. 3. Budowa elektrowni "Kozienice".

<sup>17</sup> BIENKOWSKI Wiesław: Kazimierz Kelles-Krauz. Życie i dzieło. Wrocław 1969. Zakład Narod. im. Ossolińskich, Wydawn. PAN 8<sup>o</sup> ss. 316, tabl. 4, ilustr., rez., sum. PAN Oddz. w Krakowi Prace Kom. Nauk Hist. nr 24. Rec.: Landau H., "Studia Socjologiczne" 1971 nr 2, s. 306-313.

<sup>18</sup> BIENKOWSKI Wiesław: Poglądy i działalność polityczna Kazimierza Kelles-Krauz. "Sprawozd. z Posiedzeń Kom. Nauk. PAN Oddz. w Krakowie". T. 11: 1967 /cz/ 1 /druk.:/ 1968, s. 113-116.

<sup>19</sup> BIULETYN Informacyjny nr 1/2: 1967. Kielce 1967 Polskie Tow. Ekonom. Zarz. Oddz. w Kielcach 4<sup>o</sup> ss. 32.

Sprawozdanie z działalności za lata 1964-1967.

<sup>20</sup> BIULETYN nr 1 Biblioteki Głównej Kielecko-Radomskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Kielcach. Kielce 1969 4<sup>o</sup> ss. 60.

Zawiera m. in. informację o zbiorach i działalności Biblioteki Oddziałowej w Radomiu.

<sup>21</sup> BOCHYNSKI Kazimierz: Sytuacja epidemiologiczna krztuśca na terenie Radomia w aspekcie szczepień ochronnych. "Biuletyn Służby Sanitarnej-Epidemiolog. Woj. Katowickiego". R. 13: 1969 nr 3, ss. 291-296, tabl. wykr.

<sup>22</sup> BONIECKI Jan: Aleksander Domagalski /1904-1969/. "Biul. Kw. RTN". T. 6: 1969 z. 4, s. 91-94, portr.

<sup>23</sup> BONIECKI Jan: Wieś radomska w rewolucji 1905-1907 roku. "Biul. Kw. RTN". T. 6: 1969, z. 3, s. 3-33.

<sup>24</sup> BRATEK Tadeusz: Najważniejsze zadania kieleckiego rolnictwa. "Nowe Rolnictwo", R. 18: 1969, nr 11, s. 1-3, tabl.

Służba agronomiczna, mechanizacja i rejonizacja upraw.

<sup>25</sup> BUREK Leszek: Problemy załogi "Waltera". "Metalowiec" 1967, nr 21, s. 6.

Zakłady Metalowe im. gen. Waltera w Radomiu.

<sup>26</sup> BYSTRZYCKA Zofia: Życie wskazuje kierunek. W.: Opowiadamy o naszym życiu. Warszawa 1955, s. 5-24.

Działalność Antoniego i Marii Grzegorzczków w KPP i PPR w pow. radomskim.

27 C E L E M naszej działalności jest wychowanie młodego pokolenia na żarliwych patriotów socjalistycznej ojczyzny. Materiały z plenarnych obrad KW PZPR poświęconych rozwijaniu pracy ideowo-wychowawczej wśród młodzieży Kielecczyny. Kielce 1968 KW PZPR w Kielcach 8<sup>o</sup> ss. 171, nlb. 1, ilustr.

28 C H Ł O P E C K I Jerzy: Dzień jak co dzień. W poszukiwaniu społecznej inicjatywy. "Kierunki" 1969, nr 9, s. 3, ilustr.

Życie gospodarcze w Radomiu.

29 C I E S L I N S K I Stanisław: Nauczycielom - zdrowia, uczniom - pilności. Rozmowę przepr. Zbigniew Ramotowski. "Życie Radomskie" 1969, nr 209, s. 8.

Oświata w Radomiu w 1969 r.

30 C Z A P L A R S K A Izabela: Każdy odpowiada za jakość. Konkurs dobrej roboty. "Trybuna Ludu" 1969, nr 359, s. 3.

Fabryka Farb i Lakierów w Radomiu.

31 C Z A P L A R S K A Izabela: Plac budowy jak stół montażu domów. "Słowo Ludu" 1969, nr 267, s. 3.

Budownictwo mieszkaniowe w Radomiu.

32 D Ą B K O W S K I Witold: Zaniedbana pamiątka. "Życie Radomskie" 1969, nr 7, s. 6.

Grób Dionizego Czachowskiego w Bukównie.

33 D E R W O J E D Janusz: Józef Brandt. Warszawa 1969 "Arkadę" 16<sup>o</sup> podł. ss. 38, nlb. 2, tabl. 36, ilustr., bibliogr.

34 D O M A G A Ł A Tadeusz: Nowe miejsce zbrodni. Zanim stanie tam płyta pamiątkowa... Rozmowę przepr. Zdzisław Heñk. "Życie Radomskie" 1969, nr 27, s. 6.

Miejsce straceń z 18 stycznia 1943 r. przy ul. Domagalskiego /Dolnej/ w Radomiu.

35 D O R O B E K i doświadczenia z pracy gromadzkich rad kobiet w województwie kieleckim. Materiały z narady przewodniczących gromadzkich rad kobiet przeprowadzonej w listopadzie 1967 r. Kielce 1967 8<sup>o</sup> ss. 78, nlb. 2. Woj. Rada Kobiet przy Woj. FJN w Kielcach.

D R Y B A Ł A Wanda: Rola i znaczenie zaplecza dydaktyczno-naukowego i naukowo-badawczego w problematyce inwestycji i budownictwa województwa kieleckiego. "Probl. Rozwoju Budownictwa". R. 4: 1969, nr 4, s. 57-59.

37 D U D A Bronisław: Druga, lepsza młodość "Fajansówki". "Życie Radomskie" 1969 nr 168, s. 8.

Radomskie Zakłady Ceramiki Budowlanej.

38 D U D A Bronisław: Garbatka. Wczasy na 36 kilometrze. "Życie Radomskie" 1969 nr 177, s. 6, ilustr.

39 D U D A Bronisław: Nowa fabryka tarcz numerowych. Rewelacyjne osiągnięcia eksportowe Radomskiej Wytwórni Telefonów, "Życie Radomskie" 1969, nr 33, s. 8.

40 D U D A Bronisław: Realizacja programu wyborczego w spółdzielczości. Produkcja - 800 mil. zł, zatrudnienie - 6 tys. osób. "Życie Radomskie" 1969, nr 80, s. 8.

Spółdzielczość pracy w Radomiu.

41 D W O R A K Tadeusz: Myśliwy i poeta. O Julianie Ejsmondzie. Warszawa 1969 Wiedza Powszechna. 16<sup>o</sup> ss. 270, nlb. 1, bibliogr.

42 D Z I E K A N Ryszard: Problemy wykorzystania surowców mineralnych w Kielecczyźnie. "Prz. Geologiczny". 1969, nr 10, s. 536-537, tab.

43 F I G A S Jerzy: Rozśpiewana Jedlnia. "Słowo Ludu" 1969 nr 140, s. 4, ilustr.

Kultura w Jedlni pow. Radom.

44 F I G A S Jerzy: RTN dobrze służy miastu. To już 6 lat. "Słowo Ludu" /mut. radomska/ 1969, nr 154, s. 6.

Radomskie Towarzystwo Naukowe.

45 F R E Y - M A J E W Ś K A Danuta, Raducka Zofia: Drogi awansu. Kultura na ziemi kieleckiej. "Tyg. Demokratyczny" R. 17:1969 nr 26, s. 4-5, ilustr.

Lata 1945-1968.

46 G I S G E S Jan Maria: Rozwój kulturalny Kielecczyny. "Twórczość" R. 5: 1949, z. 9, s. 104-112.

Lata 1945-1949.

47 G I S G E S Jan Maria: Sezon 1947/48 w regionie świętokrzyskim. "Twórczość" R. 4: 1948, z. 10, s. 100-104.

## Kultura w woj. kieleckim.

48 G Ł Ę B O C K I Jerzy: Żywot w chaosie. "Słowo Ludu" 1969 nr 358/360, s. 3.

Budowa elektrowni "Kozienice".

49 G O C E L Adam: To dla ciebie, wiosko rodzinna... "Chłopska Droga" 1969 nr 56, s. 4.

Kazimierz Mróz.

50 G O Ł A B E K Władysław: Bez rozkazu... Wyd. 3. Warszawa 1968 Lud. Spółdz. Wydawn. 8° ss. 418, nlb. 5, tabl. 1, ilustr., mapy.

Rec.: Wróblewski Andrzej, "Wychowanie" 1969 nr 7, s. 43-44.

51 G R O D O W S K A Anna: Jacek Malczewski. 1854-1929. Katalog wystawy. Grudziądz 1968 8° ss. 63, ilustr. Muzeum w Grudziądzu.

52 G R U S Z E C K I Adam: Fragmenty fortyfikacji przy ul. Wałowej sprzed 600 lat. "Życie Radomskie" 1969, nr 138, s. 6.

Mury obronne Radomia.

53 G R U S Z E C K I Adam: Kazimierzowskie mury obronne. "Życie Radomskie" 1967 Nr 284, s. 6.

54 G U L A Jerzy, Twardowski Wojciech: Wyniki badań archeologicznych przy średniowiecznych murach obronnych w Radomiu w latach 1966-1967. "Biul. Kw. RTN". T. 6: 1969, z. 3, s. 59-68, tabl. 5, bibliogr.

55 H A L L Jerzy: W 175 rocznicę przysięgi. "Słowo Ludu" /mut. radomska/ 1969 nr 93, s. 4.

O tablicy upamiętniającej Tadeusza Kościuszkę.

56 H A R C E R S K A służba ziemi kieleckiej. "Harcerstwo" 1969, nr 11, s. 23-30, ilustr., tab.

57 H A T Y S Jan, Markowski Mieczysław: Kartki historii ruchu robotniczego w Kielecczyźnie w latach 1918-1944. "Zeszyty Nauk. Kiel. -Radomsk. WSI. Ser. 5: Probl. społ. -ekonom." 1969 nr 1, s. 3-21.

58 H E N K Zdzisław: "Kasi" stuknęło już 100 lat. Jubileusz spółdzielczego handlu; 100 lat radomskiej spółdzielczości spożywców; To już 100 lat "Społem". "Życie Radomskie" 1969, nr 61, s. 6; nr 63 s. 6; nr 99 s. 6.

59 H E N K Zdzisław: Urodziny w "Naszym Domu". "Życie Radomskie" 1969, nr 25, s. 6.

Budownictwo mieszkaniowe w Radomiu.

60 H E N K Zdzisław: W cieniu wielkiego przemysłu. "Życie Radomskie" 1969, nr 195, s. 6.

Spółdzielnia pracy "Nowe Życie" i Radomska Wytwórnia Telefonów.

61 H E N K Zdzisław: Złoty jubileusz szkół technicznych. "Życie Radomskie" 1969, nr 225, s. 8.

62 H I L L E B R A N D T Bogdan: Narodziny ruchu partyzantkiego na Kielecczyźnie w czasie okupacji hitlerowskiej. "Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego" T. 5: 1968, s. 111-132, ilustr., sod., sum.

63 H I L L D E B R A N D T Bogdan: Partyzantka na Kielec -czyźnie. 1939-1945. Warszawa 1967. Rec.: Ajnenkiel Andrzej, "Trybuna Ludu" 1968 nr 115, s. 6; Bieszczanin Zygmunt, "Kwart. Hist." R. 75: 1968, nr 3, s. 786-790; Duraczyński Eugeniusz, "Kultura" 1968 Nr 22, s. 11; Madajczyk Czesław, "Polityka" 1968 r. 13, s. 11; Sulewski Wojciech, "Pokolenia" 1969, nr 2/3, s. 223-226; Sulewski Wojciech, "Wojsko Ludowe" 1968, nr 3, s. 78-80; Świętkiewicz Bohdan, "Nowe Książki" /R. 20/: 1968, nr 14, s. 941-942; Turlejska Maria, "Z Pola Walki" R. 11: 1968, nr 4, s. 241-245; Ważniewski Władysław, "Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego" T. 6: 1970, s. 723-724; Wilczur Jacek, "Pracow i Życie" 1968, nr 4, s. 7.

64 H O R S K I Wacław: Halo, kto mówi...? "Tyg. Morski" R. 12. 1969, nr 46, s. 3-4, ilustr.

Radomska Wytwórnia Telefonów.

65 H O S C I Ł O W I C Z Janina: Autoportret Jacka Malczewskiego w zbiorach Muzeum w Białymstoku. "Rocznik Białostocki" T. 8: 1967 /druk/ 1968, s. 449-451, ilustr.

66 I Ł Ź A. Mały informator turystyczny. Kielce /1968/ Zarz. Woj. ZMS w Kielcach 8° ss. nlb. 16, ilustr.

67 I N F O R M A T O R Archeologiczny. Badania 1967. Warszawa 1968 8° ss. 414, err. Min. Kult. i Sztuki Zarz. Mus. i Ochr. Zabytków - PAN Inst. Hist. Kult. Mater. -Polsk. Tow. Archeolog.

Z treści: Twardowski W.: Radom-Wośniki, cmentarzysko ciałopalne kultury łużyckiej, s. 84-85; Pyzik Z. W.: Gózd Nowy pow. Białe -



brzezi, grodzisko s. 211-213; Lipińska O., Długopolska L.: Polany pow. Radom, osada z okresu rzymskiego, s. 253-254; Kierzkowska E.: Radom, wczesnośredniowieczny zespół osadniczy, s. 260-261.

68 **INFORMATOR** Archeologiczny. Badania 1968. Warszawa 1969 8° ss. 434, Min. Kult. i Sztuki Zarz. Muz. i Ochr. Zabytków - PAN Inst. Hist. Kult. Mater. - Polsk. Tow. Archeolog.

Z treści: Schild R., Więckowska H.: Góry Świętokrzyskie /północny stok/ powiaty: Lipsko, Iłża, Radom, Szydłowiec, inwentaryzacja i rozpoznanie punktów wydobywania krzemienia, s. 13-14; Twardowski W.: Radom-Jeżowa Wola, osada z okresu neolitu/kultura pucharów lejkowatych/ i cmentarzysko z epoki brązu/kultura trzciniecka/, s. 48-49; Twardowski W.: Radom-Wośniki, osada i cmentarzysko z epoki brązu/kultura łożycka i trzciniecka/, s. 84-85; Lipińska O., Długopolska L.: Polany pow. Radom, osada wczesnośredniowieczna /XII/XIII w./ i cmentarzysko z przełomu okresów: halsztackiego i lateńskiego, s. 277-278; Kierzkowska E.: Radom-grodzisko "Piotrówka" - Stare Miasto, s. 283-284; Kierzkowska E., Twardowski W.: Rzeców pow. Przysucha, grodzisko wczesnośredniowieczne, s. 287-288; Pyzik Z. W.: Błotnica pow. Białobrzegi, grodzisko średniowieczne, s. 327-328; Twardowski W.: Radom - mury obronne, s. 361.

69 **INFORMATOR** Archeologiczny. Badania 1969. Warszawa 1970 8° ss. 484, Min. Kult. i Sztuki Zarz. Muz. i Ochr. Zabytków - PAN Inst. Hist. Kult. Mater. - Polsk. Tow. Archeolog.

Z treści: Lipińska O.: Polany pow. Szydłowiec, osada z okresu rzymskiego i wczesnego średniowiecza, s. 296-297; Kierzkowska-Kalinowska E.: Radom, grodzisko i osada wczesnośredniowieczna, s. 304-306; Twardowski W.: Rajec Poduchowny pow. Radom, osada wczesnośredniowieczna, s. 306-307; Lipińska O.: Wierzbica pow. Szydłowiec, osada wczesnośredniowieczna, s. 335-336; Twardowski W.: Radom, mury obronne, s. 382-383; Kruppé J.: Janowiec pow. Puławy, osadnictwo późnośredniowieczne i nowożytny /XV-XVIII w./ s. 413-414; Kuczyński J.: Szydłowiec, kościół-szpital nowożytny /XVI-XVII w./ s. 422-423; Twardowski W.: Szydłowiec-zamek, badania ratownicze, s. 423.

70 **INFORMATOR** dla nowoprzyjmowanych. Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego "Radokór". Radom /1967/ 16° podł. ss. 47, ilustr.

71 **INFORMATOR** farb i lakierów /Aut.: Marian Bietkowski i in. Red.: Krytyna Chocianowicz/. Warszawa 1968. Wydawn. Przem. Lekkiego 16° ss. 379, nlb. 1, tabl. 2, ilustr., tab., mapy, err. - Zjedn. Przem. Farb i Lakierów "Polifarb".

Radomska Fabryka Farb i Lakierów.

72 **INFORMATOR** konferencji naukowo-technicznej. Radomska Wytwórnia Telefonów 1938-1968. Radom 1968 8° podł. ss. 25, nlb. 2, ilustr.

73 **JACH** Iwona: Udział szkół medycznych województwa kieleckiego w obchodach 25-lecia PRL. "Szkola Medyczna". T. 2: 1969 nr 3, s. 56-62, ilustr.

74 **JAKIMOWICZ** A.: Autoportrety Jacka Malczewskiego. W: Sztuka około 1900 r. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki. Kraków, grudzień 1967. Warszawa 1969, s. 187-192.

75 **JAKOBIEC** Wanda: Wzornictwo-partner niedostrzegany. "Prz. Techniczny" 1969, nr 11, s. 9.

Radomska Fabryka Farb i Lakierów.

76 **JANKOWSKI** Karol, Kubasiewicz Adam, Rodzik Ryszard: Ergonomia w praktyce zakładów produkcyjnych w Polsce. Efekty wdrożenia opracowań ergonomicznych w ZWAT - T-9 w Radomiu. "Ochrona Pracy" 1969, nr 7/8, s. 50-51.

77 **JANKOWSKI** Karol, Starski Mieczysław: Próba ergonomicznej oceny pracy na taśmie montażowej. W: Ergonomia w badaniach praktycznych. Przykłady doświadczeń z zakładów przemysłu ciężkiego i elektromaszynowego. Warszawa 1968, s. 3-47, ilustr. tabl., bibliogr.

Radomska Fabryka Telefonów /ZWAT T-9/.

78 **JAFOS** Edward: Współdziałanie rad narodowych i związków zawodowych. "Gospodarka i Administracja Terenowa". R. 7: 1968 nr 1, s. 11-12.

Woj. kieleckie.

79 **JERZMANOWSKI** Jerzy: Wierścicy. Ludzie, tury, obyczaje. "Słowo Ludu-Magazyn" 1969, nr 522, s. 4.

Przed 1914 r.

80 **JCF** Franciszek: Księga diecezji sandomierskiej zamęczeniu podczas drugiej wojny światowej. "Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 36-40: 1943-1947 /druk/: 1947 nr 1, s. 29-31; R. 41. 1948 nr 4, s. 140-147; nr 5, s. 196-201; nr 6, s. 243-260; R. 42. 1949 nr 1, s. 26-40; nr 2, s. 68-75; nr 2, s. 98-110; nr 4, s. 151-160; nr 5, s. 192-200.

S. Klimecki, W. Bobiński, A. Dworzański, J. Sznuro, B. Strzelecki, S. Grelewski, K. Sykulski, K. Grelewski, H. Szostak, A. Misiórski, A. Krakowiak, W. Korczak, A. Rewera, L. Brydacki, W. Wojtaśkiewicz, W. Miegoń, J. Kownacki, F. Rosłonec, A. Tworek, C. Krzyszkowski, E. Ptaszyński, P. Walczak, J. T. Guziak.

81 K A C A M.: Dla upamiętnienia poległych we wrześniu 1939 r. i w okresie okupacji - Cmentarz-mauzoleum w Iłży. "Słowo Ludu" 1969, nr 259, s. 4.

82 K A I M Józef: Tucz przemysłowy w województwie kieleckim. "Gospodarka Mięsna" R. 21: 1969, nr 6, s. 22-23.

83 K A L I N O W S K I Wojciech: Najstarsze plany Radomia /do roku 1818/. "Biul. Kw. RTN". T. 6: 1969, z. 3, s. 35-57, tabl. 6, ilustr., bibliogr.

84 K A L I N O W S K I Wojciech: Sympozjum naukowe pt.: Problemy miast kazimierzowskich. "Biul. Kw. RTN", T. 6: 1969, z. 4, s. 101-103.

Sprawozdanie z sesji naukowej w Radomiu.

85 K A L I N O W S K I Wojciech: Zabudowa rynku radomskiego na przełomie XVIII-XIX w. "Biul. Kw. RTN", T. 6: 1969, z. 4, s. 51-79, tabl. 14, ilustr.

86 K A L I N O W S K I Wojciech, Kamiński Ireneusz J.: Słalom przez Radom. Polemiki. "Kamena" R. 36: 1970, nr 4, s. 8.

Kultura w Radomiu.

87 K A Ł U Ż A Kazimierz, Maszczyński Tadeusz: W 50-lecie powstania KPP na Kielecczyźnie. Z okazji wystawy poświęconej tradycjom historycznym i rewolucyjnym PZPR. Kielce 1968 16° ss. 55, ilustr. Muzeum Świętokrzyskie.

88 K A M I N S K A Maria: Nazwy miejscowe dawnego województwa sandomierskiego. Cz. 1-2. Wrocław 1964-1965.

Rec.: Hengst K., "Informationen der Leipziger nomenclischen Arbeitsgruppe an der Karl-Marx-Universität". Leipzig 1965, nr 3, s. 14; Rymut Kazimierz, "Onomastica" R. 13: 1968, z. 1/2, s. 296-302; Smilauer V., "Zpravodaj Místopisné CSAV. Praha 1965, VI, s. 97-98.

89 K A M I N S K I Ireneusz J.: Słalom przez Radom. "Kamena" R. 35: 1969, nr 25, s. 1, 6, ilustr.

Kultura w Radomiu. Por. poz. 86.

90 /KARCZEWSKI Wacław/ Jasińczyk Marian: W Wielgiem. Powieść współczesna. Warszawa 1948. Spółdz. Inst. Wydawn. 8° ss. 301, nlb. 1, ilustr.

91 K A R P I N S K I Antoni: Pod Dęblinem, Puławami i Wartą. Działania I Armii WP pod Dęblinem, Puławami i na przyczółku warecko-magnuszewskim w okresie 18. VII, 12. IX. 1944. Warszawa 1967.

Rec.: Krawczyk Edward "Wojsk. Przegl. Hist." R. 13: 1968, nr 1, s. 387-393.

92 K A W A L E C Wincenty: Kielecczyzna-nieznany region turystyczny. "Probl. Ekonomiczne". R. 1: 1962, nr 2, s. 74-90, bibliogr., sod., sum.

93 K A W A L E C Wincenty: Miejsce Kielecczyzny w uprzemysłowieniu kraju. "Słowo Ludu" 1969, nr 121, s. 6, ilustr.

94 K A W A L E C Wincenty: Miejsce województwa kieleckiego w Polsce po 25 latach. Warszawa 1969 Gł. Urząd Statystyczny 4° ss. 25.

95 K A W K A Andrzej: Szkolnictwo zawodowe na Kielecczyźnie. "Szkola Zawodowa" 1969, nr 5, s. 39-41, ilustr.

96 K Ę D Z I O R S K I Aureliusz: Jubileuszowy koncert. Z estrady muzycznej. "Życie Radomskie" 1969, nr 37, s. 6.

Radomska Orkiestra Symfoniczna.

97 K I E R Z K O W S K A - K A L I N O W S K A Ewa: W Radomiu sezon archeologiczny w pełni. "Życie Radomskie" 1969, nr 184, s. 10, ilustr.

98 K I E R Z K O W S K A - K A L I N O W S K A Ewa, Twardowski Wojciech: Grodzisko w Rzućwie pow. Przysucha. "Biul. Kw. RTN". T. 6: 1969, z. 3, s. 69-79, ilustr., pl. 1.

99 K I S I E L Helena: Maria Kelles-Krauzowa /1892-1969/. "Biul. Kw. RTN" T. 6: 1969, z. 4, s. 95-97.

100 K I S I E L Helena: Sesja naukowa pt.: Udział miast w tworzeniu kultury narodowej. "Biul. Kw. RTN" T. 6: 1969, z. 4, s. 99-100.

## Sprawozdanie z sesji naukowej w Radomiu.

- 101 KISIELEWSKI Tadeusz, Nowak Jan: Chleb i krew. Moja wieś w czasie okupacji. Wspomnienia. Oprac. . . . Warszawa 1968. Lud. Spółdz. Wydawn. 8<sup>o</sup> ss. 573, nlb. 3, portr. Zakł. Hist. Ruchu Ludowego przy NK ZSL.
- \* Zawiera m. in. wspomnienia z woj. kieleckiego.  
Rec.: Lewandowski S., "Kw. Hist." 1969, nr 2, s. 506-509.
- 102 KOLINSKA Krystyna: Megawaty pod Kozienicami. "Swiat" 1968, nr 39, s. 3, 14, ilustr.  
Budowa elektrowni Kozienice.
- 103 KORCZYNSKI Mieczysław: W Radomskiej Wytwórni Telefonów. O pracy związkowej w latach powojennych. "Metalowiec" 1968, nr 24, s. 11.  
Lata 1945-1948.
- 104 KOSIMSKI Napoleon: Monety, medale. Przewodnik po wystawie. Radom 1969 8<sup>o</sup> ss. nlb. 12, ilustr. Muzeum Regionalne.  
Rec.: "Życie Radomskie" 1969, nr 248, s. 6.
- \* 105 KOWALEWSKI Mirosław: Brakarz, istota nieznana. "Trybuna Ludu" 1969, nr 12, s. 3, ilustr.  
Radomska Fabryka Farb i Lakierów.
- \* 106 KOWALEWSKI Mirosław: Jakość dla producenta czy dla odbiorcy. "Prz. Techniczny" 1969, nr 11, s. 8.  
Radomska Fabryka Farb i Lakierów.
- \* 107 KOWALIK Helena: Puszcza znaczy odosobnienie. "Życie Warszawy" 1969, nr 215, s. 3.  
Budowa elektrowni "Kozienice" a ochrona Puszczy Kozienickiej.
- 108 KOWECKA Elżbieta: Wytwórnia i produkcja ceramiki szlachetnej w regionie sandomiersko-kieleckim w XIX w. Wrocław 1968 Zakł. Nar. im. Ossolińskich. Wydawn. PAN 8<sup>o</sup> ss. 197, nlb. 2, tabl. 20, ilustr. res. -Inst. Hist. Kult. Mater. PAN.  
M. in. Cmielów, Iłża, Jedlnia.

- 109 KOZIENICE. Mały informator turystyczny. Kielce /1968/ Zarz. Woj. ZMS 8<sup>o</sup> ss. nlb. 20, ilustr., mapa.
- 110 KRAKOWSKI Stefan: Żydzi w oddziałach partyzanckich Gwardii Ludowej i Armii Ludowej na Kielecczyźnie. "Biul. Żyd. Inst. Hist." nr 65/66: 1968, s. 51-71, sum., s. 254.
- 111 KROGULEC Władysław: Gromada - ogniwo główne. "Sto - wo Ludu" 1969, nr 178, s. 3.  
Rolnictwo w powiecie białobrzeskim.
- 112 KRZYŻANOWSKI Julian: Wacław Karczewski i jego dzieło. W: Krzyżanowski Julian: W kręgu wielkich realistów. Kraków 1962, s. 236-242.  
Wacław Karczewski /1855-1911/, literat, dziennikarz, bibliotekarz w Rapperswilu, autor powieści "W Wielgim". Por. poz. 90.
- 113 KUCZYNSKI Janusz: Z problematyki badań nad osadnictwem późnolateńskim na terenach pomiędzy Wisłą, Pilicą i Nidzicą. "Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego". T. 5: 1968, s. 55-77, tabl. 1, mapy, bibliogr., sod. sum.  
M. in. wykaz stanowisk, znalezisk późnolateńskich.
- 114 KUDŁA Wiesław: Wydział Ekonomiczny WSI - szansą dla 180. Rozmowę przepr. Bronisław Duda. "Życie Radomskie" 1969, nr 139, s. 6.  
Utworzenie Wydziału Ekonomicznego WSI w Radomiu.
- 115 KUNDZIK Jan: Przykłady uczy - Bernardyni też. "Kierunki" 1968, nr 49, s. 1, 5 ilustr.  
Klasztor i Kościół Bernardynów w Radomiu.
- 116 KUSZKO Anna: Bilans niezawiedzionych nadziei. Kształcenie i zatrudnienie. "Życie Gospodarcze" 1969, nr 49, s. 1, 4.  
Woj. kieleckie.
- 117 LATUCH Mikołaj: Perspektywy demograficzne województwa kieleckiego. "Biul. Inst. Gosp. Społecznego" II. 12: 1969 nr 4, s. 7-28, tab., wyk., rez., sum.
- 118 LAZAR Jan, Lewicka Izabela: Niektóre właściwości kwasów huminowych na przykładzie gleb kieleckich. "Roczniki Nauk Rolniczych" Ser. A T. 95: 1969, z. 2, s. 139-154, tab., rez., sum.

119 L E G A N S K I Mieczysław: Bogaty program. "Mechanizacja Rolnictwa" R. 18: 1969, Nr 9, s. 19-21.

Ochrona roślin uprawnych w woj. kieleckim.

120 L E Ź E N S K A Antonina: Mieszkańcy Kielecczyny podwyższają swoje zobowiązania. "Gosp. i Adm. Terenowa". R. 9: 1969, nr 5, s. 10-12.

Czyny społeczne.

121 L E Ğ I E C Stanisław: Rozwój diecezji sandomierskiej w cyfrach w latach 1822-1957. "Kronika Diecezji Sandomierskiej". R. 50: 1957, nr 11/12, s. 368; R. 51: 1958 nr 7/8, s. 243-246, tab.

122 L I G E Ź A Elżbieta: "Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego". T. 1-3. Radom 1964-1966. "Małopolskie Studia Historyczne" R. 10: 1967, z. 2, s. 210.

Krytyczny przegląd zawartości.

123 L I P E C K I Juliusz: Usprawnienie organizacji pracy w kombinacie garbarsko-obuwniczym "Radoskór". "Ekonomika i Organizacja Pracy". R. 19: 1968, z. 12, s. 542-549, ilustr.

124 L I P E C K I Juliusz: Usprawnienie organizacji pracy w Radomskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. "Ekonomika i Organizacja Pracy" R. 19: 1968, z. 10, s. 456-460, ilustr.

125 Ł Y S K A N O W S K I Marian: Zapiski warszawskiego konsyliarza. Warszawa 1965 Pax 8<sup>o</sup> ss. 219, nrb. 1, tabl. 4, ilustr.

Zbeletryzowana biografia Tytusa Chałubińskiego.

126 M. D.: Trudne zakłady. "Metalowiec" 1968, nr 2, s. 4-5.

Wypadki przy pracy w radomskich odlewniach.

127 M A J Elżbieta: O otwarte zielone przestrzenie. Mijają lata nim drzewo urośnie; Osiedla-pustynie. - "Życie Radomskie" 1967, nr 260, s. 6; nr 262, s. 6.

Tereny zielone w planach rozwoju Radomia.

128 M A J Maria: Tajne Liceum Pedagogiczne w Radomiu 1943-1945. "Przegl. Historyczno-Oświatowy" 1969, nr 4, s. 554-560.

129 M A J Maria: Udział młodzieży radomskiej w walkach narodowo-wyzwoleńczych. "Życie Radomskie" 1969, nr 116, s. 6.

Lata 1861-1864.

130 M A J Wacław: Modernizacja produkcji - nowocześniejsze wyroby. Eksportowy wysiłek radomskiego przemysłu. Z dyskusji na wojewódzkiej konferencji PZPR w Kielecach. "Życie Radomskie" 1969 nr 30, s. 6.

131 M A K U C H Władysław: W paszczy wilka. Rozmowę przepr. Andrzej Małachowski. "Słowo Ludu" 1969, nr 199, s. 3.

PPR w latach 1942-1944 w pow. kozienickim.

132 M A L C Z E W S K I Jacek: Katalog wystawy monograficznej. Poznań 1968 8<sup>o</sup> ss. 477, ilustr., tabl., bibliogr., err. - Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Z treści: Ławniczakowa A.: Z problematyki twórczości Jacka Malczewskiego, Nowakowski J. Kalendarium życia i twórczości; Ławniczakowa A.; Berdyszakowa M.: Katalog prac olejnych; Ławniczakowa A.: Katalog rysunków, szkiców i akwarel; Indeks osób portretowanych; Ławniczakowa A., Nowakowski J., Berdyszakowa M.: Wystawy, bibliografia /527 poz./.

Rec.: Sliwonik Lech: Zamierzenia i efekty. "Poezja" 1969, nr 7, s. 88-89.

133 M A Ł A C H O W S K I Andrzej: Czy stać nas na "Zosie-samosie?" "Słowo Ludu" 1969, nr 7, s. 3-4.

Osrodek informacji technicznej w Zakładach Chemicznych "Pronit" w Pionkach.

134 M A Ł A C H O W S K I Andrzej: Technika pod patronatem ekonomii. - "Słowo Ludu" 1969, nr 339, s. 3.

Odlewnia w Radomiu.

135 M A Ł A C H O W S K I Andrzej: Uśmiechy i grymasy. Twarze naszych miast. "Słowo Ludu"-Magazyn" 1969, nr 498, s. 1, 3, ilustr.

Radom - przemysł, architektura, kultura.

136 M A Ł A C H O W S K I Andrzej: W stronę gospodarczej inicjatywy. "Słowo Ludu" 1969, nr 73, s. 3.

## Przemysł w Radomiu.

- 137 **MAPA** województwa kieleckiego. Podziałka 1:500 000. wyd. 5. Warszawa 1969. Przeds. Państw. Wydawn. Kartograf. cm 39, 5 x 41 /ark. cm 54 x 45, złoż. cm 22, 5 x 13, 5/, pow. kolor. /tekst in - form. /.
- 138 **MARCINIAK** Józef: II sesja naukowa poświęcona za - gadnieniom archeologicznym i konserwatorskim regionu kieleckiego. "Sprawozdania archeologiczne" T. 20: 1969, s. 495-498.
- 139 **MARKIEWICZ** Stanisław: Socjologiczne prawo re - trospekcji Kazimierza Kelles-Krauza. Warszawa 1964. Książka i Wie - dza 8<sup>o</sup> ss. 109, nlb. 1.
- 140 **MARLEWSKA** Jadwiga: Zabytki regionu radomskiego mają już opiekuna z urzędu. Z zapalem, ale i rozsądnie. Rozmowę przepr. Anna Nowacka. "Życie Radomskie" 1969, nr 223, s. 6.
- 141 **MASZCZYŃSKI** Tadeusz: Problematyka historii naj - nowszej w muzeach okręgu kieleckiego. "Muzea Walki" z. 1969, s. 29-35, ilustr.
- 142 **MATERIAŁY** na sesję naukową na temat: Przemiany społeczno-polityczne Kielecczyzny w 25-leciu PRL. Kielce, 29 wrześ - nia 1969 r. Kielce 1969 8<sup>o</sup> ss. nlb. 2, 88, tabl., bibliogr. Red. "Słowa Ludu" i Kielecki Oddz. Polsk. Tow. Ekonom.
- 143 **MATERIAŁY** z plenum KW PZPR w sprawach kultu - ry. Kielce 1968 8<sup>o</sup> ss. 32, KW PZPR w Kielcach.
- 144 **MĘDRZYCKI** Andrzej: To już historia. "Życie Radom - skie" 1969, nr 174, s. 6.  
25 lat Klubu Sportowego "Radomiak".
- 145 **MIRSKI** Stanisław: Informacja techniczna - palący pro - blem. "Słowo Ludu" 1969, nr 162, s. 3.  
Ośrodki informacji technicznej w zakładach przemysłowych woj. kieleckiego.
- 146 **MY**, Radomianie. "Życie Radomskie" 1968, nr 308/309, s. 10, portr.  
Sylwetki działaczy społecznych.

147. Na szlakach turystycznych ziemi kieleckiej. Mapa. Kielce /1969/ cm 98x32/ złoż. cm 24, 5x16, 5/. pow. kolor /tekst, inform. /.
- 148 **NAUMIUK** Jan: A notowana bibliografia historyczna Kie - lecczyzny. Kielce 1968 8<sup>o</sup> ss. 26. Okręg. Ośr. Metod. przy Kurato - rium. Okr. Szkol. w Kielcach.  
Druki zwarte wyd. po 1956 r. - historia najnowsza.
- 149 **NAUMIUK** Jan: Na początku była krwawa walka. "Słowo Ludu - Magazyn" 1969 nr 506 s. 3.  
Polityczne podziemie w latach 1945-1947 w powiatach: iłżeckim, kozienickim i radomskim.
- 150 **NAUMIUK** Jan: Początki władzy ludowej na Kielecczyźnie 1944-1947. Lublin 1969 Wydawn. Lubelskie 8<sup>o</sup> ss. 308, tabl. 8, ilustr. tab., bibliogr.
- 151 **NAUMIUK** Jan: Ruch strajkowy metalowców w Zagłębiu Staropolskim w latach 1920-1928. "Biul. Biura Historycznego CRZZ" 1965 z. 1 s. 40-61.
- 152 **NAUMIUK** Jan: Z dziejów związków zawodowych na Kie - lecczyźnie /1944-1949/. Warszawa 1969 Wydawn. Związek. CRZZ 8<sup>o</sup> ss. 167, nlb. 1. bibliogr. Woj. Kom. Zw. Zawod. w Kielcach.
- 153 **NAUMIUK** Jan: Z walk strajkowych metalowców w Zagłę - biu Staropolskim /1929-1939/. "Małopolskie Studia Historyczne" R. 9: 1966 z. 3/4 s. 79-98.
- 154 **NOSAL** Zbigniew: Małe największe twarze naszych miast. "Słowo Ludu - Magazyn" 1969 nr 494 s. 1, 7, ilustr.  
Przysucha.
- 155 **NOSAL** Zbigniew: Początek tamtego świata. "Słowo Ludu - Magazyn" 1969 nr 518 s. 6, ilustr.  
Wrzesień 1939 r. w pow. iłżeckim.
- 156 **NOSAL** Zbigniew, Smołewski Ryszard: Zarys dziejów cza - sopiemiennictwa Kielecczyzny w latach 1811-1918. "Słowo Ludu - Ma - gazyn" 1969 nr 499 s. 4, 8; nr 500 s. 6; nr 501 s. 6; nr 503 s. 4.
- 157 **NOWACKA** Anna: Baza, ludzie i koordynacja potrzebna ra - domskiej kulturze. "Życie Radomskie" 1969 nr 218 s. 6.

- 158 NOWACKA Anna: Białe mury krychnowskiego /!/ szpitala. Tuż za granicą miasta "Życie Radomskie" 1969 nr 152 s. 6.
- 159 NOWACKA Anna: Jubileusz Radomskiej Orkiestry Symfonicznej. "Życie Radomskie" 1969 nr 34 s. 10, ilustr.
- 160 NOWACKA Anna: Legendy świętokrzyskie. "Życie Radomskie" 1969 nr 81/82 s. 11, ilustr.
- Zawiera n. in. fragmenty nieogłoszonych dotąd wierszy Jana Gajzlera /1891-1940/.
- 161 NOWACKA Anna: Na srebrnej drodze radomskiej służby zdrowia. To był trudny start... "Życie Radomskie" 1969 nr 290 s. 6.
- 162 NOWACKA Anna: Miasto kazimierzowskie czeka. Co zrobić z tym dziedzictwem "Życie Radomskie" 1969 nr 280 s. 10.
- 163 NOWACKA Anna: Milionerzy na wystawie. Od kompotu do... spycharki. "Życie Radomskie" 1969 nr 175 s. 6.
- Wystawa przemysłu radomskiego.
- 164 NOWACKA Anna: Nasze dwudziestopięciolecie. "Życie Radomskie" 1969 nr 173 s. 10, ilustr.
- Rozwój Radomia w latach 1945-1969.
- 165 NOWACKA Anna: O ratunek dla XIX-wiecznego Radomia, Historia ginąca na naszych oczach. "Życie Radomskie" 1969 nr 86 s. 8.
- Architektura Radomia klasycystycznego.
- 166 NOWACKA Anna: Orońsko awansuje do rangi ośrodka sztuki rzeźbiarskiej. "Życie Radomskie" 1969 nr 238 s. 10, ilustr.
- 167 NOWACKA Anna: Przeszłość odsłaniana szpachelką archeologa. Nad brzegami Mlecznej szumiał bór. "Życie Radomskie" 1969 nr 166 s. 10.
- Prace archeologiczne w Radomiu.
- 168 NOWACKA Anna: Publiczna dyskusja nad monografią Radomia. Aby uniknąć subiektywnej oceny. "Życie Radomskie" 1969 nr 233 s. 6.
- 169 NOWACKA Anna: Szpital bazą radomskiego leczenia. Organizacyjne plany i inwestycyjne potrzeby. "Życie Radomskie" 1969 nr 137 s. 6.

- 170 NOWACKA Anna: Świadome macierzyństwo - planowanie rodziny. Mimo niżu czy wyżu "Życie Radomskie" 1969 nr 133 s. 6.
- Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa Oddz. w Radomiu w latach 1959-1969.
- 171 NOWACKA Anna: Wersje naocznego świadka, okupacyjnej tragedii w Skaryszewie "Życie Radomskie" 1969 nr 156 s. 6.
- Mord 10 harcerzy 20 czerwca 1944 r. w Skaryszewie.
- 172 NOWACKA Anna: Zbrodnia Wehrmachtu w Cecylówce. Bolesna chwila zadumy. "Życie Radomskie" 1969 nr 261 s. 6, ilustr.
- Mord mieszkańców Cecylówki Głowaczowskiej 13 września 1939 r.
- 173 NOWACKA Anna; Wyrwicz Leszek: Z gospodarską troską o sprawy dzielnic. Przedwyborcze spotkania na Glinicach i w Śródmieściu. "Życie Radomskie" 1969 nr 119 s. 6.
- 174 NOWAK - DŁUŻEWSKI Juliusz: Region kielecki. Koncepcja terminologiczna i jej uzasadnienie. W: Nowak-Dłużewski Juliusz: Z historii polskiej literatury i kultury, Warszawa 1967 s. 213-220.
- Rec.: Królikowski Bohdan: Staropolszczyzna i regionalizm /Jubileuszowy przegląd prac prof. J. Nowaka-Dłużewskiego/. "Przegląd Humanistyczny" R. 12: 1968 nr 2 s. 187-190; Nieznanowski Stefan: O kulturze i literaturze polskiej. "Życie i Myśl" R. 18: 1968 nr 3 s. 14-51.
- 175 OBORNY Alojzy: Kronika muzealna. Muzeum Regionalne w Radomiu. Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. "Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego" T. 5: 1968 s. 385-386, 390.
- Działalność muzeów w 1968 r.
- 176 ODBUDOWA kościołów po wojnie. "Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 43: 1950 nr 6 s. 284-289; R. 44: 1951 nr 3 s. 104-105.
- Wysokie Koło i Ryczywół. Por. poz. 311.
- 177 ODDANI sprawie. - "Słowo Ludu" 1969 nr 202 s. 3.
- KPP w Radomiu.
- 178 OGOLNOPOLSKA wystawa plastyki. Katalog malarstwa, grafiki i rzeźby. Radom 1968 8<sup>o</sup> ss. 64, ilustr. Tow. Przyj. Sztuk

Pięknych w Radomiu. Zw. Pol. Art. Plast Centr. Biuro Wystaw Artystycznych.

179 OLESZCZUK Włodzimierz: Jak dzieliliśmy ziemię. Ko -  
zienie wiosną 1945 r. "Perspektywy" R. 1: 1969 nr 2 s. 25-27, ilustr.

180 ORONSKO. Kielce /1969/ Woj. Ośr. Inform. Turyst. 8°  
ss. nb. 10, ilustr.

Informator turystyczny

181 OSTERCZY Henryk, Kojac Henryk: Kieleccyzna może  
być kuźnią talentów w sportach letnich i zimowych. Rozmowę przepr.  
L. Gąsior. "Trybuna Ludu" 1969 nr 9 s. 6.

182 OSKO Stanisław: Kronika szkolna ważnym źródłem infor -  
macji. "Słowo Ludu" /mut. rad./ 1969 nr 296 s. 6; nr 297 s. 4.

50-lecie szkoły podstawowej im. St. Jachowicza w Radomiu  
w kronice.

183 OSKO Stanisław: Światło w mroku. "Chłopska droga" 1969  
nr 1/2 s. 8; nr 4 s. 6; nr 6 s. 6; nr 8 s. 6; nr 10 s. 6; nr 12 s. 6.

Tajne nauczanie w czasie okupacji niemieckiej w Radomiu  
i pow. radomskim.

184 OSKO Stanisław: Walczyli o Polskę Ludową "Słowo Ludu"  
/mut. rad./ 1969 nr 318 s. 4; nr 322 s. 6; nr 323 s. 4.

Wykaz nauczycieli Radomia i pow. radomskiego zmarłych  
w latach 1939-1945.

185 OSKO Stanisław: Wierni posłannictwu. "Słowo Ludu - Ma -  
gazyn" 1968 nr 473 s. 4.

Działalność społeczno-polityczna nauczycieli w woj.  
kieleckim w latach 1945-1948.

186 OSKO Stanisław: Z działalności Komisji Szkolnej Ziemi Ra -  
domskiej. 50 lat niepodległości. "Słowo Ludu" /mut. rad./ 1969 nr 155  
s. 6; nr 156 s. 4.

Lata 1915 - 1918.

187 OSKO Stanisław: Z dziejów szkolnictwa na Kielecczyźnie  
w latach 1944-1946. /"Przegląd Historyczno-Oświatowy" R. 12: 1969  
nr 3 s. 328-342.

188 PACIAK Płacyśław: Rozmowę przepr. B.K. "Kierunki"  
R. 14: 1969 nr 46 s. 8 ilustr.

Malarska twórczość antywojenna ks. W. Paciaka.

189 PADUSZEK Jerzy: Rola szkół średnich w ruchliwości  
łącznej na przykładzie Radomia. "Kultura i Społeczeństwo" 1969 nr 3  
s. 181-196, tab.

190 PAMIETNIKI bezrobotnych. Nr 1-57. Warszawa 1933.  
Inst. Gosp. Społ. 8° /Reedycja/: Warszawa 1967 Państw. Wydawn.  
Ekon. 8° ss. 587.

Zawiera m. in.: pamiętniki z Radomia s. 163-167 i 285-286. Pierw -  
szy z nich daje ciekawą charakterystykę Radomia z lat 1918-1926,  
atmosferę polityczno-społeczną oraz warunki pracy szewców w  
spółdzielni "Jedność".

191 PAWLAK Zacheusz: Przeżyłem... Warszawa 1969 "Pax"  
8° ss. 255, nb. 1, tabl. 8, ilustr., portr.

Wspomnienia radomskiego lekarza z obozu koncentracyjnego  
w Majdanku.

Rec.: "Głos Młodzieży" 1970 nr 7 s. 44; "Słowo Powszechne"  
1969 nr 183; "Wrocławski Tygodnik Katolików" 1970 nr  
2 s. 7; "Zorza" 1969 nr 38 s. 10; "Życie Radomskie"  
1969 nr 169 s. 6.

192 /PIĘCDZIESIĄT/ 50 lat szkoły technicznej w Rado -  
miu. Radom 1969 8° ss. 220, ilustr., tabl. Komitet Organizacyjny  
Zjazdu /absolwentów/.

193 PŁOCHARSKI Stanisław: Z Zakładów Chemicznych  
PRONIT. "Przemysł Chemiczny" 1963 nr 8 s. 458.

Produkcja pochodnych celulozy.

194 PODRYGAŁŁO Stanisław: Fragmenty wspomnień z zakre -  
su pracy w tajnej oświacie w czasie okupacji hitlerowskiej w okręgu ra -  
domsko-kieleckim. W: Wspomnienia weteranów ruchu ludowego. Praca  
zbior. pod red. Mieczysława Grada. Warszawa 1968 s. 341-176, portr.

195 POMARANCKI Leopold: Ptaki w powiecie radomskim  
"Chrońmy przyrodę Ojczyznę" R. 25: 1969 nr 6 s. 51.

196 PRACE organizatorskie organu KW PZPR w Kielcach "Słowa Ludu" Kielce 1969 8<sup>o</sup> ss. 45. Red. "Słowa Ludu" i Kielcki Oddz. Pol. Tow. Ekonomicznego.

Wykaz akcji gospodarczych i kulturalnych zainicjowanych przez "Słowo Ludu"

197 PROBLEMY demograficzne Kielecczyny. Materiały z Konferencji w Kielcach 26. III. 1969 r. Warszawa 1969 Gł. Urząd Statyst. 8<sup>o</sup> ss. 154, nlb. 2, ilustr., tab., err. Bibl. Wiad. Statyst. T. 8.

Treść: Zarajczyk A.: Niektóre aktualne problemy rozwoju gospodarczego woj. Kieleckiego; Rosset E.: Ewolucja przyrostu naturalnego ludności w woj. kieleckim; Rajkiewicz A.: Aktywność zawodowa ludności na terenie woj. kieleckiego; Dzieńko K.: Perspektywy zmian w stanie i strukturze wieku ludności woj. kieleckiego; Spiczyński T.: Wewnętrzne migracje ludności na terenie woj. kieleckiego; Mojsiejnka A.: Wpływ czynnika demograficznego na rozwój gospodarczy woj. kieleckiego.

198 PROGRAM działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na lata 1969-1970 uchwalonej na XII wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. Kielce 1969 8<sup>o</sup> ss. 58, nlb. 2. KW PZPR w Kielcach.

199 PROGRAM na tle kieleckich realiów. Wypowiedzi: Zyg. - munt Mazurkiewicz, Stanisław Piątkowski, Stanisław Jarzębiński, Bogumił Bujak. Oprac. Kazimierz Tomaszewski, "Przegląd Drobnej Wytwórczości" R. 19: 1969 nr 11 s. 5-9, ilustr.

Przemysł drobny i rzemiosło w woj. kieleckim.

200 PROGRAM wyborczy miasta Radomia na lata 1969-1973. Radom 1969 8<sup>o</sup> ss. 27, ilustr. MK FJN w Radomiu.

201 PROGRAM wyborczy powiatu białobrzeskiego na lata 1969-1973. Białobrzegi 1969 8<sup>o</sup> ss. 16. PK FJN w Białobrzegach.

202 PROGRAM wyborczy powiatu iłżeckiego na lata 1969-1973. Iłża 1969 8<sup>o</sup> ss. 24. PK FJN w Iłży.

203 PROGRAM wyborczy powiatu lipskiego na lata 1969-1973. Lipsko 1969 8<sup>o</sup> ss. 19, nlb. 1. PK FJN w Lipsku.

204 PROGRAM wyborczy powiatu radomskiego na lata 1969-1973. Radom 1969 8<sup>o</sup> ss. 24. PK FJN w Radomiu.

205 PUCIATA - PAWŁOWSKA Jadwiga: Jacek Malczewski a romantyzm. W: Romantyzm. Studia nad sztuką drugiej połowy wieku XVIII i wieku XIX. Warszawa 1967 s. 169-185.

206 PYPEC Marian: Przygotowanie warsztatów szkolnych w okręgu kieleckim do realizacji nowych programów nauczania. "Szkoła Zawodowa" 1969 nr 6 s. 15-17.

207 RADOM. Mały informator turystyczny. Kielce 1969 Woj. Ośr. I form. Turyst. 8<sup>o</sup> podł. ss. nlb. 16, ilustr., pl., err.

208 RADOM - nasze miasto. Specjalna przedwyborcza wkładka "Słowa Ludu". "Słowo Ludu" 1969 nr 134 s. 1-4, ilustr.

Życie gospodarcze, społeczne i kulturalne. Sylwetki radomian. Kronika wydarzeń 1945-1969.

209 RAMOTOWSKI Zbigniew: Dzielne studia ekonomiczne w Radomiu. Od najbliższego roku akademickiego. "Życie Radomskie" 1969 nr 127 s. 6.

210 RAMOTOWSKI Zbigniew: 10 lat Studium Nauczycielskiego dla pracujących Nauczycieli chce być mądrzejszy. "Życie radomskie" 1969 nr 185 s. 6.

211 RAMOTOWSKI Zbigniew: Egzaminacyjna gorączka w WSI. Nowe wydziały dzienne: ekonomiczny i transportu. "Życie Radomskie" 1969 nr 158 s. 6, ilustr.

212 RAMOTOWSKI Zbigniew: Gdzie Janek fach zdobywa. Jubileusz szkół zawodowych. "Życie Radomskie" 1969 nr 39 s. 6.

213 RAMOTOWSKI Zbigniew: Kiedy gaudeamus na Wilczej. "Życie Radomskie" 1969 nr 232 s. 10.

Wydział Ekonomiczny Kielecko-Radomskiej WSI w Radomiu.  
Por. pozycje: 11, 209, 211

214 RAMOTOWSKI Zbigniew: Na wysokich rusztowaniach "ZREMBU". Szybko budują, sprawnie remontują. "Życie Radomskie" 1969 nr 211 s. 6.

Radomskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa.

215 RAMOTOWSKI Zbigniew: Organizacja najmłodszych - problemy dorosłych. Masowa, ale kulejąca. "Życie Radomskie" 1969 nr 54 s. 6.

Harcerstwo w Radomiu.



216 RAMOTOWSKI Zbigniew: Sukcesy i troski z tek Związku Nauczycielstwa Polskiego. Dziś nauczycielski sejmik. "Życie Radomskie" 1969 nr 75, s. 6.

217 RAMOTOWSKI Zbigniew: Święto następców Gutenberga. Gdzieś myśl drukiem się staje. "Życie Radomskie" 1969 nr 136, s. 10.

Drukarnie w Radomiu.

218 RAMOTOWSKI Zbigniew: "Ustronie" sukcesem i nadzieją. Na Radom patrzy cały kraj... "Życie Radomskie" 1969 nr 146, s. 6.

Budownictwo mieszkaniowe w Radomiu.

219 RAMOTOWSKI Zbigniew: Walczył - dziś buduje. Jubileusz pośła. "Życie Radomskie" 1969 nr 62, s. 6, ilustr.

Józef Grzeczmarowski.

220 RAMOTOWSKI Zbigniew: Wieś radomska-bogatsza. Przed V Kongresem ZSL. "Życie Radomskie" 1969, nr 73, s. 6.

221 RESZTAK Stefan: Osiągnięcia Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Kielcach w okresie 25 lat Polski Ludowej. "Drogownictwo" R. 24: 1969, nr 9, s. 231-232, 3-4 okł.

222 ROCZNIK Kielecko-Radomskiej Wyższej Szkoły Inżynierskiej. /Red.: Jan Zieliński/. R. 1: 1969: Kielce 1969 8<sup>o</sup> ss. 153, nlb. 6, ilustr., portr., tab., bibliogr.

Rozwój uczelni w latach 1965-1969. Wydziały i kierunki studiów. Wykaz absolwentów studiów wieczorowych.

223 ROCZNIK statystyczny województwa kieleckiego. R. 5: 1969. Kielce 1969 8<sup>o</sup> ss. XVIII, 463, tab., mapa, Woj. Urząd Statyst. w Kielcach.

224 ROSIŃSKI Stefan: Przyczyny upadku garncarstwa ilżeckiego w świetle kontraktów dzierżawczych w latach 1789-1870. "Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego". T. 5. 1968, s. 271-288, ilustr., sod., sum.

225 ROSIŃSKI Stefan: Skansen bartniczo-pszczelarski. Radom /1969/ Muzeum Regionalne w Radomiu. 8<sup>o</sup> ss. 8, ilustr.

226 ROSIŃSKI Stefan: Sobótka w Radomskim. "Słowo Ludu-Magazyn" 1969, nr 504, s. 1.

227 ROUSSEAU W.: 72 pp im. D. Czachowskiego. W 30 rocznicę pamiętnego września. "Słowo Ludu" /mut. rad./ 1969 nr 241, s. 4; nr 245, s. 6; nr 246, s. 4; nr 247, s. 6; nr 248, s. 4, ilustr.

Działania bojowe we wrześniu 1939 r. radomskiego 72 pp im. Dionizego Czachowskiego.

228 ROZWOJ społeczno-gospodarczy miasta Radomia w okresie kadencji Sejmu PRL i rad narodowych 1965-1968. Radom 1969 8<sup>o</sup> ss. XXVIII, 109, ilustr., tab. Miejski Urząd Statyst. w Radomiu.

229 ROZWOJ społeczno-gospodarczy Staropolskiego Okręgu Przemysłowego w latach 1960-1968. Kielce 1969 Woj. Urząd Statyst. w Kielcach 8<sup>o</sup> ss. 227, tab., mapy, err.

230 ROZWOJ społeczno-gospodarczy województwa kieleckiego w okresie kadencji Sejmu PRL i rad narodowych 1965-1968. Kielce 1969 8<sup>o</sup> ss. LI, 175 Woj. Urząd Statyst. w Kielcach.

231 RUDECKI Robert: Doświadczenia pracy ideowo-wychowawczej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w woj. kieleckim. "Wieś współczesna" 1969 nr 3, s. 104-107, tab.

232 RUDOLF Tadeusz: Aktualne problemy przemysłu Kielecczyzny. Rozmowę przepr. A. Kwiatkowski "Trybuna Ludu" 1969, nr 361, s. 4.

233 RUDOLF Tadeusz: O konsekwencję w działaniu "Życie Partii" 1969, nr 12, s. 7-9.

PZPR w woj. kieleckim.

234 RUDZIŃSKI Cezary: Bojowy chrzest pancерnej husarii. Bitwa pod Studziankami. "Słowo Ludu" 1969, nr 224, s. 3.

9 sierpnia 1944 roku.

235 RYBCZYŃSKI Jan: Dobra robota "walterowców". "Słowo Ludu" /mut. rad./ 1969, nr 34, s. 4.

Zakłady Metalowe w Radomiu.

236 S.: Jubileusz diecezji sandomierskiej. "Tyg. Powszechny" 1968, nr 44, s. 3.

1818 - 1968.

237 S. H.: Wokół szydłowieckiego kasztelu. "Słowo Ludu-Magazyn" 1969, nr 484, s. 5, ilustr.

Kultura w Szydłowcu.

238 S A R Adam: Wiosna mojej wsi. Warszawa 1953, Lud. Spółdz. Wydawn. 8° ss. 112, nlb. 2, ilustr.

Zbiór reportaży o wsi i rolnictwie woj. kieleckiego, m. in. z pow. iżżeckiego.

239 S E K U Ł A Władysława: Tama. "Tyg. Kulturalny" 1968 nr 26, s. 6.

Działalność Eugenii Matuszewskiej z Zakrzówka w pow. radomskim.

240 S E M P O L I N S K I Jacek: Malczewski, skłócona spoistość. "Mies. Literacki" 1969, nr 4, s. 56-61.

Jacek Malczewski i jego twórczość. Recenzja wystawy poznańskiej z 1968 r. Por. poz. 132.

241 S I E R A D Z I N S K I Jerzy: Nowoczesność - znaczy specjalizacja. Ambicje załogi "Waltera". "Trybuna Ludu" 1969, nr 210, s. 3.

Zakłady Metalowe w Radomiu.

242 S I E R P I Ń S K I Zdzisław: Na marginesie jubileuszu. Impresje poza pięciolinii. "Życie Radomskie" 1969, nr 33, s. 8.

Radomska Orkiestra Symfoniczna.

243 S I M B I E R O W I C Z Edward: Z leśnych mgieł. Wyd. 2. Warszawa 1968. Wydawn. Min. Obrony Narod. 8° ss. 175, nlb. 1.

Wspomnienia partyzanckie z lat 1939-1945 z terenu pow. iżżeckiego.

244 S K O R E K Władysław: "Hiszpan" i inni. Rozmowę przeprowadził Andrzej Małachowski "Słowo Ludu" 1969, nr 190, s. 3.

PPR w okręgu radomskim w latach 1942-1945.

245 S K O R E K Władysław: Ze spalonych wsi, z głodujących miast. "Słowo Ludu-Magazyn" 1969, nr 482, s. 3.

PPR w pow. kozienickim i radomskim w 1945 r.

246 S K R Z Y P E K Stanisław: Świadczenia Kozienickiej Fabryki Mebli na rzecz pracowników. "Studia i Materiały Instytutu Pracy" 1969, s. 58, s. 147-178, tab.

247 S K W A R E K Stefan: Ludowy ruch oporu w Radomiu i okolicy /1942-1944/. "Biul. Kw. RTN". T. 6: 1969, z. 4, s. 3-49, tabl. 3, ilustr.

248 S O B I E S Z C Z A Ń S K I Feliks-Maksymilian: Wycieczka przed stu laty w niektóre strony guberni radomskiej odbyta. Oprac. Stanisław Pawłowski. "Przegląd Geologiczny" 1953, z. 5, s. 42-44.

249 S O B O Ń Henryk: Stan obecny i kierunki rozwoju szkolnictwa Kielecczyny. "Słowo Ludu" 1969, nr 190, s. 3.

250 S O S N A L Maria: Bohaterowie z radomskiej Starówki. "Słowo Ludu" 1969, nr 106, s. 3.

Harcerstwo w Radomiu.

251 S P O L N I C K I Kazimierz: Bliżej człowieka. "Słowo Ludu" 1969 nr 73, s. 4.

PZPR w radomskich zakładach pracy.

252 S P O L N I C K I Kazimierz: Jubileusz radomskich spółdzielców. Trudne początki. "Słowo Ludu"/mut. rad./ 1969, nr 114, s. 6.

Spółdzielczość w Radomiu w latach 1869-1969.

253 S P R A W O Z D A N I E KM PZPR za okres od 1 października 1964 r. do 1 października 1966 r. Materiał na XII statutową miejską konferencję partyjną. Radom 1966 8° ss. 30. KM PZPR w Radomiu.

254 S P R A W O Z D A N I E Radomskiego Towarzystwa Naukowego za rok 1969. "Biul. Kw. RTN". T. 6: 1969, z. 3, s. 81-84.

255 S P R A W O Z D A N I E z działalności oszczędnościowo-pożyczkowych i Wojewódzkiego Oddziału w Kielcach w latach 1965-1966. Kielce /1967/ 16° ss. 119, nlb. 3, ilustr., tab., mapa. Centr. Związek Spółdz. Oszczędn. - Pożyczk. Woj. Oddz. w Kielcach - VIII wojewódzki zjazd delegatów S. O. P.

256 S P R A W O Z D A N I E z działalności spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w woj. kieleckim w latach 1964-1965. Warszawa 1966 Zakład Wydawn. CRS 8° ss. 115, tab. Woj. Związek Gminnych Spółdz. "Samopomoc Chłopska" w Radomiu.

257 SPRAWOZDANIE Zarządu WZGS w Radomiu za lata 1966/67. Warszawa 1968 8<sup>o</sup> ss.124, nlb. 4, ilustr., tab. Woj. Związek Gminnych Spółdz. "Samopomoc Chłopska" w Radomiu.

• 258 STEFANSKI Emil: Przygotowania w R. Z. P. S. "Radokór" do zastosowania elektronicznej techniki obliczeniowej. "Przegląd Skórzany". R. 24:1969, nr 5, s. 129-130, ilustr.

259 STRZEMSKI Michał: The soils of the voivodshis of Kielce. Transl. trom, pol. /by Witold Kulerski/. Warsaw 1958. The Centr. Institute for scientifie, Techn. and Econom. Inform. 8<sup>o</sup> ss.28, tabl. 1, ilustr., tab., mapy.

Por. tegoż: Gleby woj. kieleckiego. "Przegląd Geograficzny" T. 26:1954, nr 1.

260 STUDIA sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego. Red. Jan Pazdur i Teresa Wąsowicz. /Warszawa/Sandomierz 1967 Lud. Spółdz. Wydawn. 8<sup>o</sup> ss. 367, nlb. 1, tabl. 36, ilustr., tab., mapy, rês. PTTK Oddz. w Sandomierzu - Studia i Materiały Poów. Z g. Hist. i Współcz. m. Sandomierza i Regionu Sandomierskiego.

Z treści: Gieysztor A.: Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu; Lalik T.: Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo; Wąsowicz T.: Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich.

Rec.: Iwaszkiewicz Jarosław. "Życie Warszawy" 1968, nr 85 s. 5;

Samsonowicz Henryk: "Kw. Historyczny" 1968, nr 3, s. 715-718.

261 SULEWSKI Wojciech: Na partyzanckich ścieżkach. Cz. 1/2, Warszawa 1968 "Iskry" 16<sup>o</sup> ss. 220, nlb. 4, tabl. 16/Seria Kieszonkowa, "Iskier"/.

Cz. 1 - wyd. III, cz. 2 - wyd. II.

262 SZTUKA ludowa w województwie kieleckim. Kraków 1968 Wydawn. Art. -Graf. 16<sup>o</sup> ss. nlb. 28, ilustr. Woj. Ośr. Inform. Turyst. w Kielcach.

263 SZYMANSKI Stanisław: Klasztor i kościół sióstr benedyktynek w Radomiu. "Kronika Diecezji Sandomierskiej" R. 58:1965 nr 7/8, s. 173-179.

M. in.: wiadomość o kronice klasztornej, przechowywanej w bibliotece klasztoru benedyktynów w Lubiniu.

264 SLUSARCZYK Bronisław: Inżynierowie nadal poszukiwani. Kielecko-Radomska Wyższa Szkoła Inżynierska. "Kamena" R. 35:1969, nr 1, s. 2.

265 T. W.: Warto poznać piękno ziemi przysuskiej. "Słowo Ludu" /mut. / 1969, nr 184, s. 6.

Tereny wypoczynkowe i zabytki.

266 TELUS Wacław: Służba zdrowia przed swoim świętem. Warto o tym wiedzieć. "Życie Radomskie" 1969, nr 83, s. 6.

Służba zdrowia w Radomiu w latach 1945-1969.

267 TELUS Wacław: Z perspektywy 25 lat. "Życie Radomskie" 1969, nr 172, s. 10, ilustr.

Radom w latach 1945-1969.

• 268 TEYSZERSKI Romuald: Epitafium dla Melpomeny. "Kierunki" 1969, nr 19, s. 4, ilustr.

Teatr w Radomiu.

269 "TOSIEK" i inni. Z grona radomskich działaczy komunistycznych. "Słowo Ludu" 1969, nr 185, s. 3.

Antoni Jakubowski /1908-1942/.

270 /TYSIĄC/ 1944... Kieleccyzna w walce o lepsze jutro. Warszawa 1969 Książka i Wiedza. 8<sup>o</sup> ss. 253, nlb. 3, mapa 1. KW PZPR w Kielcach.

Treść: Koba-Ryszewska T., Marcinkowski S., Markowski M. Z problemów organizowania się władzy ludowej w woj. kieleckim w pierwszej połowie 1945 r.; Góra W.: Podstawowe reformy społeczne w woj. kieleckim w latach 1944-1946; Syzdek B. Kałuża K.: PPR i PPS wobec problemów budowy władzy ludowej na Kielecczyźnie /1944-1948/; Halaba R.: Z dziejów ruchu ludowego w woj. kieleckim w latach 1944-1947; Tamiola M.: Referendum ludowe w woj. kieleckim w 1946 r.; Ryszewski B.: Wybory do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r. w woj. kieleckim; Hąłaba R.: Z problemów walki z reakcyjnym podziemiem w woj. kieleckim w latach 1945-1948; Marcuzko S.: Walka z podziemiem reakcyjnym /wspomnienia uczestników/; Kilian J.: Polegli za władzę ludową/wykazy funkcjonariuszy UB, MO, PPR i administracji za lata 1945-1948 w/g powiatów/; Wybór dokumentów /protokoły i sprawozdania starostw powiatowych z 1945 r./.

Rec.: Boniecki Jan, "Kwartalnik Historyczny" R. 78:1971 nr 1, s. 238-240.

271 URZĘDOWE nazwy miejscowości i obiektów fizjograficznych pod red. Witolda Taszyckiego. 18: powiat białobrzegi, województwo kieleckie. Oprac. L. Kaczmarek, Warszawa 1964 Urząd Rady Ministrów 16<sup>o</sup> ss. 35.

Rec.: Smilauer V., "Zpravodaj Mistopisné Komise CSAV" /Praha/VI, 1965, nr 2, s. 97.

272 WACHOWICZ Franciszek: Jedność wyrosła z codziennego trudu. Kieleckie w XXV-leciu. "Rada Narodowa" R. 26:1969, nr 52, s. 3-4, portr.

Działalność Frontu Jedności Narodu. Czyny społeczne ludności.

273 WEREMIEJ F. Z.: Cena polskiej pomocy. 33 żywcem spalonych w Ciepielowie. "Wrocł. Tyg. Katolików" /R. 16/:1968 nr 21, s. 1, 8.

274 WIAČEK Tadeusz: Dlaczego o nich zapomniano. Ziemia pisarzy. "Słowo Ludu - Magazyn" 1969, nr 514, s. 5.

Pisarze regionu kieleckiego.

275 WICHEREK Antoni: Przed jubileuszowym koncertem Radomskiej Orkiestry Symfonicznej. Rozmowę przepr. Zbigniew Ramotowski. "Życie Radomskie" 1969, nr 32, s. 6, ilustr.

276 WIJATKOWSKI Tadeusz: Trudny przedmiot: wychowanie obywatelskie "Życie Partii" 1969, nr 3, s. 44-45.

Nauczyciele i szkoły w pow. przysuskim.

277 WISZNIEWSKI Kazimierz: Exlibrisy radomskie. 8 oryginalnych drzeworytów. Słowo wstępne Tadeusza Lesznera. /Monachium/ 1958 8<sup>o</sup> ss. nlb. 8, tabl. 8, ilustr.

278 WISLICZ - IWANCZYK Eugeniusz: Echa puszczy jodłowej. Warszawa 1969 Wydawn. Minister. Obr. Narod. 8<sup>o</sup> ss. 304, mb. 3.

Wspomnienie partyzanckie z lat 1939-1945. m. in. z pow. ilżeckiego.

279 WITKOWSKI Stefan: Dziedzictwo urzędów trwałych w miastach. "Biał. Kw. RTN" T. 6:1969 z. 1/2, s. 1-145, mb. 2, ilustr., tab., pl., mapy, bibliogr.

Woj. kieleckie.

280 WITKOWSKI Stefan: Struktura przestrzenna miasta na przykładzie Radomia. Warszawa 1967.

Rec.: Kiedrowska-Lijewska Teresa, "Prz. Geograficzny" 1968, z. 3, s. 679-682.

281 WISNIEWSKI Eugeniusz: Najstarszy dokument benedyktynów sieciechowskich /1252/. "Studia Zróżkoznawcze" 4:1959, s. 57-73, bibliogr., sum.

Przywilej jurysdykcyjny Bolesława Wstydlivego, Losy archiwum benedyktynów sieciechowskich i wykaz zachowanych dokumentów tego archiwum.

282 WOJEWÓDZKI program wyborczy na lata 1969-1973. Kielce 1969 8<sup>o</sup> ss. 24, ilustr. Woj. Kom. FJN w Kielcach.

283 WOLLENBERG Piotr: Orońsk 1969. "Słowo Ludu - Magazyn" 1969, nr 514, s. 1, ilustr.

Plenerowa wystawa rzeźby,

284 WYNIKI doświadczeń terenowych województwa kieleckiego za rok 1961. Oprac. Stefan Kaleta. Warszawa 1962 Państw. Wydawn. Roln. i Leśne. PWRN w Kielcach 4<sup>o</sup> ss. 26, mb. 2, tab., mapa, IUNG Dz. Dośw. Teren. -Biul. Dośw. Teren. Ser. C.

285 WYNIKI doświadczeń terenowych za rok 1967 województwa kieleckiego. Oprac. Stefan Kaleta. Warszawa 1969 Państw. Wydawn. Roln. i Leśn. PWRN w Kielcach 4<sup>o</sup> ss. 37, mb. 2, tab., err. IUNG Zakł. Upowsz. Postępu Roln. i Dośw. Teren. -Biul. Dośw. Teren. Ser. I. J.

286 WYNIKI pracy Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu za rok 1967 i główne kierunki działania na rok 1968. Materiały z plenarnego posiedzenia WK FJN z dn. 23. III. 1968 r. Kielce 1968 8<sup>o</sup> ss. 55, mlb. 1 Woj. Kom. FIN w Kielcach.

287 WYROBISZ Andrzej: Inwentarz miasta Solca z 1787 roku. "Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu" T. 4:1964, s. 163-223, pl. 1, tab., wyk. bibliogr., rés. "Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej" T. 20:1964.

288 WYROBISZ Andrzej: Liczba i rozmieszczenie hut szklanych w Małopolsce w XIV-XVII wieku. "Prz. Historyczny" T. 58: 1966, z. 3, s. 366-388, mapa 1, bibliogr., sod, rés.

289 WYROBISZ Andrzej: Zatargi mieszczan ze starosta - mi soleckimi w XVI, XVII i XVIII wieku. "Studia Historyczne" R. 12: 1967, z. 3, s. 366-375.

290 WYROZUMSKI Jerzy: Sesja popularnonaukowa w Kielcach poświęcona dziejom ziemi sandomierskiej w świetle lustracji dóbr Rzeczypospolitej XVI-XVII wieku /7. VI. 1969/. "Studia Historyczne" R. 12: 1969, z. 4, s. 652-653.

291 WYRWICZ Leszek: Co czwartek eldorado na Wenera. "Życie Radomskie" 1969, nr 284, s. 6.

Cotygodniowe targi w Radomiu.

292 WYRWICZ Leszek: Elżbieta i Zdzisław Maj, Tadeusz Derlatka, Jerzy Sliz - twórcy nowoczesnego osiedla w ... Stargardzie. Cudze chwalimy, swego nie doceniamy. "Życie Radomskie" 1969 nr 138, s. 6, ilustr.

I miejsce radomskich architektów - urbanistów w konkursie na zabudowę Starogardu Szczecińskiego.

293 WYRWICZ Leszek: Gwiazdka nadziei. W oczekiwaniu na salut zza Wisły. "Życie Radomskie" 1969, nr 306/307, s. 9.

Radom w grudniu 1944 r. we wspomnieniach mieszkańców.

294 WYRWICZ Leszek: Inwestycyjne przymiarki. Znow brakuje środków i limitów. "Życie Radomskie" 1969, nr 193, s. 6.

Budownictwo mieszkaniowe i szkolne w Radomiu.

295 WYRWICZ Leszek: Komuniści radomscy przed sądem. 44 lata temu "Życie Radomskie" 1969, nr 176, s. 6.

296 WYRWICZ Leszek: Krótsza droga od pomysłu do przemysłu. Bogaty dorobek racjonalizatorów z "Waltera". "Życie Radomskie" 1969, nr 308, s. 6.

297 WYRWICZ Leszek: Największy w kraju kombinat garbarski. Gołębiów - nowa dzielnica przemysłowa. "Życie Radomskie" 1969, nr 147, s. 6.

298 WYRWICZ Leszek: Nie zrealizowane obietnice. Przyrzekano - a co zrobiono? "Życie Radomskie" 1969- nr 47, s. 6.

Służba zdrowia w Radomiu.

299 WYRWICZ Leszek: Po półwieczu druga młodość "fajansów". Lżejsza, zdrowsza i wydatniejsza praca. "Życie Radomskie". 1969, nr 132, s. 8.

Radomskie Zakłady Fajansu i Ceramiki Technicznej.

300 WYRWICZ Leszek: Postęp techniczny decyduje o sukcesach RWT. Telefon nie tylko nowoczesny, ale i tani. "Życie Radomskie" 1969, nr 239, s. 6.

301 WYRWICZ Leszek: Program realnych zamierzeń. Perspektywy rozwoju ziemi radomskiej. "Życie Radomskie" 1969, nr 126, s. 6.

302 WYRWICZ Leszek: Radom-doświadczalnym poligonem budownictwa. "Życie Radomskie" 1969, nr 248, s. 6, ilustr.

303 WYRWICZ Leszek: Rok pierwszy... Zanim nadeszła wolność; Bój o Radom; Heroizm tamtych dni; Tak zaczynało się życie "Życie Radomskie" 1969, nr 10, s. 10; nr 14, s. 6; nr 49, s. 6; nr 7 s. 6, ilustr.

Radom w 1945 r.

304 WYRWICZ Leszek: W rocznicę masowych egzekucji w Radomiu i Rożkach. Cztery czarne dni 1942 roku. "Życie Radomskie" 1969, nr 247, s. 6, ilustr.

12. X - 15. X. 1942 r.

305 WYRWICZ Leszek: Wskutek złych warunków sanitarnych w powiecie radomskim zamknięto 17 szkół. Skończyła się cierpliwość. "Życie Radomskie" 1969, nr 241, s. 6.

306 WYRWICZ Leszek: W 30 rocznicę września. - Początek tragedii; Miasto w niewoli; Pierwsze dni okupacji; Utworzenie dystryktu; Pozory normalnego życia. "Życie Radomskie" 1969, nr 199, s. 6; nr 205, s. 6; nr 207, s. 6; nr 211, s. 6; nr 229, s. 6.

Fragm. pracy: "Lata wojny i okupacji na Ziemi Radomskiej 1939 - 1945".

307 W Y R W I C Z Leszek: Zanim ruszy w Kozienicach "Ciepłona". W przeddzień dnia energetyka. "Życie Radomskie" 1969, nr 201, s. 6.

Budowa elektrowni "Kozienice".

308 W Y R W I C Z Leszek: Zmiana granic administracyjnych Radomia. Trzeba uwzględnić interesy miasta. "Życie Radomskie" 1969, nr 246, s. 10.

309 W Y R W I C Z Leszek; Nowacka Anna, Ramotowski Zbigniew: Tamten pamiętny wrzesień. "Życie Radomskie" 1969, nr 208, s. 12.

Radom we wrześniu 1939 r. we wspomnieniach mieszkańców.

310 W Y S T A W A fotografii Wojciecha Stana. Radom 1969 16<sup>o</sup> s. nrb. 32, tabl., ilustr. Prez. MRN Wydział Kultury w Radomiu. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych w Radomiu.

311 W Y S Z O M I R S K A Otilia: Spór mieszczan Ciepłowa z dziedzicem Karczewskim. "Słowo Ludu-Magazyn" 1965, nr 311, s. 6.

Fragm. dokumentów z poł. XIX w.

312 Z P R Z E S Z Ł O S C I diecezji sandomierskiej. "Kronika Diecezji Sandomierskiej". R. 61: 1968 nr 1/2, s. 35-42; nr 3, s. 65-72; nr 4/5, s. 104-114; nr 6/7, s. 141-165; nr 8, s. 182-192; nr 9/10, s. 213-234; nr 11, s. 256-260; R. 62: 1969 nr 1/2, s. 39-48; nr 3, s. 54-66; nr 4, s. 89-96; nr 6/7, s. 144-159; nr 8/9, s. 199-214; nr 10, s. 232-237.

Z treści: Borowski F.: Powstanie diecezji sandomierskiej; Wójtowicz H.: Bulla papieża Piusa VII o erekcji diecezji sandomierskiej; Koceniak I.: Tło dziejowe diecezji sandomierskiej; Koceniak I.: Sylwetki biskupów sandomierskich; Zimałek M.: Sandomierska kapituła katedralna /1818-1968/; Wójcik W.: Konsystorz generalny-kuria diecezjalna w Sandomierzu /1818-1968/; Grudziński S.: Rozwój organizacji terytorialnej diecezji sandomierskiej; Wójcik W.: Rozwój duszpasterstwa /1818-1968/; Zimałek M.: Sądownictwo kościelne w diecezji sandomierskiej /1818-1968/; Ciesielski A.: Cystersi w diecezji sandomierskiej; Wiącek J.: Odbudowa kościołów zniszczonych w czasie drugiej wojny światowej.

313 Z A B Y T K I ziemi radomskiej. Gromadzenie i ochrona. /Praca zbior. pod red. Wojciecha Kalinowskiego/. Radom 1969 Radomskie Towarzystwo Naukowe. 16<sup>o</sup> podł. ss. 92, nrb. 4, k. nrb. 8, ilustr., tabl.

Informator. Historia, archiwistyka, archeologia, sztuka, etnografia, numizmatyka, pomniki walk i męczeństwa, przyroda.

Rec.: Janiec Stanisław, "Życie Radomskie" 1970, nr 28, s. 6.

314 Z A G R O D Z K A Danuta: Radomskie huty - ilość czy jakość. "Życie Radomskie", 1969, nr 229, s. 3.

315 Z A J A C Maciej Tadeusz: Marywil, - znaczy przemiany. Awans jednej fabryki. "Słowo Ludu" /mut. rad. / 1969, nr 121, s. 8.

Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych.

316 Z A J A C Maciej Tadeusz: Modernizacja baz wypoczynkowych. Przed sezonem. "Słowo Ludu". /mut. rad. / 1969, nr 8, s. 6.

Ośrodki wypoczynkowe radomskich zakładów pracy.

317 Z A J A C Maciej Tadeusz: Oczyszczalnia ścieków - potrzebna od zaraz! Parę słów o ochronie wód. "Słowo Ludu" /mut. rad. / 1969 nr 175, s. 4.

318 Z A J A C Maciej Tadeusz: Początki wielkiej budowy. "Słowo Ludu" 1969, nr 171, s. 3.

Kombinat garbarski w Radomiu.

319 Z A J A C Maciej Tadeusz: Po pracy na odpoczynek za miasto. Kontynuatorzy udanych nadziei. "Słowo Ludu" /mut. rad. / 1969 nr 136, s. 4.

320 Z A J A C Maciej Tadeusz: Potentatowi na imię "ZREMB", "Słowo Ludu" /mut. rad. / 1969 nr 128, s. 6, ilustr.

Zakład Remontowy Maszyn Budowlanych w Radomiu.

321 Z A J A C Maciej Tadeusz: Propozycje radomskich eksporterów. "Słowo Ludu" 1969 nr 293, s. 3.

Przemysł w Radomiu.

322 Z A J A C Maciej Tadeusz: Przed startem do W-70. Szansa dla Radomia i Kielecczyzny. "Słowo Ludu" 1969 nr 280, s. 4.

323 Z A J ą C Maciej Tadeusz: Wskaźniki dyrektywne? Tak, ale realne. "Słowo Ludu" 1969, nr 183, s. 3.

Zakłady Metalowe i Radomska Wytwórnia Telefonów.

324 Z A J ą C Maciej Tadeusz: Wydział Transportu-beniami - nek nieznanym. "Słowo Ludu" /mut. rad./ 1969, nr 343, s. 6.

Wydział Transportu Kielecko-Padomskiej WSI w Radomiu.

325 Z A K Ł A D Y Wytwórcze Aparatury Teletechnicznej T-9 w Radomiu. Informator dla nowoprzyjmowanych. Radom /1968/ 8<sup>o</sup> ss. 14, nlb. 1, ilustr. Radomska Wytwórnia Telefonów.

326 Z A R A J C Z Y K Aleksander: Kierunek: zatrudnienie racjonalne. "Trybuna Ludu" 1969 nr 334, s. 3.

Zatrudnienie w woj. kieleckim.

327 Z A R A J C Z Y K Aleksander: Nadszedł czas ludu pracującego. "Rada Narodowa" R. 26:1969, nr 52, s. 5-6, ilustr.

Rozwój społeczno-ekonomiczny woj. kieleckiego w latach 1944 - 1969.

328 Z A R A J C Ź Y K Aleksander: O ziemi kieleckiej. Rozmowę przepr. Danuta Zabłocka. "Argumenty" 1969, nr 44, s. 8-9.

329 Z A R A J C Z Y K Aleksander: W samym sercu Polski. Rozmowę przepr. Bronisław Duda. "Życie Radomskie" 1968, nr 313/314, s. 10, ilustr.

Perspektywy rozwoju woj. kieleckiego i Radomia.

330 Z A W A D Z K I Stanisław M.: Podstawy planowania regionalnego. Warszawa 1969 Państw. Wydawn. Ekonom. 8<sup>o</sup> ss. 274, nlb. 1, mapy, bibliogr., rés., sum.

Rec.: Gruchman B. "Gospodarka i Administracja Terenowa" R. 11: 1970, nr 5, s. 48.

331 Z A W I S T O W S K A Wanda: Energetyka w widłach Sanu i Pilicy. "Słowo Ludu" 1969, nr 245, s. 4.

Przeszłość i perspektywy energetyki w woj. kieleckim.

332 Z B I N I E W I C Z Fryderyk: Pomoc Radzieckiej Armii w rozminowaniu Warszawy, Radomia, Krakowa, Łodzi i Gdańska w 1945 r. "Wojskowy Przegląd Historyczny" R. 13:1968, nr 3, s. 344-359, ilustr., tab.

333 Z B I O R wybranych uchwał i wniosków plenum i egzekutywy KW PZPR w Kielcach /1962-1964/. Materiały na X Wojewódzką konferencję sprawozdawczo-wyborczą. Kielce 1964 8<sup>o</sup> ss. 185, nlb. 2. KW PZPR w Kielcach.

334 Z I E L I N S K I Jan: Ekonomia regionów. Światła i cienie planu kieleckiego. "Myśl Gospodarcza" 1957, nr 9, s. 135-141.

335 Z I E L I N S K I Jan: Sytuacja gospodarcza woj. kieleckiego na tle 50 rocznicy odzyskania niepodległości państwa polskiego. "Zeszyty Naukowe Kielecko-Radomskiej WSI". Ser. 5: Problemy społeczno-ekonomiczne 1969 nr 1, s. 23-51, tab.

336 Z I E L I N S K I Stanisław: Nowe książki o regionie. "Życie Radomskie" 1968, nr 221, s. 6.

Przegląd za 1968 r.

337 Z I E L I N S K I Stanisław: Wydawnictwa o Radomiu i regionie. Na półkach księgarskich. "Życie Radomskie" 1969 nr 45, s. 6.

Przegląd za IV kw. 1968 r.

338 Z I E M I A Zwolenńska. Specjalna przedzjazdowa wkładka "Słowa Ludu" /Kielce/, wrzesień 1968 2<sup>o</sup> ss. 4, ilustr.

339 Z I M E C K I Tadeusz: Portret partyzanta. W: Zimecki Tadeusz: Demostenes 43. Warszawa 1969, s. 53-65.

Jan "Ośka" Sołta.

Rec.: "Życie Radomskie" 1969, nr 229, s. 6.

340 Ż E B R O K Józef: Bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności województwa kieleckiego. "Problemy Ekonomiczne" R. 8: 1969, nr 4, s. 63-71, tab.

Lata 1961-1966.

341 Ż Y C K I Lech: Gdyby zginął. "Argumenty" 1969, nr 36, s. 6-7, portr.

Leopold Gębka, nauczyciel z pow. radomskiego.

342 Ż Y C K I Lech: "Melioracja". "Argumenty" 1969, nr 34, s. 4, ilustr.

Melioracja łąk nad Radomką.

343 Ż Y C K I Lech: Uparty powiat. "Chłopska Droga" 1969, nr 6, s. 5.

Spółdzielczość mleczarska w pow. zwoleńskim.

344 Ż Y C K I Lech: Zawód to piękny. "Chłopska Droga" 1969, nr 4, s. 5, 7, portr.

Tatiana Klas, nauczycielka z pow. radomskiego.



2151







